BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich
XVII 1.431

Wer
1800
T. I.

Żywot/ Spráwy/ y cudowne Boskie wstáwienie pobożnego kápłaná

B. STANISŁAWA KAZIMIRCZYKA,

Przy Krákowie ná Kázimirzu

v Bożego Ciáłá, Congregácyey Zbáwićielowey: Kánoników z Láteranu według Reguły ś. Augustyná, Kánoniká y Podprzeorzego.

Deus in Sancto via tua, quis Deus magnus sicut Deus noster. Tu es Deus qui facis mirabilia. *Psal*: 76.

Ku chwale Bożey/ y czći Swiętych iego/ wybránych z tym pobożnym y Błogosłáwionym: dopiero teraz Polskim ięzykiem nápisány/ dostáteczniey y właśniey niżeli był przed tym po Láćinie wydány w Roku/ 1609.

Przez

X. KRZYSZTOFA ŁONIEWSKIEGO,
tegoż Conwentu Kánoniká.

Z dozwoleniem Stárszych.

W KRAKOWIE,
w Drukárniey Lázárzowey/ Máciey Jędrzeiowczyk drukował: Roku P. 1617.

9.308

Ná Herb ſtározytny Ich M.

PP. KOMOROWSKICH.

Czuyność w Oyczyznie znáczy ſtrażnik herbu tego/
Złota Czáßá/ doſtátek dobrá wßelákiego.
Są y Rzeki/ po których ácz iuż pieknie ſłynie:
Wierßych Dom z Komorowá godności dopłynie.

XVII-1431-III

Jáśnie Wielmożnemu Pánu,

IEGO MOSCI

PANV PIOTROWI Z KOMOROWA:

Ná Oráwie y Liptowie Hrábi Oświęćimſkiemu Stároście. &c. &c.

Twemu M. Pánu / Błogosłáwieńſtwá Páńſkiégo w zdrowiu dobrym ná długié czáſy życzy / y od Bogá prośi. rc.

MILOSCIWY PANIE, Animußowi twoiemu Páńſkié°, Fámiliéy onéy dawno záwße znácznéy, męſtwu wrodzonemu, dźielnośći y cnoćie, præſentuię tą Kśiążeczką máłą: wprawdźieć iuż nie mężnégo Græczyná; ábo więc tám iákiégo Pòétyckiémi colorámi vpſtrzonégo w ſwoich ſpráwách Tewkrá: Ale ráczéy iáko Chrześćiáńſkiému Pánu y mężowi, rycerſkie wße ſpráwy pobożnośćią ſwoią Chrześćiáńſką przewyzßáiącemu y też zdobiącemu; Mężá pobożnégo á do tego kápłáná y Kánoniká z pocztu tych, którzy ná Káżimirzu v Bożégo Ciáłá według reguły Apoſtolſkiéy, ták

 iáko

Rapha-el Vola-teranus. iáko Przodkowie ich przez cáłe ośm ſet lat ná Archi-pátriárchálnym ś. Láteranie; czuią przy namiećiech Syońſkich, narodu tákże ſwoiégo Polſkié° Stániſłá-wá błogoſłáwionégo, ſyná bogoboyne° Máćieiá Szoł tyſá z Káźimirſkiégo Senátu, Tego mowię którégo świątóbliwośći promienie, ſczęśliwie wieki ſwoiémi oświecáiące ten náß Oryzont Krákowſki, gdy ſie zgáſnąć zdáły y iákby iuż záßły w noc śmierći nie rychło przeſpáną: Ná ten czás dopieroż dobrotli-wość Boſka ták ie iáſna zápaliłá n' tych tu kráiách zorzá. Zá iego inwokácyą przez cudowne ſwe ſprá-wy, że to iuż y względem niego możemy czćić co ieſt nápiſano: Et nox illuminatio mea, & nox ſicut dies
Pſal: 138. illuminabitur. Et nox in tenebris lucet. y O Bea-ta nox. &c. Bo ázaß y do tychdob tych cudownych ſpraw Boſkich przy grobie iego iáſnych nie widźimy? Zaß zá iego inwokácyą ábo więc przyczyną rátun-kow y pomocy rozmáitych nie znamy? które ták zrázu roku po iego ſczęśliwym w Pánu záśnieniu piérwßego ságęſczone náßy áż ku podźiwieniu nápi-ſáli Oycowie. które ia tu w liczbie ták ßerokiey in ßych niechcąc piſáć, terazći ku przeczytániu podáię trochę, y żywotá iego świątobliwego dotknąwßy Miłośćiwy Pánie. A nie z inßéy iáko y oná niewiá-ſtá niegdy w świętéy Ewángeliey przyczyny. O Chry-ſtuśie Pánu, o którym ſkoro rzeczy vſłyßáłá wielkie,

nie wßy-

nie wßytkich záyrzawßy z głosem ſie ſwoim, iákby iemu grátifikuiąc (Beatus vẽter qui te portauit) wyniosłá. iákoż słyßeć co o kim dźielnego ná káżdym mieyſcu, rzecz wielka; w Páńſkiéy świątnicy nayświętßa zwłaſzczá pod áktem iákim do którego bywa duch Páńſki wzywány, publicznym. Abowiém iéy niemowiątká (iáko ono czytamy o świętym Ambrożym Stárośćie Medyoláńſkim) zámilczeć nie mogą. Luc: 11. Breuiar: Rom.
Czymże ćię też ták iuż M. P. Bóg wßechmogący czćić raczy, że iuż twoię dźielność, mądrość, dobroć y pobóżność y w publicznych dźieiách po iego ſławią świątnicy. czegom ſie o W. M. w dźień S. Michałá ná wálney ſchadzce chwálebnego Bráctwá naświętßego Sákrámentu y pięći plág Páná náßégo Iezuſá Chryſtuſá w roku tyśiącznym ßeśćſetnym ßeſnaſtym świeżo reformowánym, przez ninieyßego Oycá świętego Páwłá piątego Papieżá náſłuchał, gdy ćię wßyſcy práwie diuina communiq; inſpiratione przy Ie° Mći X. Biſkupie Krákowſkim, zá protektórá mężá piérwßey w pobożnośći powagi, iednym głoſem w to Bráctwo ták chwálebne żądáli. Ządáli á nie inácżey iedno iáko niekiedy czáſu Leßká Czarnego wielkiego Polſkiego Monárchy, duchem Bożym ſprawowána wolna Elekcya Prokopá tymże Herbem cnego ná Biſkupſtwo Krákowſkie. Więc ći tám, że przećię widźieli iáko był ſam Monárchá złączony

z tą krwią ſczęśliwy, gdy iey podał ſwe berło. y iák ſie dla niż á ſwéy wierności k niey, w nowey ſławie á wiecznéy, Krákow w nowych murách y wálech, ták że ſie oglądał. A Pan ſam: że niegdy tym klinotem bogáté y złotemu iábłku przyrownáne, byſtro głębokiemi rzékámi zhárcowáne, Węgierſkié zdobiło ſie y ſczyćiło kroleſtwo. Ono záś choćiaż ſtąd że złoty Korczak podſtrażny bierze w ſię, y bywa też á łákomo bràny. Lecz tá tu nowośiádła Compánia nadrożſzych pięći Chriſtuſowych ran, ku ozdobie ſwey, twéy Páńſkiey żądáiąca miłości, czy to wſzytko wiedźiáłá w ten czás gdy ćię ták pohopnie żądáłá? Duchem Páńſkim ſpráwiona rzéc mogę, iż iák o ſkoro ná twą właſną pobożność, y ná nieopiſáne dźielności Przodkow twych wiekow teráznieyſzych weyźrzáłá; w nich iáko w źwierćiedle vyźrzáłá y oné. A zátym niegodnemu mnie twemu bogomodlcy M. Pánie y ſłużebnikowi ich Hortátorowi nic nie mieſzkáiąc coż przyſzło vczynić? Zaż nie grátifikuiąc záraz zdobywáć ſie ná vpominek iák naprzyſtoynieyſzy? A iáko zakonnikowi; czy nie z ſkárbu świętey ſpołeczności náſzey? W czym że mi Stárſzy moi dogodźili, y ten kleynot ieſcze przed ſtem lat ſchowány y niewyimowány cudow Stániſłáwá błogoſłáwionego dla W. M. ſczegulny wyiąć dopuścili, iak zá to Bogu memu dźiękuię, ták go prędko miłości twey nioſę. Nie wątpię że go wźią-

Krákow obmurowány z przyczyny Gryfiny Krolowéy z domu Komorowſkich/ roku 1266. Elekt ná Kroleſtwo Węgierſkie.

go wźiąwßy M. Pánie z poważną ochotą y do Bráctwá śie z Iey Mośćią Pánią małżonką swą skłoniß, y w kąt ten kędy ten mąż w náßym kościele błogosłáwiony iest położon, iuż wiádomy iákich zasług, weyźrzyß: mocen iest Bóg zdárzyć przez zásługi tego kochanká swoiego, w długich lećiech W. M. błogosłáwieństwo swe święte, czego ia vprzeymie y z temi którzy ćię mego Páná Miłośćiwego w świątnicy Páńskiey ták gęstemi postulatámi pocżćili. Z Konwentu náßego ná Káźimierzu od Bożego Ciáłá w Vigilią ś. Epiphániéy, ábo w dźień Szczodrégo Chrystusowégo Wieczoru, Roku 1617.

W. M. Miłośćiwégo Páná

Nanisßy Bogomódlcá y sługá

X. Krzyßtof Loniewski, C. L. R.
Congreg: Saluatoris.

Do Czy-

Do Czytelniká.

DObroć y miłośierdźie Bogá wſzechmogącego záwſze ſłáwić ſie pewnie muśi Czytelniku pobożny. A ieſli ná wſzem ogulnie/ tedy y ſtąd w ſwey oſobliwośći/ iż pod tą iuż zimną świátá tego poziomego ſtárośćią/ śiłu ieſzcze práwie codźień ſercá wydźieráią ſie (á wierzę iż ku náśládowániu) ná poięćie świątobliwych Przodkow ſwoich ſpraw; á zwłaſzczá tych ktorych rátunkow doznawáią/ y po ich záſnieniu w Chryſtuśie/ cudownych. Ktore to náśládowánie/ iż bez wątpienia ſámo ieſt oſobliwſzym Boſkim wyſławiániem/ y iákby Chryſtuſá ſámego náśládowáli/ którzy náśláduią tych / ktore iuż cudownémi ſwoimi ſpráwámi / bydź właſnie ſwoimi członkámi wyświadczą. Iże zátym potyka to nas iż nie chodźimy w ćiemnośćiách: to ieſt/ iż żyćie ſwoie podlug żyćia ich iáſnego ſpráwuiąc (iáko błogoſłáwiony Thomaſz Kánonik Kempiniáńſki wyłożył) bywámy wolni od ſerdeczney ślepoty. Máſz rácye pobożny Czytelniku vżytecznego przeczytánia / y tego tu piſmá o przewielebnym á błogoſłáwionym káplanie Stániſłáwie Kázimirczyku rzędu Kánoni-

Lib: 1. c. 1. De immitatione Christi.

nonikow Láteráneńſkich v Bożego Ciáłá/ y támże położonym Profeśie. A ieſlić ſie też ná nie zdziwić nieco przyydźie/ mocy y dobroći Páńſkiey ktemu z dźiekámi dźiwuy ſie; y ieſli w nim: w przodkách iego wiecey. Záraz rewolwuiąc iáko dobry y cudowny Pan/ y iákie nam tyśiące záraz od zesłánia Duchá ſwego świetego pod świetemi Apoſtoły w tym Ordynku Rokietnym krwią ſie ſwoią dla imienia Chryſtuſowego bryżuiącym zmonſtrował: ieſcze ná oney gorze Syońſkiey w wielkiey miłośći/ czyſtośći/ ſpołecznośći/ y doſkonáłośći. O czym Apoſtolſkie Aktá/ y iák zacnym od śiebie ſámego tytułem: Sancta Canonica Congregatio Saluatoris poczćił. iákoby nád inſze ſwe wybráne Chrześciány doſkonáley żyiące; iák biało świetnym lniánym kápłáńſkim y krolewſkim odźieniem/ y dla czego podług obyczáiu Lewitſkiego z roſkazánia niegdy ſwoiego do Aaroná przyochodźił/y zrázu ták ochedożnie ſwoie kochánki w nim chował/ y do tych dob wſzyſtkie kośćiołá ſwoiego Cáthedrálne præſidenty chowa/iáko iedne Anyoły. Day to/że iuż teraz wiecey in ſignum quod olim Eccleſia Catholica per totum orbem terrarum tam in Epiſcopalis, quam in Patriarchalibus, nonniſi à Canonicis regularibus regeretur ac gubernaretur. Kośćioł Jerozolimſki nie w inſzym odźieniu znał

Sigehertus inCronica. Vinc: hiſt: in Spec: li: 26. & li: 19. cap: 54. Ioan: An. in Clem: 1. de ele: in ver: habitus. Act: 2. 4. 5. In Decreto Eug: 4. Et Sixti 4.

Exod: 29. Ezech: 9. Dan: 10. Matt: vlt. Marc: vlt. Ioan: 20. Acto: 1. 10. Marc: 9. Apoc: 3. 4. & 7. Ioan: de Nigra Valle.

 niu znał

niu znał y widał Iákubá ś. Mnieyszego Apostolá/ pierwszego Pátryárche swoiego / po nim Symoná syná Kleofásowego/ y insze. O czym czytay w Dekrecie Klemensá męczenniká 12. q. 1. Dilectissimis. D. Landulphum de vita Christi. D. Iacob. de Vitriaco Card. Can. reg. in lib: qui dicitur Canonicus liber. Tákże świętego Márká w Alexándryiskim kościele/po ktorym ś. Anian nástąpił. O czym Eugenius czwarty in Decr. Nieináczey ś. Hermágore vczniá Márká ś. w Akwileiey. W Rzymie nieináczey Piotrá świętego/y inszych áż y do tych dob ná Láteráneńskim od Wielkiego Konstántego pałacu. Od ktorego gdy sie iuż burze one ná nie srogo szturmuiące ku pogodźie y pokoiowi wytárły/ aby sie one Ordynki Rokietne przyzwyczáione niewczásom nie tyráły wczásámi. Wzbudźił Bog oney Congregáciey/ y wszystkiey od niey po wszytkim świećie pokrzewiony/ y ku szerszemu iescze pomnożeniu Augustyná ś. w Hipponie/ktory zá iedne prœserwátywe pod czásy Apostolskiemi nápisał vstáwioną Regułe. O czym ś.Posidonius świádczy: Rzządźić raczył przy nim tákie osoby/ á zwłasczá Prosperá/ Gelázyuszá/ Gaudiosá / y Agnellá iego Kánoniki á nie Eremity (iáko teráznieyszy od Innocencyuszá 4. y Alexándrá 4. zebráni Eremitowie do miast pod tytuł y Regułe ś. Au-

Auguſt: de Nouis Ticinen: c.15. In Opuſc: de Antiqu: Cān: Ord. Et Tract: de Procurſu & propagatione Canonici Ordinis.

Et in geſtis Quoduult Dei.

ś. Augustyná circa Annum Domini 1242. zwłá- Fælic: Scala in Enchirid: de Priuil: c. 7.
szczá ktorzy sie iescze nic doczykáli tego chełpić chcą/
y sámym tylko swoim málowániem vtwierdzáć)
ktorzy ią y ná Láteran pod Leonem tym imieniem
pierwszym Papieżu przykłádnie zánieśli. y ták po-
mnożyli/ że z niey poczet w Káthálogu ś. Rzym-
skiey Apostolskiey stolice Chrystusowi Pánu/ ták
Męczennikow iáko y Wyznawcow po szesnáście Ioan: de Nigra Val.
kroć sto tyśiecy/ iáko niektorzy náráchowáli rokie-
tnego woyská popisano. Temu sie/mowie/pobo-
żny Czytelniku dziwuy. A dzielnośći aby sie w sá- Iacobus Vorago vltra mille.
mym reformatorze świętym Augustynie y w tych
iego Kánonikách pomienionych przypátrz. Licz Marianus Scotus.
Kśięgi Augustyná ś. z disputą. Licz ś. Gelázego Ioan: de Tritt· Carpto: Eccl.
y też Prosperowe prace/ ábo wiec z tych pocztu ná-
przednieysze kośćielne Doktory w liczbie 70. y
wiecey. Kto nam straszliwe obrzędy odpráwo-
wánia Mszey ś. y z Kánonem sporządził: ieśli nie
Gelázy święty? Kto Brewiarz ábo sposob krotszy
odpráwowánia Paćierzy Kápłáńskich/ ten ktory
teraz Pius Quintus zá powszechny vznał/ ieśli nie
Gelázy święty? Ktory był ná to Nitysztá Mássy-
liyskiego Kárdynałá Kánoniká swego Láteráneń-
skiego wysádził. Kto pierwszy z Papieżow w kro-
tkim czáśie ták wiele Xiężey náświęćił/ Biskupow
násporządzał/ im więtszą miłość/ á vbogim śiero-

Alphonſus Diaconus de Pontifici Geſtis. Et Officia propria Can: Reg. Lat. S. Auguſtini.

tom ſtáránie y po odległych kráinách vkazał/świecenie kápłáńſkie od Decembrá ná kwártały rezolwowáł; ieſli nie Gelázy święty? Ktory Papież pierwſzy ták znáczne kośćioły w Rzymie pobudowáł/ iák Gelázy święty? Kto ſie ták mężnie ná Eutycheſá/ y ná Neſtoryuſzá/ y ná kśięgi Mánicheyſkie rzućił; iák Gelázy święty? Kto niewątpliwą powagą kśięgi oboygá Teſtámentu y świętych Doktorow vprzywileiowáł/ ieſli nie Gelázy święty? Ktory náoſtátek Papież pierwſzy y klątwámi vpomináć y káráć Ceſárzá poważył ſie/ ieſli nie Gelázy święty? O świętym Proſperze ktorego tenże ś. Gelázy in Capit. Sancta Romana Ecclesia, virum Religioſiſsimum názywa/ dość powiem. Trzymał pioro wielkiemu kośćielnemu Doktorowi piſzącemu Leonowi pierwſzemu. Tym ſie tedy (pobożny Czytelniku) więcey mowię dziwuy/gdyć ſie też przyydźie dźiwowáć y temu. Ná ktorych pátrząc Pius Papież Piąty/ gdy w Kálendarz (Brewiarz vznawáiąc po Tridentſkim Concilium) weyźrzał/zdumiawſzy ſie prawie/Bullą/in fauorem Canonici Ordinis propio motu wydáną/de data 18. Decemb. Anni 1520. y one zá własne przodki ſwoie ná ſtolicy Apoſtolſkiey vznał/ y świętego Auguſtyná zá reformatorá pierwſzego rzędu Apoſtolſkiego onego/ y pozwolił áby przy niekto-

Ioannes Molanus. Et in Officiis propriis.

niektorych wyliczonych świetych tey Congregáciey celnieyszych wszystkie insze ktorych tylko máła wzmiánká bywa w kápłáńskich Pacierzách / á Canonici Regulares znáią ie bydź z pocztu swych etiam ritu duplici, to iest znácznym w kościele áby ie obchodźili świetem / iuż sie wiecey nie oglądáiąc ná insze / co sie z nimi tráfiáią: choć też to on obaczył / iżby v nas ná káżdziuśieńki dźień przez rok cáły muśiáło bydź okazáłe świeto. Y miał przed sobą regestr Ioannis de Nigra valle, Bibliotekarzá swoiego rządu z Præmonstratu; ktory one z Kátálogu Swietych dniá káżdeg przez cáły rok wybrał / y też w druku podał. Y te ia naywietszą przyczyne / że nákoniecći powiem / w Boskich niedośćigłych táiemnicách záyźrzawszy niegodny / dla ktoreyby pewnie Bog y tego nászego pobożnego kápłáná z tego Senatu kośćiołá swoiego ták cudownie sławił / to pisze. A ty czytáć chćiey o ktorym Senaćie iuż tylko sámi ledwie dobrze vczeni in Iure Canonico ábo w historyách wiedzą. A Bog ták o nim: Numera stellas si potes, do Abráámá Tropologicè powiedźiał / iáko to dosyć iáśnie Basilius Serenius w swoiey Præfáciey wyráźił w te słowá:

Fuere Canonici Regulares ab ipsis Christianismi primordiis, ad vsq; nouissima tempora in eminentissimo amplitudinis statu, vt potè primus enascentis

 scentis

BIBL. Z. N. IM. OSSOLIŃSKICH

ſcentis quin & adoleſcentis Eccleſiæ clerus, & Cathedralium cum primis ipſi quaſcunque & conſtituerunt,& obtinuerunt ſacras dignitates,omnibus longè,latèq; potiti Eccleſiaſticis gradibus, & Infulis;namq; ipſi Rectores & vnicè adminiſtri,ipſi Antiſtites, Primates, ſummiq́; Hierarchæ, & quandoquidem paſtoralem ſolicitudinē, Monaſticæ quodamtenus coniunxerant diſciplinæ, quas dixerim duas principes venas, Portam & Cauam myſtici corporis, id eſt, munia, obibant clericalia, & clauſtralia inſimul, cumq́; hæc, ſeu potius in his præſtarent,illa minimè ommittebāt, ipſi nedum fatiſcentis popelli ſoles, ſed ſales extiterunt paſsim ſuborientium ordinum ſæculariumq́;, Regulariumq́;. Etenim ex illis Auguſtinus,Chriſoſtomuſq́; ceu micētiſsimi radij orbi illuxerūt, Athanaſius,Clemens, atq; Dydimus Alexādrini,Cyprianus & Fulgētius, Afri, vterq; Euſebius, Emiſenus & Cæſarienſis,Rufinus præterea & Paulinus & Proſper, Lombarduſq́ue Sententiarum Magiſter cum Alcuino, Iuone, Aimone,Ireneo,Iſidoro,alijſq́;innumeris,per quos populorum Cateruæ Chriſto agglomeratæ. Ex illis Dominicus ſacri Prædicatorij Ordinis Patriarcha. Ex illis Clariſsimum Seraphici Ordinis ſydus Antonius de Padua prodijt. Ex ijſdem Petrus,Damianus, Camaldulenſium Monachorum illuſtrator. &

tor, & Nicolaus Tolentinus, celeberimi Ordinis Heremitarum decus, vti ex Antonino procliuè est cernere, Fertilisima huiuscemodi vinea, à Domino per Apostolos in monte Sion plantata, amenissimas soboles seu propagines vsquequaq; tetendit, impleuitq; credentium terram, & ne agmina Confessorum, vel eorum qui albas purpurarunt, sed verius stellas martirio candidarunt, recensendo distinguere compellar, semel dixerim. Ex nostris mille Sanctorum Cathalogo sexdecies asscriptos approbatisimis calculis compertum. Episcoporum numerus viginti tria excedit millia, in quibus pleriq; summa, almaq; thiara redimiti, Saluatoris Domini Vicariatum, plusquam quingentis annis maximo fidei incremento gessere, pronum cateruas exagerare virorum, pietate, sacerdotijs, disciplinisq; clarisimorum, quos per singulas ætates, & annorum Centurias Canonicus peperit Ordo: vt haud difficile semen illud Abrahæ tropologicè censeretur, quod stellas cæli, & litoralem arenam Sanctorum Doctorum, atq; Illustrium exæquaret numerositate; sed hæc ne vtiq; paginæ fert angustia, nec nostrum patitur institutum. Videatur Archiepiscopus Florentinus, Fasciculus temporum; Raphael Volateranus, Ioannes de Nigra Valle. Ioannes Molanus, Alphonsus Ciaconius de Pontificũ

gestis,

gestis, præcipueq; in vita Alexandri II. & scriptorum annalia vbiq;. Hæc ille. To ia y powtorę mowiąc/ piszę: przeto zwłascza gdyż ták nápisano
Psal: 74. & 77. iest. Bedziemy ćię wysławiáć Boże/ bedziemy wysławiáć/ y bedziemy wzywáć imię twoie/ bedziemy opowiádáć dziwne spráwy twoie/ iákichesmy się náslucháli/ y poználi ie/ y Oycowie nászy powiedzieli nam/ powiádáiąc chwały Páńskie/ y mocy iego/ y dziwne spráwy ieg/ ktoré vczynić raczył/ áby tez y inszy poznawszy/ pokłádáli w Bogu nádzieię swoię/ y nie zápámiętywáli spraw Páńskich/ ále áby pilnie pytáli się o mándatách iego. A wszákże to czytáiąc (Czytelniku pobożny) o tym Zakonie świętym Apostolskim/ y osobách iego pod tym tytulem Canonicorum Regularium, choćby się nie przydawáło Sancti Augustini, gdyż inszych oprocz świeckich nie mász/ y nigdy nie było/ y owszem poki się Káthedrálne Kośćioły w tym drugim tysiącu nie zágęśćiły świeckimi/ tytuł ten duplikowány ták bárzo vżytálny nie był/ & in iure Canonico, y w intitulácyách pism ich: gdyż Canonicus z Greckiégo tóż iest co y Regularis, bo Canon, Regula, y ták śiłá iescze Ordines religiosos nie było/ y owszem gdźieby było co potrzebá rozumieć o świeckich Kápłanách in iure, tedy sczegulnie przydawáli Clerici sæculares, iáko teraz w tym iuż zágęsczeniu
Conci-

Concilium ś. Trydentſkie/ gdźie co chce rozumieć téż de Canonicis regularibus, ſczegulnie przydáie/ iáko dostoynośći Przywileiow ſczegulnieyſzych. Etiam Canonici regulares: Przećie iednák ten tytuł wolny ieſt od wſzelkiey mieſzániny / ábo ſpoſpolitowánia/áby ſłużąc ipſis Linoſtoliis ſimpliciter, á świetckim Collegiatnym ſecundum quid. to ieſt/ że przećie cum proprio Collegiatim iáko communiter żyią / tym ſámym primitiuam repræſentando Eccleſiam: Inſzy zakonnicy wſzyſcy/ którzy ad normam Canonicæ cõmuniſq; vitæ máią ſwoie additamẽta włáſne/ y z tych téż włáſność ſwych tytułów biorą/y máią ſie kontentowáć nimi. Nie pátrząc ná to/ że málárze po obrázkách (quibus omnia licẽt) cõmuniter y tym których téż y ná świećie niemáſz/ (iáko hircoceruis & himeris) Canonicus regularis przydáią. Sámi którzy Canonici regulares ſą/ ći tylko lniánego odźienia Apoſtolſkiego z mozettámi ábo álmucyámi/y inſzym hábitem ich vżywáią ná káżdym mieyſcu / etiam extra Eccleſiam z Biſkupy / y wedle opiſánia Ceremoniałow Biſkupich / gdyż y zakonne inſze oſoby ná Biſkupſtwá wźięte hábitu nie ſkłádáią ſwoiego / y nie vżywáią extra Eccleſiam Rokiety ábo komże, oprocz ſámego nawyżſzego Biſkupá Rzymſkiego/ á ći którzy in cõmuni viuentes vżywáią lniánki/bądź

ki / bądźby ſie Capitulis & Congregationibus rózni zdáli bydź / iáko Scopetini à Lateranenſibus, y owych co ſą w Weneciey v ś. Duchá w Rokietach Canonici regulares ſą/iedni wßyſcy/ po wßyſtkim świećie ſub quacunq; forma linei habitus, y pod Láteránenſkim tytułem y przywileiámi / z onemi ktorzy od ſámych Apoſtołow cáłe ośm ſet lat ſłużyli Bogu w Láteránenſkim Arcypátryárchálnym kośćiele/wedle deklárácyey Syxtá czwartego Papieżá / y Eugeniußá czwartego w Bulách ich o tym ſámym wydánych/y inßych. Záczym żaden mądry w ſwoim tytule nie czyni konfuzyey ná ſwoie konfuzyą / ále ſie káżdy kontentuie ſwoim: ták iáko mądrzy y świątobliwi Oycowie Dominikani/ ozdobni w ſwoim tytule / Ordinis Prædicatorij, choćiaż ś. Dominik był Canonicus regularis przez lat trzydźieśći in Cathedrali Eccleſia Oxonienſi. Prácowići Norbertiſtæ piękni bárzo / tákże w ſwoim Ordinis Præmonſtratenſium z dáru naświętßey Pánny / day to/ że ś. Norbert był Canonicus regularis. Ordo militũ ſepulchri Chriſti, tákże w ſwoim/ day to/że y ći po Sáráćenách w świetckim hábićie záśiedli byli mieyſcá Canonicorum Regularium, wziąwßy ich tylko regułę á nie hábit/ieſzcze(co y wizytácya tu w Polſzcze Hugoná wizytatorá od Pátryárchy Hierozolimſkie° świád-

Fælicianus Scalen: de priuilegiatis c. 7.

świádczy Ann. 1219.) z surowszą Obserwáncyą zá nápomnieniem Pápieskim: tákże Hospit. S. Spiritus de Saxia, pod tytułem pięknym w świetckim hábićie z krzyżykámi białemi/ tákże Beatorum Martyrum de pœnitētia, pœnitentiarij pod oczyśćiáiącym z czerwonemi krzyżykámi w białym przeto hábićie/ tákże Seruorum B. Mariæ dla pokory w czarnym/ y inszy/ iedney regułę z Kánonikámi máiący/ ále Constitucye insze/ náwet Pustelnicy ábo Pauli primi Eremitæ, ábo ś. Hieronymá/ ábo ś. Ambrożego pod tąż iedną ś. Augustyná regułą/ ábo y Augustyniani/ ták dla sámey od owych rozności názwáni dość zacni/ ktorzy ácz nierychło po ś. Augustynie żyiącym/ około roku 434. pod Cesárzem Theodo[illegible]em mnieyszym/ to dobrodźieystwo otrzymáli od stolice Apostolskiey dáley niż po śiedmi set lat/ zwłasczá od dźieśiątego Grzegorzá/ ktory żył około roku 1270. że ie żyiące po pusczách pod roznémi tytułámi zebráne/ potrzeci raz potwierdzáł/ y tym tytułem iednym czćił do vznánia dálszego stolice Apostolskiey/ iákowé przedtym byli od Innoc: IIII. otrzymáli/ z sprowádzeniem do miast y z przypuszczeniem do reguły Augustyná ś. iákośtám około roku tyśiacznego dwuſetne° czterdźiestego wtorego/ y dáley: co też potym successor ieg° Alexánder czwarty nie tylo potwierdźił/ ále ie

Bulla Cœlestini de data Anni 1143.

Vmbertus in Serm.

In sexto de religiosis domibus in C. religionum & glo sa ibi super verbo Solido.

téż przez Bernátá ś. Legatá w tey mierze swego/y w hábit czarny vbrał/o czym iest Bulla iego de Data Anagniæ 15. Calend. Iulij Pontificatus ipsius Anno 2. áby ták rożnemi byli od Oycow Fránciszkanow/z ktorymi pierwey mieli w szárym podobieństwo hábićie/ z ktorey miáry téż y Kárdynał Báronius w swey historiey obrusza sie bárzo ná tych/ ktorzy śmieią powiádáć/áby był miał kiedy ś. Augustyn czarney vżywáć kápice/ o ktorey mu sie iáko żywo nie śniło: iáko y ná owego ktory wymyślił Sermones Diui Ambrosij o chrzćie iego/ názywáiąc go imperitum fictorem, y odkrywáiąc iáśnie iego imposture/ to stąd/ że go y Kártágineńczykiem y z pogáństwá názywa. A wszyscy kośćielni pisárze świádczą/ iż sie on vrodził w Tágáśćie/ y wyrobił z błedow Mánicheyskich. A iż y do tych dob zwyczay iest Kátholickiego kośćiołá po krzćie/obłoczenia w białe á nie w czarne odzienie: stąd Dom. in Albis, y insze Sermones ad Eremitas, ktorych Allegáciy nikedy nie znaydźiesz/in toto iure Canonico, ták iáko de communi vita Clericorum wszedźie. Bo te po kilku set lat dopiero podeń podłożyli wymysły. A wszákże y ći dla tego/ że z puszcz zebráni do miast przyszli; Eremitæ sie zową á nie Kánonicy/ choćiaż ich regułe nie pustelniczą máią/á Augustyniani nie od ś. Augustyná/zá ktorego

Epith: Bar: Ann. 388. Num: 9.

rego

rego iáko sie iuż z tych wywodow może rozumieć dostátecznie / nie byli / ále od sámey reguły dla rozności od owych inszych Eremitow / pod tąż świetą regułą żyiących. Oprocz tego / że sie dawni nád te pomienione Papieże znáydowáli / po pusczách / ále w inszych tytułách / ktore iuż teraz w nich pod tym nádánym tytułem ś. Augustyná zniscząły / iáko tytuł ś. Guilelmá / tytuł Fratris Ioannis Boni. Y on de Fabali, y on de Britinis. O czym Contenta Bullæ Alexandri Papæ 4. vczynioney / ná ziednoczenie pomienionych Eremitow pod ten tytuł ś. Augustyná ninieyszy. Niechce wspomináć Sanctorum Monachorum pia instituta, y tytułow ich ktoremi od Kierykow záwsze byli & in iure Canonico roznemi / y teraz nic wdzięcznieyszego nie máią / iáko gdy im piszą Monachi ábo Casineñ: ábo Cisterciẽñ: ábo Camalduleñ: Monachi montis Serreti, ábo Oliueti, bo sie ná tákową vdáli doskonáłość / y inszy. Tákże y śiłá Ordines inszych w swoich włásnych tytulech Clericorum Regul. iáko Bogomyślni Societatis Iesu, naprzod potwierdzeni od Páwłá Papieżá trzećiego / Roku Páńsk: 1540. ktorych piekna wzmiánká w ś. Concil. Trydentskim / Sess: 25. cap: 16. de Regul. & Monial. á dla dálszey deklárácyey / czytay Rob. Holocoth Anglicum Ord. Prædic. super lib: Sap: cap: 7. lect: 95.

Omnes isti tam verbo quam scripto docuerunt, quod etiam Religiosi fuerunt Hieronymus Monachus, Augustinus Canonicus, Canonici vero in Canone vocantur, Clerici apud August. 12, q. 1. c. Nolo vt aliquis. Vnde Regula de Communi vita Clericorum, quæ vocatur Regula B. Augustini, quam multi alii religiosi sumpserunt postea. Inter quos sunt Prædicatores, & longè postea Hieremitæ S. Guielmi & S. Augustini, & multi alii conuenientes in vnum Collegium, facti sunt ex Heremitis Vrbanitæ, & assumpserunt S. Augustini regulam, quæ heremiticæ vitæ omnino repugnat. Et vocatur modo ordo ille, Ordo Heremitarum S. Augustini, de quo Ordine nunquam fuit Augustinus, quia nunquam fuit Heremita. Sicut patet per verba eius decimo Confess: in fine vbi loquens ad Deum sic dicit: Conteritus peccatis meis, & molle peccatorum, & miseriæ meæ: agitaueram in corde, meditatus fueram fugam in solitudinem. Sed prohibuisti me :& confortasti dicens: ideò Christus pro omnibus mortuus est, vt qui viuunt iam non sibi viuant, sed ei qui pro ipsis mortuus est. Et de communi vita Clericorum in Serm: charitati vestræ. Nemo det birrum siue lineā tunicam seu aliquid nisi in commune, &c. Similia vide apud Iacobum Philip: Bergum : Ord: Her. in suppl: Cronic: in lib: 14, fol: 366. de ordine Canonico, & eius reformatione.

Zywot

Poczyna sie Zywot Błogosłáwionego Stánisłáwa.

TEgo ták świetego y przednie zacnégo Zgromádzenia Canonicorũ Regularium, o którym sie nápisáło do Czytelniká: był ten B. Stánisław Kázimirczyk / którego grób w kościele Bożégó Ciáłá ná Káźimierzu przy Krákowie iest cudownie sławny / ábo że ták rzekę / tego tam gniazda Orlégo Orlik / ná fundatorá świetego y wielkiego téy tám wyspy Wiślney wspomniawszy / który nosił w piersiách Orlich K. y ná znák wieczney miłości przeciw téy iego Oyczyznie szczęśliwey poświęcony krwią Stánisłáwá męczenniká / ono K. iey w krolewskiéy swéy koronie dárowáł / od siebie Káźimirzem názwawszy. W tymże to Káźimirzu / z Bogoboynégo oycá Máćieiá Szołtysá / Ráyce Kázimirskiégo / mátki Jádwigi w Bráctwie Bożégo Ciáłá / nabożnéy bárzo białéygłowy iedynak / nie rychło spłodzony / w roku 1433. w dzień Przeniesienia Stánisłáwá świetego / predziuchno zásłużywszy w dom ták wielkiéy świątobliwości miedzy drugie Kápłany bárzo pobożné / w lećiéch trzech tylko á dwudziestu / Anno 1456. dość ochotnie wlećiał / y pokumał sie w pobożności prędziuchno. Ale áżaż sie był nie náuczył od nichże ochrzczony w tymże kościele / przy ich szkole ćwiczony / y przy bogoboynych rodzicách swych zrazu w pobożności wzlátowáć y krzepić sie nieco: ták iest: ále iednák poczuwał / ják mu do górnieyszey bogoboyności przeszkadzał on wiek młody / zátrudniáły náuki / które przeto iákby odpráwowáło prędko rącze ono ingenium

Kázimir-

Káźimierz gniazdo Orle záłożony 1347. zá obiáwieniem ná świetszego Sákrámẽtu ná błoćiech przez słupy ognis-te.

K

Káźimirſkié/ iákby ſie vlacniáiąc co prędzéy/ świádczy zacna Akádemia Krákowſka/ świádczą látá trzey po dwudźieſtu inſzych/ ktorych iuż był po gradusie Miſtrzowſkim ná gradus Bákálárſtwá w Piſmie ś. wſtąpił. Z niego prędko w Klaſztor Kánonikow Láteráńſkich w Káźimirzu chćiwſzy/ przeto iż ieſt w Aktywie záráz z kontemplátywą złączony/ á to prawie przyrodzonym y właſnym á niepożyczánym ſobie (ex annexo Clericatu) obyczáiem: Co y ich vbior tákże (Rokietá ábo komża vſtáwiczna kápláńſka z mántellakiem Biſkupim/ rece máiąc dobyté/ iákby do prace y ádminiſtrácyéy świętych Sákrámentow: twarz y oczy nie zákryté kápturem w gotowośći) świádczy. Przeto ie téż y ś. Auguſtyn w ſpólnym z ſobą tytule Conklerykámi náżywał. A zwłaſzczá iáko ſkoro ten to przerzeczony Piſmá świętego Bákálarz/ ſmákowáć ſobie począł ono piſmo Thomaſzá świętego 2. 2. q. vlt. o téy Connexiéy contra impugn. Rel. y ono w Kanoniéch Capitulum. Alia cauſa 16. q. 1. Alia cauſa Monachi &c. Tákże iż ná ich hábićie/ w ktorym świádczą ſwoie w Adminiſtrácyéy kápláńſkiéy gotowość/ może káżdy czytáć ſobie one ś. Ewángelią: Czuyćie/ bo niewiećie dniá áni godźiny. A oto mimo ćie káplan iuż w ſwoim idźie vbierze kośćielnym: W ktorym to Klaſztorze ták prędko poſtąpił y też látáć bogomyślnie począł/ wyráźił to nádobnym podobieńſtwem piſząc iego żywot Láćińſkim ięzykiem Jároſłáwczyk/ ktorégo iákąś troche y cudow záśiągł był/ com to z iego vſt ſłyſzał/ v iákiegoś bogomyślnégo ſtáréǵ Plebáná gdźieś pod Sendomierzem/ (á rozumiem że to było z náſzégo tám Kraśnickiégo Klaſztorá wypádło / dla czego też dopuśćił ſie y w dniu śmierći ieǵ/ y w inſzych rzeczách erroru ꝛc.) rowináiąc go dla iego iáſney wſzytkim y ieſcze zá żywotá świątobliwośći/pochodniey: A toż iák pochodnia prędko ſie zápała/ ták ſie y on prędko w Klaſztorze zápalił/ y iáſno rozświećił/ y iák pochodnią nie łatwie przytłumiſz/ ábo wiecłádá dmuchnieniem

Ćwiczenie iego.

Z ktorey przyczyny do tego zakonu wſtąpił.

In Serm. charitati veſtræ.

Prędki Profekt iego w klaſztorze.

niem nie zgáśiß. ták on nie zgáśł wiecey zápalony zrázu / iáko gásnąć zwykli ktorzy śie zápaláią iák świecá. Bo o kimże to w Klaßtorze powiedźieć może / áby go zrázu ogień łáski Duchá świętégo nie miał nágrzewáć / ábo y zápáláć. Rzadki muśi bydź ten. A nápiſano ieſt: Neſcit tarda molimina, Spiritus ſancti gratia. y dla czego też ono ieden ſtárßy Zakonnik / młodßému więc mawiał: A chceß Bráćie co raz bydź w Zakonie lepßy / co raz ſobie iákiś był dniá piérwßégo wſtępu twoiégo do zakonu / wſpominay. A toć nie dopuśćiło / y pochodniéy téy náßéy od ládá wiátru / przez ktorégo á kto kiedy ten świát doznał zágáſnąć. Z rázu bowiem y w Nowicyaćie záż nie począł świéćić y rowiennikom ſwym / ktorzy śie z niego budowáli / iuż iákoby z przyßłégo w ſwoim direktorá Klaßtorze / ku ták wielkiéy poćieße y pożytkom Zakonowi ſwoiemu / ktoré ſobie Oycowie po nim zrázu obiecowáli / gdy widźieli á on śie zápraßa / y w nanizßé á nienápoczeſnieyße do káżdégo poſługi. Ná vmywánie nóg y gośćiowi káżdemu / ná plokánie y wyćieránie hábitów / ná myćié ſtátków kuchennych: á wſzkok przećie ná modlitwy / ná kontemplácyé / y do kśiąg. Gdy widźieli / á on pod nápominániem Miſtrzowſkim ná koláná przyklęka: káżdégo y nanizßégo w Klaßtorze w vczćiwośći ma: á kápłany Pány ſwoimi názywa. Ná wßytkim ſpokoyny / milczący y ſkromny / w rzecz śie nie wdáiący do inßych / nic nie próżnuiący. A gdy przyßło zá licencyą wyſługowáć chóremu / to iuż byłá iego známienita rozkoß. A w tych iednák vkłádnośćiách y ſpráwách / do Spowiedźi częſty / á do Poſtów chętliwy / y do inßych potáiemnych diſcyplin / ná ktoré ſobie przyczyny náydował / że więc ábo co nie wedle Zakonnéy przyſtoynośći / ábo nie wedle myśli ſáméy ſwégo miſtrzá / á on to mu przebaczywa / ſpráwił. Dopiéroż po Profeſsyéy y w promowowániu prędkim ná kápláńſtwo / y w tych y w inßych wßytkich cnotách wzmagał / dopiéro świéćił tym iáśniéy / ták poſpolitemu człowiekowi

Jákim był ná Nowicyaćie.

Jákim po Profeſsyey.

wßelkiemu przy Krákowie, iák y swoim w klaßtorze wßystkim, iák żywotem ták też y kazániem: day to, że áż po pięći lat ná káplánstwie swoim, iák sie niżey powie, ná ktore gwaltem á bárzo gorące y nayvczeńßy ze wßystkiego Krákowá bieżeli, tákże v nas w Polßcze on pewnie ná ono dictorium cudownego káznodźieie Pánigárole Minorytaná: y po stokroć to o Kánonikách z świetego Láteranu wykrzykáiącego w te słowá: Feraciſſimus inſignium Concionatorum ager Lateranenſis Congregatio, zárabiał. Swym zásie w Klaßtorze iuż náuką, iuż przedźiwnie Bogomyślnym y też wstrzemięźliwym y vmartwiáiącym żywotem. To świádczą nápisáne o nim Raptus, áppáricyé blogosłáwione, tákże y sposoby: owo w tęż Lektorowski vrząd, Nowicyußom nápisáné instructié z vrzędu iego Podprzeorskiego, ktory w tym klaßtorze ieden iest z Mistrzowskim, ná ktory wysádzony był. A iednák nád te sam iescze żył surowiey, wßákże vczyć ináczey iedno iáko y sam był vczony, niechćiał, náuką zwlascza onego świetego męzá Piotrá Kláréty, Kánonika w klaßtorze Rudnickim, Dioecezyey Prázkiey, ktory też y ná náße Státutá godne dosyć á vczone Commenta X. Janowi Rákußáninowi wtoremu Proboszczowi, do Bożego Ciálá podał, Roku 1426. A to z tey przyczyny, że vstępowáć nieco z krokow stárßych tropow, iest præſumptionis ábo gorney myśli, ile vcząc inßych. Sam sie pilnuiąc ćwiczyć lepiey y surowiey, iest robotá piæ ſupererogationis, ábo świetnego dla drugich przykłádu, iáko też y święty Chryzostom náuczał: Doktor ma bydź wßytkiemi ozdobiony cnotámi: ma bydź vbogi, áby karał łákomstwo świebodnie: ma płákáć y wzdycháć zá swe y też cudze grzechy, by to widząc, skrußáli sie y káiáli grzeßni: ma bydź cichym, wiecey folguiąc niżeli sie pástwiąc rządźić kośćioł Boży, by był wiecey miłowány ániżeli bany: Ma bydź miłośierny inßym, ále sobie surowy, by mu nie rzeczono: Brzemie ćieżkie wkładaß ná dru-

Czemu wedle formule Nowicyuße náuczał.

ná drugiégo kárk / sam ſie pálcem niechceß tknąc. Biádá ktorzy inßych karmiąc / śiebie nie tuczyli: inßé powśćiągáiąc y ſkromnie chowáiąc / sámi ſie doſtátkámi dawią / tylko rádzą nie czynią; do rządzenia możni ſą / podledz nie vmieli. Nápiſał tám ten pomieniony Kleryk niektore iego Sentencye ad plebem vżytálne / ktore ſobie Plebani notowáli y po Wiátykách / iáko one pożyteczną. O doſtátecznym wyſłuchániu Mßey świetey: Recedenti nulla merces datur: quia laus diuini officii in fine probatur, to ieſt:

Ná zapłáćie ten z chwały Boſkiey ſzwánkuie,
Ktory nie wyſłuchawßy Mßey świetey vſtepuie.

A iábym mógł ieſzcze wiecey nápiſáć. Ale że ſie zá czáſem rozumiem y iego Sermonarze wynurzą. doſyć mi to powiedźieć o nim iák pierwey / iż ſie ten Orlik y w pázurkách łápáiących z ſtillu ſwoiego / y od onych Oycow ſwoich ſentencyinych / iáko od ś. Auguſtyná y po ſtołách one piſzącego / y od iego vczniá ś. Proſperá / á iednák tákże Doktorá kośćielnego namniey nie odrodźił. W iego to vśćiech y ſercu bywáło: Sic diligendi homines vt eorum non diligantur errores, aliud eſt enim amare quod facti ſunt, aliud odire quæ faciunt, to ieſt / nawidząc człowieká; ſtrofuy iego złośći / bo go z tobą Bóg ſtworzył do ſwoiey iáſnośći. Sentencye iego zwyczayne y téż z ktorey miáry.

R one. *Chronimy ſie wiec tego; czego ſie lekamy,*
Lecz do Bogá boiąc ſie vćiekáć ſie mamy.

R one: *Taiß złośći, y niechceß popráwić żywotá,*
Bog ie widzi, y záwrze przed tobą ſwe wrotá.

R ieſzcze. *Przełożony naylepßy wzgledem możnieyßego,*
Złośći ktore przegladá, zbawienia nie doſtąpi ſwego.

Abo też y owé, káżdego śmierć ieſt dobra, ktory dobrze żyie,
Bądź iák nagle dokończy, bądź ſromotnie zginie.

R tákże / y iákby zgołá wßyſtko w ſentencyách ná chory odzywáiące ſie z Collegą ſwoim błogoſłáwionym Janem Kántiuſem /

tiuſem / który w wielkim Collegium roku 1473. die 2. Decemb. ſczeſliwie dokonał. A z wielkim budowániem śiłu ták ſwych Bráciey Kápituły iedney / iák y z inßych Zakonow / iáko oſobliwie pobożnego Kápłaná Janá Lubelczyká / który tákże w wielkiey świątobliwośći w tymże Conwenćie dokonał. 7. Februarii, Anno iuż po nim 1492. mnieyßego Xiedzá Mikoláiá Bieczczyká / który záſnął w Chryſtuśie 20. Februarii. y prácowitego tákże Kápłaná Grzegorzá Młyńſkiego dozorce / który tákże po nim z żalem / á wßákże y z rádośćią nie tyle bráćiey ſwoiey w Konwenćie ále práwie Krákowian wßytkich iego ſpraw / pobożnośći / ludzkośći y przykłádow dobrych dziwnie miłuiących y też ßánuiących / poßedł w odpoczynek wieczny / w górę one niebieſką / 27. Febr. Anno 1494. Wiec też y on Krolowi Kázimierzowi Czwartemu bárzo kocháný / y świety práwie Leuita Ioannes de Nyſſa, przedni támtych czáſow w málárſkim rzemieśle / którego y teraz ieſzcze dziwney roboty Kośćioł Bożego Ciáłá ieſt pełen / y inße Kośćioły odlegle dáią ią teraz w nowe opráwowáć złotá / który też iák y twarz ſwoie z przykłády / ták y tego błogosłáwionego Oycá Stániſłáwá / ná tablicách zoſtáwiwßy / przenioſł ſie w dźień wtóry Mieśiącá Kwietniá / w one wieczne kráie. Błogosłáwionego v Oycow Bernárdynow Symoná z Lipnice / y onego v świetego Márká práwie wedle tytułu ſwoiego Beatorum Martyrum de pœnitentia, ſurowe ſwoim y własnie pokutne zoſtáwuiącego przykłády wſpomináią / wßedźie inßych piſmá / którzy go tylko kilká lat vprzedźili do niebá. Ja tu iuż przyſtepuie do náuk / ktoremi on ſwoie ex profeſſo Nowicyuße podſycał.

Kápłáni świątobliwośćią żywotá znáczni zá iego przykłádem.

Przekłádał im naprzod vważánie / Iż Bog káżdego człowieká dla chwały ſwéy ſtworzył. Pokázował iż dla tey doſkonálßey wßyſcy do Klaßtorá wſtepuią. Wyliczał Boſkie dobrodźieyſtwá wßyſtkie / deklárował iáko Bogu ſą rzeczy wßyſtkie po-

Jáką dawał náuke Nowicyußom.

ſtkie posłuszne / á iákby człowiek miał bydź posłusznieyſzy który częſto wierzgá / y w czym to posłuszeńſtwo záwiſło. Ják ſobie vfáć nie trzebá / y iáko nikomu nie potrzebá wwłaczáć. To słowy: A przykłádem náuczał wszyſtkiego / oſobliwie czuynośći w świetey Religiey / to medituiąc / to ták bárzo częſto cáły Pſalterz odpráwuiąc przed Jutrznią. A począwszy od Komplety áż do quotidiálney Kápituły po Prymie / słowá nigdy nie przerzekł przy Mszey ś. rzecz niedoświádczona. Ná Kápitule ſie záwſze korzył / in diſciplinis Regularibus, to ieſt w Náukách tám podawánych / iák we zwierćiedle przeglądał / nic ſie nieomawiał / nie skłádał iáko niegdy Ewá mátká nászá ná drugie: stárał ſie o to wiecey áby go w niwczym iego własne nie ſtrofowáło ſumnienie; pobożne stáre zátrzymawał zwyczáie / y nie rádźił ſie nigdy porywáć / áż zá wielkim czáſu długiego dobrym rozmyſłem / ná nowe. Podnożki ieſzcze ſmy záſtáli przy ſtolech / ná których przyklękáiąc z wielkimi dźiękámi Boſkimi / y to wiecey ſerce lekturą zwykłą wedle Reguły częſtuiąc / dwákroć ſie tylko do tegodniá Pośćie y w Adwent chlebem iecżmiennym y wodą posilał / co też czynili y drudzy / cáłe ſwe porcye wyſyłáiąc vbogim / którym nigdy fórtá w domu tym záwierána nie byłá / przeco zwyczay tych tám Kápłanow ieſt záśiadánia z świetym Piſmem do ſtołu. Deus charitas eſt & qui manet, &c. iákoby przy miłośći Bożey pobudzáiący ſie / ná exequucyą miłośći bliźniego / y áby tam ták záśiadáli / żeby ledwie co wiedząc o drugim wedle śiebie / y nań namnicy nie pátrząc / áby o vbogich zá drzwiámi z oney miłośći wiedźieli / y ſobie vymowáli obroku.

Przy Mszey rzecz niedoświádczona.

Pobudká do pámiętánia ná vbogie przy ſtole.

Wszákże iednák w tákich ſam wigiliách / Nowitiuſom ſwoim skłádáć ſie po meditácyey záraz ták ná ſpánie dopuſzczał z wieczorá / żeby ſie ieſzcze przed vderzeniem od ſtárszego we drzwi porywáli / z nabożeńſtwem gotowym á przeſpráwia zrázu nie czynili śiłom ſwym, w tym ták przeſtrzegáiąc że ſie y w

Moderácya z przodku Zakonnikowi potrzebna.

ten y w inszych exercicyách trzebá záwsze oglądáć ná poślednie kolá wieku swoiego / áby rowno záwsze biegáć mogli z przedniemi / áby nie byli zgorszeniem / potym vstáwszy nowo przystáiącym / którzy nie pátrzą ná to iákoś ty przedtym czuł / ábo wiec prácował. Ale iáko teraz: áby oni tóż widząc / tóż obserwowáli. Służbę potoczną około drew/misek y konewek płokánia/vmiátánia/ nog vmywánia/ y gościom wycierániá

Pobudká do ministrowánia.

szat / á naywiecey służbe około ołtarzá Bożego Anyelską iáko cukrował/ człowiek sie tego náczytáć nie może/ przypominaiąc im często one wolą Chrystusowe / z którą sie głosi przed swym Oycem: Volo Pater vt vbi ego sum, illic sit & minister meus. A czegóż niechce Ociec / to vważaycie namilszy czego syn chce / w którym mu sie dobrze iuż vpodobáło. Wielki przywiley máią ministránci. Wielki y w strászliwym Kanonie: Et omnium circumstantium, y wszytkich nayláskáwszy Oycze pámietay/ którzy około téy ofiáry stoią. A zwłaszczá gdy ták stoią/ iáko náleży stáć przy tákim áktcie/ przed ták wielkim Pánem.

Częsta spowiedz.

Jaka ma bydź intencya czytánia pismá świetego.

Nieużyteczni młodzi kaznodzieie y też spowiednicy.

Rádził do spowiedzi częstey / rádził záwsze vciekáć do celle/ y przestrzegáć áby sie z nikim nie rozmawiáło/ oprocz woley swoich stárszych. Rádził czytáć nie áby byli vczeńszemi nád insze; y siłá wiedzieli/ ále áby lékárstwá ná wszystkie pokusy y złości iák swoie / ták też potym y inszych wedle swego stanu kápłáńskiego pogotowiu mieli. A ná vrzędy iednák spowiednicze y też kaznodzieyskie skoro niechcieli sie wydzieráć / ażby w sobie pierwey skutki náuk tákich poczuli/ których iesliby w nich nie było pogotowiu/ y w inszych. á iesli wiec tákie; tedy to przecie niedoyźrzáłe y niepożyteczne / przywodząc im ono pismo Leuit: 19. O owocách z drzew w ziemi obiecáney sczepionych/

W którym roku máią kázáć Kápłani y dla czego ták.

iákoby dopiero piątego roku kápłáństwá swoiego / pierwsze kazánie dopiero miał odpráwowáć káżdy/ ábo słucháć spowiedzi. Piątego roku bedziecie ieść owoce / zgromadzáiący iábłká które one sczepy rodzą. W pierwszym bowiem roku bedą sie

rodzić

robźić nieczyste / iesć ich nie bedźiecie. Dla zwykley ábowiem præsumptiey kazánie pierwszego roku nieczyste bydź musi które to sczepy że iednák obrzezowáć każe: tym káżdego nowego káplaná roku pierwszego do pokuty z przeszłych grzechów wiedźie. Drugi rok iest iemu polepszenia zá swym náwroceniem. Trzeci przyzwyczáienia w obyczáiách dobrych. Czwarty / pogárdzenia prozną świecką chwałą z vczynkow swych dobrych / y obrzydzenia godnostek. á szukánie sámey Boskiey chwały y zbáwienia swoiego. W piątym / dopiero do piwnice z owocem, do szukánia y zbáwienia inszych / wszákże ábyś ten vczynek dobry miał in abſcondito v siebie / gdźie tylko Bóg widźi / któryć to płáćić ma. A co rádźił, to sie też w nim ználázło. Już ná vrząd káznodźieyski w leciech pięći wysádzony y też spowiednicży z którego sie przedtym omawiáiąc / á lektorstwá ráczey domowego pilnuiąc / po té czásy wolny był / nástąpił mąż płácżliwy w roku iákby trzydźiestym / y ták podług świętego Oycá Augustyná grzechy ludzkié ták z kázálnice iák też ná spowiedźi zátapiał / tu we trzech grzechách pospolitych osobliwie vpomináiąc káżdégo / dla ziednánia spokoynego sumnienia. Kiedy począł kázáć. B. Stánisław iáki ná spowiedźi.

Naprzód áby sie nie skwápiał w przygániánie drugiemu / chocby sie to dźiało nie podług iego woley y vpodobánia. Druga / áby sie strzegł vstáwnie od pochlebowánia / pobłażánia / pytánia ná zdrowie / gdyby mu to przychodźiło z zwyczáiu / y w vśćiech tylko było nie w sercu / y forytowánia tákże ná godności. Trzecia od swey własney chwały y vpodobánia w swych vczynkách dobrych / w mocy / w dźielnośći / mądrośći / ábo wiec rozsądku. A od gniewu ná tych ktorzyby mu czego nie chwálili / ále ráczey żeby mawiał z Páwłem świętym: Mihi pro minimo eſt, vt à vobis iudicer aut ab humano die. to iest / tá tylko moiá iest powinnosć / ábym sie ná wszem podobał Bogu w mych spráwách. Ludzki rozsądek spráwy nie odmieni. Nie ináczey iáko gdybym ia z dáleká człowieká rozumiał bydź kozłem /

złem/á kozłá człowiekiem/to nic nie záwádźi/człowiek człowiekiem / kozieł kozłem będźie. Chorym náwiedzáiąc pospolić ę mawiał: Potrzebá nam naymilszy wiele vczynkow wnieść do

Jákim w náwiedzániu chorych.

bieskiégo królestwá.

A że krotko rzekę. Nowicyusze náostátek podług reguły informuiąc w gestách ná káżdym mieyscu / w śpiewániu kośćielnym / powtarzáiąc im one Sentencyą często: Vocem currialiter non frangas, śpiewáć bez wyczworek / non clamor sed amor pulsat in aure Dei. A zgołá ná wszystkim/ y podług Constituciy według Comentarzow bogomyślnego Piotrá Kláretky z Rudniczá / Chrystusá wszystkim ku náślá dowániu ták iáko y bráćiszek iego Thomas de Kempis podawał/ we wszystkim/ iego sámego y Ioannis Mauburni zálecáiąc Exercityą / tákże Contemplácye błogosłáwionégo Kánoniká Janá Rozbrohzyuszá/ z ktorych teráznieyszy Contemplatorowie wźieli práwie wszyscy w ten sposob / to rysuiąc káżdému ná sercu. Chrystus twoy pokornie sie miedzy ludźmi spráwował/spráwuyże sie y ty Ten ćierpliwie; wiec ćierpliwie y ty. Łáskáwie ten miedzy swemi vczniámi/ wiec y ty miedzy témi/nád ktorémi przełożony iesteś. Skromny był w iedzeniu y w piciu/przećiw vbogim dźiwnie lutośćiwy/nikim nigdy nie gárdźił; nie pochlebował bogátym / wolen był od świetckich pieczołowitośći / y nie frásował sie y frásowáć nie kazał o ćielesne potrzeby. Wstydliwy był ná weyżrzeniu/ Chrystus ćichy y łágodny w odpowiedániu wszystkich spráwách y też obyczáiách/przedźiwny/składny/y przykłádny/ frásowliwy o dusz ludzkich zbáwienie/ y przećiw nim wielkiey y gorącey ták bárzo miłośći/że sie w téy gorącości krwáwym potem zápoćił w ogroycu: vbiczowan dla nas/wylał krew/vmárł y pogrzebion/á nie oddawał złe zá złym / ná wszem szczyry y pilny. A ták go sam y osobie y w inszych formował: discyplin tákże potáiemnych ná skrwáwienie ćiáłá swego wszystkiégo dobywał / ná modlitwie przy in-

Autorowie doskonáli w Exercicyách.

Pan Chrystus naypotrzebnieyszy wizerunk żywotá człowiekowi káżdemu y nayświetsza Pánná Márya.

przy inszych wyliczonych pracách áż do potu prácował / á nie tylo w swym kośćiele / ále też y w inszych ták sobie rekreácye skrádáiąc / bárzo często do swoiego Pátroná Stánisłáwá świętego męczenniká ná Skałce: Zmorzony snem nie ná łożu / ále wedle łożá tylko / ástrychem gołym kontentował się / á kámieniem w głowách. W tąż też násládowáł y náświętszey Pánny / o ktorey to trzymał co y święty Ambroży w Kazániu o pánnách / y wszyscy inszy pobożni miłośnicy iey / że oná iest wizerunkiem wszech cnot / oná mistrzynią wszelkiey dobroći / y też pobożnośći przykłádem káżdému / Bogu lubego żywotá y doskonáłośći / kto się w nie zápátrzy / iáko się zápátrowal on. Więc też cóż zá dźiw / że ten zbáwićiel iego y z náświętszą Pánną ták był záwsze w sercu / był záwsze w vczynkách / że też bywał y przed oczymá widomie: iáko y v onégo błogosłáwionégo Janá Rusbrohzyuszá Vallis viridis w Brábánciey / tákże z Láteranu Kánoniká zá czásu Wacłáwá Cesárzá / y czásu Bonifácyuszá 9. Papieżá w roku 1390. Delicye iego wielkie były Kośćioł Skałecki / w ktorym mu się w dźień Piątkowy sámemu modlącemu gorąco vkazáłá widomie náświętsza Márya Pánná / piástuiąc synaczká swoiego / á zá nią S. Stánisław Biskup y męczennik w okazáłym ápparáćie Biskupim / z wielkim inszym Swiętych Bożych y Anyołów tłumem / mowiąca w te słowá: Gaudeo fili Stanislae, de insigni isthac deuotione tua, qua me vnà cum S. Stanislao patrono indesinenter prosequeris, ideó tibi dico viriliter age, & esto robustus, te enim vnà cum Sanctis meis merces copiosa expectat in cœlis. Wesele się synu Stánisłáwie z známienitego twego nabożeństwá nieustawáiącego przećiw mnie y Stánisłáwowi pátronowi twoiemu: co dźiáłasz / czyń meżnie / á bądź vmocniony / ciebie ábowiem z świętemi moiemi zápłátá czeka dostáteczna w niebiesiech. W tym on máiestat znikł. Po ktorey ápparyciey tákim go dopieroż obserwántem szczęśliwy Kon-

Znáczna Appáricya ná Skałce y z ktorey przyczyny.

Psal. 26.

wy Konwent Kánonikow Bożocielſkich widźiał / iż ſie nan práwie zdumiewał / y ledwie o co kiedy pytáć śmiał / záwſze z ſobą medytuiącego / ták iáko niekiedy y święta Elżbietá: Et vnde hoc mihi quod veniat mater Dei ad me? A ſkądże mi to że przyſzłá mátká Boża do mnie? Zkąd ták znáczny znák Zbáwićielá mego przećiw mnie goręcey ſwey tu ieſzcze ná świećie miłośći / y vpominek z obietnicą ſczegulnieyſzą iuż onego obdárzenia w niebie? Ja wierzę iż ku poćieſze nam wſzyſtkim ktorzybyſmy chćieli tákże nie niedbále formowáć w ſwoim ſercu y też ſpráwách Chryſtuſá y naświętſzą Pánnę / á kocháć ſie w Pátronách: czego áczbym ia życząc ſobie życzył wſzyſtkim ná imię iego ochrzczonym / wſzákże oſobliwie bráćiey ſwey naświętſzego Sákrámentu y pięći ran Páná náſzego JEzuſá Chryſtuſá y śioſtrom / zá przykłádem iego przy tym Kośćiele Ciáłá Bożego / y Poczęćia naświętſzey Pánny / co też ieſzcze y w tymże błogoſłáwionym Kánoniku Stániſłáwie Káżimirczyku dźiwnieyſza / á pewnie też przez tóż odformowywánie. Iż iáko go we trzech y dwudźieſtu lat nie bez táiemney ſpráwy ſwey Chryſtus ná ćwiczenie do zakonu powołał / ták w trzydźieſtu po onych pięći lećiech od wyprobowánia / zás też y przomocyey Kápłáńſkiey iák śiebie ſámego káznodźieią vczynił. A w zakonie wiek ſwoy trzydźieſtu lat y pułczwártá bogomyślnie prácowito wytrzymáć dopuśćił / y wźiął do ſwey świętey chwały tertia die Maij, w dźień náleźienia ś. Krzyżá / Anno 1489. miłośniká krzyżá / y z iákim máieſtatem / z iákimi znákámi dálſzémi ſwey przećiw niemu miłośći / y Ceremoniámi to ieſzcze troſzeczkę przeczytay.

Co nam zá pożytek świętym Chriſtuſowego ziáwienia. — *Tytuł Kośćielny.* — *Táiemnice wieku błogoſłáwionego Stániſłáwá.* — *Kiedy vmárł.*

Iák vmárł

Zbytnią wſtrzymięźliwośćią / w żyćiu ſurowośćią / prácámi y też czuynośćiámi wyczerpnione práwie / á nie tylo zwątlone gdy iuż temu pobożnemu kápłanowi záraz z Wielkieynocy (kiedy go iuż po wielkim Pośćie odmienne potkáwy rátowáć nie mogły) przyſzło w Infirmáriey przed ołtarzem położyć.

żyć. Ná onym mieyscu ná ktorym sie pierwßy z nim y z drugie=mi ostátnie żegnáli Oycowie / przyßły mu ná pámięć słowá Boskie przez Proroká intymowáne nam wßystkim. Skoro o=deymę czás: ia będę spráwiedliwości sądźił. w ten czás gdy by=li od niego bráciá trochę odeßli; płákáć rzewnie y lękáć sie/ wßákże iednák gorącą modlitwą polecáć sie Páńskiemu wiel=kiemu miłosierdźiu począł. Ażći mu sie w tym nátychmiast serdecznie wzywáiącemu Chrystus Pan z pięćią ran swoich nádrożßych iákoby po zmartwychwstániu swoim y z naświęt=ßą Panną w wielkiey iásności y z wielką liczbą/zwłasczá swych Polskich pátronow stáwił ták widomie z łágodną pociechą w te słowá: Surge & festina fili mi Stanislae, hodie enim mecum eris in paradyso: Wstań á pospieß sie synu moy Stá=nisłáwie; dźiś ábowiem zemną będźieß w ráiu. Ten sie z łożá porwał/ ow zniknął / dźięki czynić począł záraz Pánu / iużyß z wielkim á nád zwyczay głosem / bráciá sie zbiegli / o świątość ich ćiáłá y krwie Páńskiey / y ostátecznego Pomázánia prosił/ że wßytkimi sie żegnał przepraßał/cáłował/Sákrámentá przy=iął z wielkim nabożeństwem/ ręce wkłádał ná wßystkich/ mo=dlił sie zá wßystkie/ Krolestwo Polskie y w nim stany wßystkie Pánu Bogu polecał: zá choremi y vtrapionemi y też zá duße zmárłych wßystkich sie modlił. A potym wzniosł ręce/y wßy=stkim błogosłáwił w te słowá: Benedicat vos Dominus De-us noster, Pater, & Filius,& Spiritus sanctus, Amen, & det vobis suam sanctam pacem,charitatem perfectam,conuer-sationem sanctam,& pios mores, in simul omnibus in sæcu-la sæculorum Amen. to iest / áby was pożegnał Pan Bog náß Oćiec/y Syn/y Duch święty Amen. y áby wam dał swoy święty pokoy/ miłość doskonáłą/ obcowánie święte / y pobo=żne obyczáie rázem wßystkim ná wiek wiekow Amen.

Psal: 74.

Ziáwienie przy śmierći Chrystu=sá Páná z świętymi pátronámi.

Luc: 24.

Co czynilac vmierá.

Luc: 24.

To gdy wyrzekł wßyscy płákáć ieli/ á on porzućiwßy sie ná swe koláná ná źiemię / ná kßtałt krzyżá ręce wyćiągnąwßy/

 oczy

oczy wzgore vtkwiwßy/ czyſtą duße Pánu Bogu odlećił /wy⸗
Acto: 7. puſczáiąc te słowá: Domine Ieſu Chriſte fili Dei viui,in ma-
nus tuas commendo ſpiritum meum. to ieſt/ Pánie Jezu
Chryſte ſynu Bogá żywego/ w rece twoie polecam duchá
moiego. Ták ſkonał.

Jáko y kędy pochowány leży. Tob: 14.

Bráćia wßyſcy płáczliwi zgołá /y poſpolſtwo wßytko / ná co wyległ y Kráków. Ciáło pochowáli z wielką vczciwośćią y boiáźnią Boską/ iáko własny iego przybytek/ w Kurze Kápłáńſkim przed Máryey Mágdáleny ołtarzem w pułnoczney ſtronie dla więtßey vczćiwośći / iákby w oſobnośći przy kąćie. Ták wielkiemi dopiero poćiechámi ſwoiemi / y znákámi ſwey przećiw niemu cudowney miłośći/ zrázu bráćią płáczliwą Bog wßechmogący ćießyć iął/ ábo iák z ich oczu łzy oćieráć raczył: záraz po pogrzebie w roku ieſcze pierwßym / tuż dopiero czytay te ſpoſoby / y licz ſobie te tu roku iednego ták cudowne teraz dopiero ſkárbu náßego Láćińſkim iezykiem nápiſáne/wyięte bez wßelkiego zfałßowánia znáki. Zá inſtáncyą wielebnych Oycow niektorych zacnych ex Societate Ieſu. Anno Domini 1616. y przesłánych do Fránciey do druku.

Nota miſteriorum vitę Curriculi.

Iure tibi numerus ſemper ternarius hæſit,
Cui Trias omnipotens pectore & ore fuit.
Iure die Sanctæ Crucis in ſublime vocaris:
Qui Crucis in terris magnus amator eras.
Iure tui Saluatoris tibi competit ætas,
Qui vitæ eiuſdem tu æmulus extiteras.

Znák

Znák miłośći Boskiey przećiw pobożnemu Kápłanowi, STANISŁAWOWI KAZIMIRCZYKOWI.

Ten Pierwszy.

Regina małżonká Klemensá Czarnego Sukienniká z Káźimirzá / płynienie krwie y iákąś inszą niemoc białogłowską ćierpiáłá w długim czáśie / ktory w wielkiey swoiey niemocy vkazał śie pobożny Oćiec Stánisław mowiący: Co tu leżysz w twoiey niemocy / idź do grobu moiego / á vzdrowiona bedźiesz: y rzecz bráćiey moiey / áby nákryli grob moy kobiercem. Ktora wstawszy szłá do grobu błogosłáwionego meżá / y pokleknełá ná grobie / á w tymże záraz vleczona byłá. Vzdrowienie od płynienia krwie.

Wtory.

Mikołáy brát ieden z Konwierszow w Klasztorze tymże / rodem z Proszowic leżał w ćieszkiey niemocy / vkazał mu śie pobożny Stánisław w czerwoney kápie známienitey / niosący piekną Xiążeczkę w rekách / y pozdrowiwszy go / ták mu rzekł: Nie boy śie / bo vzdrowion bedźiesz / y iescze bráćiey twey służyć bedźiesz / co śie też ták sstáło. Oswobodzenie z ćieszkiey niemocy.

Trzeći.

Stánisław syn Peczkráwse Káźimirskiego Mieszczániná Kondáicy vzdrowion

 z obrá-

z obrażenia ćiáłá ſwoiego zbytnie choruiący y iuż konáiący / obiecány przez mátkę ſwoię do grobu tego pobożnego Oycá Stániſłáwá ze Mſzą świętą / z świécą / y z znákiem woſkowym / zárázem ozdrowiał.

Czwarty.

Smiertelna koſzulá vzdrowienia świádectwo

TEgóż Stániſłáwá mátká Anná imieniem małżonká Kráwz / złożona niemocą ćięſzką po ſpowiedźi / y po przyięciu Swiątośći / ták ćiáłá Bożego / iáko y pomázánia świętym oleiem / nie ſpodźiewáiąc ſię dálſzego żywotá ſwoiego. Poślubiłá ſię iednák nabożnie do grobu pomienionego Oycá / ze Mſzą świętą / z świécą / y z śmiertelną koſzulą ná znák vzdrowienia / zárаz ozdrowiáłá.

Piąty.

Konáiący vzdrowion

IAn ſynaczek Wacłáwá Wyki z Káżimierzá / iuż był od śiebie odſzedł w chorobie ćiężkiey konáiący práwie: obiecány do Grobu pobożnégo Oycá Stániſłáwá / z Ofiárą Mſzéy ś. y z świécą / y że miał ná grobie leżeć krzyżem / zárаz przyſzedł k ſobie y ozdrowiał.

Szoſty.

W kośćiele Oycow Bernárdynow ſtáwia B. Stániſłáwá.

AGnieſzká małżonká Gálchárowá / prze ćiężką niemoc ſwoie z ſtrzykánia y kłoćia / nátráćiwſzy siłá z máietnośći ſwoiey / w lekárſtwá y lekárze / nic ſobie nie pomagáiące: poſlubiłá ſię do Grobu pobożnégo Oycá Stániſłáwá / ze Mſzą świętą / y z świécą / zárаz ſię lepiéy poczełá mieć / y ozdrowiáłá. Ale iſtéy cudowney ſpráwy którą nád nią Bog vczynić raczył / przez zaſługi Błogoſłáwionégo Stániſłáwá / zámilczáłá / y Kápłanom nie obiáwiłá: dla niewdźięczności ſwey w pierwſzą niemoc wpádłá / w ktoréy ſkoro záś ślub vczyniłá do tegóż Grobu powtóre / chcąc tę ſpráwę cudowną głośić tám kędyby náy-

wiecéy

więcéy ludźi było ná słuchániu słowá Bożégo / záraz ozdrowiáłá znowu / y wedle ślubu vczyniłá / one dobroć Boską w Kośćiele ś. Bernárdyná ná Strádomiu głośiłá.

Siodmy.

TAż białagłowá z mężem swoim w wielkim frásunku bywszy / dla nieiákiégo Szláchecki égo długu / dla którégo z mężem swoim w więźieniu bydź miáłá: z ślubem vczynionym vćiekłá się pod zásługi Błogosłáwionégo Oycá Stánisłáwá / áby Bog przez niego onę iey spráwę przywieśdź raczył do dobrégo końcá: wszystko się ták sstáło / iáko pożądáłá. Dłużnicy więźienia vchodzą.

Osmy.

MAlgorzátá nieiákiégo Sczęsnégo Ráyce Káźimierskiégo / dla wielkiégo záfrásowánia o mężá swoiégo / od rozumu odszedszy / leżáłá iákoby vmárła / te skoro poślubiono do Grobu Błogosłáwionégo Oycá Stánisłáwá / ze znákiem osoby iey wosk owym / przyszłá k sobie y ozdrowiáłá. Błedna do rozumu przyszłá.

Dźiewiąty.

TAż Málgorzáthá w boleśći pierśi swoich / y dychawice / zá obietnicą swą do grobu tegóż ze Mszą ś. y znákiem woskowym poczęłá się lepiéy mieć. Ná dychawice vzdrowiona.

Dźieśiąty.

KAtházyná małżonká Andrzeiá Łységo kráwcá z Káźimierzá / w boleśći wielkiéy oczu swych / poślubiłá się do tegóż grobu z kręconą świecą / ná kształt splećionych wárkoczow z oczymá woskowymi: záraz boleść vstáłá. Boleść oczu zleczona.

Iedenásty.

KAthárzynę żonę nieiákiégo Rybitwá z Podbrzeża / od rozumu odeszłą / y niemogącą iuż dycháć / obiecano do Grobu pobożnégo Rátálony duch w żywym.

bożnégo Oycá Stánisławá/z Ofiárą Mßéy świetéy y z świécą/ záraz k sobie przyßłá y ozdrowiáłá.

Dwánasty.

Odboleści nog y oczu wolna.

Dorothá Pácosczyna Szewcowa wdowá z Káźimirzá/ długi bárzo czás ćierpiąca/ y boleść z nádećiem goleni wßyst-kiéy nogi/ y boleść oczu/ tá tákże ślub vczyniwßy do Grobu Błogosłáwionégo Oycá Stánisławá/ v Bożégo Ciáłá ná Káźimirzu Kánoniká/ z znákámi woskowymi/ozdrowiáłá.

Trzynásty.

Oczy wyćiekłe zleczoné.

Táż białagłowá miáłá dźieweczkę máluczką/ śiestrzenicę swoie/ boleść w oczu y płynienie ich/ długi czás ćierpiącą/ták bárzo/ że iuż rozumiano iż iey oczy z zupełná wyćiekły/ poślubiłá ią do Grobu pobożnégo Oycá Stánisławá do Bożégo Ciáłá/ z plećioną świecą/ y z oczymá woskowymi/ záraz śie poczęłá lepiéy mieć/ boleść przestáłá/ y trzećiégo dniá bárzo dobrze przeyźrzáłá.

Czternasty.

Boleść w rámieniu.

Kátharzyná Bárthośiußowá Rzeźniczká z Káźimirzá ćierpiáłá wielką boleść w iednym rámieniu/ téy tákże zá obietnicą iey do grobu tegóż z rámieniem woskowym/ boleść vstáłá.

Piętnasty.

Tákże.

Małgorzáthá Wdowá z domu Podárinowégo z Káźimirzá/ ćierpiąca tákże boleść rámieniá/zá ślubem swoim do Grobu tegóż/ ozdrowiáłá tákże.

Szesnasty.

Boleść oczu.

Z Domu tegóż/ białagłowá druga ćierpiąca boleść oczu/ ślub támże vczyniłá z znákiem woskowym/ y ozdrowiáłá.

Siedmnasty.

Chudy

Chudy Kárczmarz z Łagiewnik / w ćiężkiéy chorobie spráwiony świątośćiámi ták Ciáłá Páńskiégo / iáko y Pomázánia ostátecznégo / zá rádą niektórégo Kápłaná / obietnicę vczynił że Mszą świętą y z świécą do Grobu tegóż Błogosłáwionégo Stánisłáwá v Bożégo Ciáłá / záraz ozdrowiał / y tóż świádczył tenże Kápłan / którégo po obietnicy iego / drugiégo dniá nawiedzáiący / ználazł robiącym ná polu. Po przyięćiu Świątośći ozdrowiał názáutrz robił ná polu.

Osmnasty.

KAthárzyná Janá Krowy rzeźniká żoná / ćierpiąca długi czás wielki defekt w oczách / vczyniłá támże do Grobu obietnice z znákiem wosłowym / záraz ozdrowiáłá. Boleść oczu.

Dźiewiętnasty.

STánisław synaczek Kámieńcá Sukienniká z Kázimierzá / w wielkiéy niemocy przez mátkę swoię támże do Grobu ze Mszą świętą y z świécą obiecány / záraz ozdrowiał. Z wielkiey niemocy.

Dwudźiesty.

KAthárzyná małżonká Janá Bálwierzá z Kázimirzá / bywszy w Krákowie ná Rynku / z iákiéyśi swoiéy wielkiéy choroby / pádłá ná źiemię / ták że ią ná poły vmárłą do gospody wniesiono / gdźie gdy sie obiecáłá do Grobu tegóż Błogosłáwionégo Stánisłáwá / z świátłem y ze Mszą świętą / w tymże záraz ozdrowiawszy / wstáłá. Od nagłéy śmierći wyzwolona.

Dwudźiesty pierwszy.

BArbárá małżonká Jerzégo z Kázimirzá Rzeźniká / w wielkiéy boleśći oczu swych / obietnice vczyniłá do Grobu tegóż z pofleciona świécą / y z oczymá wosłowymi / záraz boleść przestáłá. Boleść oczu.

Dwudźiesty wtory.

Dźiećię zá- raz zdrowe ktorému o śmierć pro- ßono.

TAż białagłowa máiąc dźiećiątko ták bárzo chore / że iuż w ſmetku ſwoim prośiłá mu o śmierć / ále gdy áni vmierálo / ni też zdrowe było / ślub vczyniłá do Grobu Błogoſłáwionégo Stániſłáwá Káżimirczyká / że Mßą ś. y z świátłem / w tymże záraz ozdrowiáło dźiećiątko.

Dwudźieſty trzeći.

Źiebro złá- mane bábá zlec- yłá o- bietnicą.

SWiątochá bábá iedná z Káżimirzá / pádłá bokiem ták ćieżko ná gárniec wielki / że źiebro złąmáłá / y leżąc niebogá w boleśći / poślubiłá ſie do Grobu przerzeczonégo Oycá ze Mßą świętą / ták ſie vleczyłá /

Dwudźieſty czwarty.

Prokurato- rem vczy- nion ßalo- ny.

MIkołay názwiſkiem Łyſy z Káżimirzá / w ſądách Ziemſkich máiąc przećiw ſobie ták ćieżkie rzeczniki / że im odporu nie mogąc dáć / począł ná rozumie ßwánkowáć / poſtrzegßy ſie iednák / vczynił ślub do grobu pobożnégo Oycá Stániſłáwá żądáiąc ſobie przezeń od Bogá obrony zdobył ſie ták prędko ná rozum / ná zdrowie / y repliki tákowe którymi pomógł ſobie / y wßytkim rzecznikom przećiwnym doſyć vczynił.

Dwudźieſty piąty.

Nowożeń- ná koná- iącey ozdro- wiał.

IAkub Rzeźnik z Káżimierzá wźiąwßy ſobie dopiero w małżeńſtwo Jadwigę corkę Schámmachiſá / wpadł w wielką chorobę / w którey świątośćiámi Ciáłá Bożégo y świętégo Oleiu ſpráwiony / iuż konał właſnie / á w tym poślubiony do Grobu pobożnégo Oycá Stániſłáwá ze Mßą ś. y z świátłem / záraz ſie począł lepiey mieć / y ozdrowiał. Tákaż podobna ſpráwá wykonáłá ſie z miłośierdźia Bożégo / zá záſługámi tegoż Błogoſłáwionégo Stániſłáwá / nád Mikłáßem Włoſárym z Káżimirzá.

Druga ták- że.

Dwudźieſty ßoſty.

Mál-

MAłgorzátá Janá Wrolichá niegdy Rzeźniká Káźimirſkiégo wdowá/ dla boleśći oczu przyſzłá o táką slepotę/ że y drógi nie widźiáłá przed ſobą/ obietnicę vczyniłá do Grobu pobożnégo Oycá Stániſłáwá/ z woſkowym wárkoczem/ y z oczymá woſkowymi/ y z pięćidźieśiąt Paciérzy/ ktoré mowić miáłá przed grobem/ záraz ſie lepiey mieć poczęłá/ y oświecona ieſt ná oczách ſwych. Slepá przezrzáłá.

Dwudźieſty śiodmy.

KAthárzyná małżonká Piotrá Bárgłá kráwcá z Káźimirzá/ brzemienna byłá / á gdy czás porodzenia przyſzedł/ nie mogąc porodźić w ſwoich śilnych bolách / ślub vczyniłá do Grobu pobożnégo Oycá Stániſłáwá / leżącégo w Kośćiele Bożégo Ciáłá/ że Mſzą świętą/ záraz po onym ślubie porodźiłá. Brzemienney rátunek.

Dwudźieſty oſmy.

KAthárzyná Rákowá z Krákowá / w dźień Swiąteczny wpádłá w wielką niemoc/ w ktorey leżąc Niedźiel pięć/ w wielkim opátrzeniu Medikow / iuż byłá od nich odſtąpioná / y to było ich zdánie / á zwłaſczá w námawiániu ſyná iey / ktorégo miáłá Miſtrzem w náukách wyzwolonych/ od onych Doktorow/ iákoby nakłády iego około oney mátki miáły bydź iuż prożne/ przeto iż ią iuż mniemáli bydź śmiertelną / á iż z oney choroby powſtáć nie miáłá: to ſłyſząc Miſtrz ſyn iey / obiecał ią z iedną Ofiárą Mſzey świętey / y z świecą/ ná Káźimirz do Bożégo Ciáłá do Grobu Błogosłáwionégo Stániſłáwá/ záraz ſie poczęłá lepiey mieć y ozdrowiáłá. Odſtąpioney od Doktorow vzdrowienie.

Dwudźieſty dźiewiąty.

SZláchetna Páni Káthárzyná z Bieżánowá/ ták bárzo byłá okroſtáwiáłá / że w ręce ſwoie żadnégo pokármu nie mogąc wźiąć / od inſzych niewiaſt muśiáłá bydź kármiona y nápawána. Okroſtáwiáła po dwákroć zleczona.

pawána. Tá po vczynieniu obietnice do Grobu Błogoſłáwionego Stániſłáwa v Bożego Ciáłá / że Mßą świętą / y z świecą vzdrowiona ieſt. Toż ſie też było ſtáło y iedney ſłużebnicy z Krákowá / ktorey były tákże okroſtáwiáły ręce / ále iż zámilczałá tey Boſkiey ſpráwy cudowney nád ſobą / znowu ták ſkroſtáwiáłá / nie tylo ná ręku / dla czegoby byłá muśiáłá bydź kármiona / ále y po wßytkim ćiele / wſákże na powtorki vczyniwßy obietnice do tegoż grobu / z poſtánowieniem mocnym że to Kápłanom v Bożego Ciáłá oznaymić miáłá / vzdrowiona ieſt.

Trzydźieſty.

Od febry oſwobodzon. Michael Młodźieniec ieden ná Stáćie Szkoły Bożoćielſkiey / w zimney ſwoiey ogrążce zbyteczney zá obietnicą vczynioną do Grobu tegoż Oycá Błogoſłáwionego / natychmiaſt vzdrowiony ieſt.

Trzydźieſty pierwßy.

War piwá zepſowany náprawiony. Pani Jádwigá Zielenczyna z Káźimierzá / Lećie czáſu iednego gdy wárzyłá piwo / ták ſie iey wßyſtek war ieſzcze w brzecżce popſował od nieſpoſobnego ábo od nawalnośći powietrza / że ſie ſtał zgołá bieluchny / á śmierdzący bárzo / ſkoro obietnice vczyniłá do grobu pobożnego Oycá Kánonika / zaraz ſie popráwił / ták że wyßynkowáłá z pożytkiem.

Trzydźieſty wtory.

Łamánie w goleniach po Benedictiey / po Mßey świętey v grobu tego złecżone. Zophia Máćieiá Połgaßá Piekárzá y Rayce Káźimirſkiego Wdowá / ćierpiąca wielkie boleśći y ſtrzékánia w goleni / ták że ledwie chodźić pochrámuiąc mogłá: w idąc iż ten Oćiec Stániſław Błogoſłáwiony / v Grobu ſwoiego przyczyną ſwoią śilá niemocnych y niedołężnych vzdráwiał vczyniłá też ſlub do grobu iego / y przyßedßy przylepiłá trzy świece gorąiące / y z nabożeńſtwem ku chwale Bożey / trzy Pácierze trzy

Zdrow

Zdrowe Maryе / y ták klecząc przy grobie iego / wzywáłá pomocy iego / poki sie nie skończyłá Ofiárá Mszey świętey / ktora tám v pobliższego Ołtarzá byłá odpráwowána zá iákiegoś inszego chorego / ktory iuż był zá tegoż Błogosłáwionego przyczyną ozdrowiał / po błogosłáwienstwie Káplánskim / iáko skoro wstáłá / nálázłá sie bárzo dobrze zdrową.

Trzydźiesty trzeći.

Dorothá małżonká sláwnego Wáwrzyncá z Káźimirzá / bárzo niemocna / vczyniłá ślub do Grobu pobożnego Oycá Stánisłáwá / z znákiem woskowym / y ze Mszą świętą zátym ozdrowiáłá. Z niemocy powstánie.

Trzydźiesty czwarty.

Mniszká iedná ná imie Dorothá / przezwiskiem Chromá / z tych ktore teraz zowią klepkámi / gdy byłá bárzo chorą / ślub tákże vczyniłá do grobu tegoż ze Mszą świętą / y z świecą / záraz sie lepiey poczęłá mieć / y ozdrowiáłá. Schorzała ozdrowiáłá v grobu.

Trzydźiesty Piąty.

Hanus Nikiel Rzeźnik z Káźimirzá / z Káthárzyną żoną swoią / synaczká ták bárzo chorego że y głową ruszyć nie mogł / obiecáli do tegoż grobu ze Mszą świętą y z świecą / záraz sie począł lepiey mieć / y ozdrowiał. Dźiećie y głowy nie ruszáiąc zleczone.

Trzydźiesty szosty.

Sławny Stánisław Ráſzych Ráycá Káźimierski ten ktory Bráctwu Bożego Ciáłá przy tymże kośćiele Bożego Ciáłá erigowánemu iescze zá Plebaná świetckiego / w roku tyśiącnym trzechsetnym czterdźiestym y śiodmym nádał w polách Káźimirskich puł łanu roley z łąką wiecznośćią: przyszedł z synem swoim Stánisławem człowiekiem iuż znácznym do Rzedzá Probosczá tegoż tám kośćiołá zeznawáiąc im iż wielekroć Dla niedowierzánia tym cudom słusznego rzeczy stárány / vznany ozdrowiał.

 iawnie

táwnie miedzy ludźmi mawiał te ſłowá / iá temu nie wierzę áby ten Kápłan zmárły v Bożego Ciáłá którégo człowieká vzdrowił/ábo iáki cud vczynił/chybábym tego ſam ná ſobie doświádczył / á iż záráżem Bóg nań dopuścił ślinogorz ták ćieſzki / że y śliny ſwoiey połknąć nie mogł / ále gdy záraz począł żáłowáć tákowego ſwego przećiwieńſtwá y vwłaczánia świetemu. A poślubił ſie do grobu iego z znákiem woſkowym / y przyſzedł do grobu / á tám poklęknąwſzy prośił odpuſczenia záraz w tym / pierwſze zdrowie otrzymał.

Trzydźieſty śiodmy.

Bárzo chora powſtáłá.

KAthárzyná Mieſzczká iedna Krákowſká / córká Málgorzáty Fœlixá Mieſczániná Káżimirſkiego małżonki / corke ſwoie bárzo chorą poślubiłá do grobu pobożnego Oycá tego Stániſłáwá z znákiem woſkowym / záraz ſie poczełá lepiey mieć / y ozdrowiáłá.

Trzydźieſty oſmy.

Chory ná oczy vbogiey dał świece plećiona obiecána / złamáwſzy ſie iey / y vzdrowił ią.

KAthárzyná z Kleparzá Auguſtyná Powroźniká z Káżimirzá pozoſtáła małżonká / bárzo chora ná oczy / obietnice vczyniłá do grobu pobożnego Oycá Stániſłáwá z wárkoczem woſkowym / y z oczymá woſkowymi / ále iż prze vboſtwo nie miáłá zá coby byłá miáłá kupić on wárkocz / trwáłá w boleśći ſwey kilká dni / w tym ſie iey vkazał w ſnym Kinonickim vbierze pobożny Oćiec Stániſław / y dał iey wárkocz woſkowy mowiąc / vboga ieſteś / niemaſz ſkądbyś kupiłá zn ik woſkowy/ktoryś mi obiecałá idźże tedy / á położ ten wárkocz ná grobie moim / á obaczyſz ten cud ktory nád tobą Pan Bog ſpráwowáć będźie przez moie záſługi / áby Bog był vwielbiony / ſkoro przyſzłá do grobu / poklęknąwſzy Paćierz mowiłá / záraz przeſtáłá oná boleść oczu.

Trzydźieſty dźiewiąty.

Iaco-

IAcobus posługuiący przy kośćiele ś. Lenartá zá Káźimirskimi murámi wzdety ná wszystkim ćiele / á osobliwie w goleniách z nogámi ták bárzo / że iuż z oney opuchliny y zewnętrznych defektow počzął konáć / ci ktorzy mu w rękę świecę podáli / vpomnieli go w tym / á zwłaszczá X. Proboszcz Pan iego / áby ślub vczynił do grobu pobożnego Oycá Stánisłáwá / ten nieiáko zdobywszy śie ná wolą vpomináiących / nieco vmocniony záraz wstał / y klęknąwszy ná łożu swoim / obietnicę vczynił do grobu iego / że Mszą świętą / z świecą / y z nogámi woskowemi / záraz wszystká oná nádętość ściechłá / y bárzo dobrze ozdrowiał / y obietnicę wypełnił. Opuchły konáiący vzdrowion

Czterdźiesty.

VDálrikus Kupiec ieden Krákowski / w wielkiey swoiey chorobie od małżonki swoiey do tegoż grobu obiecány / że Mszą świętą / v znákiem woskowym / záraz śie lepiey począł mieć / y ozdrowiał. Bárzo chory od żony obiecány w zdrowion.

Czterdźiesty pierwszy.

STánisław Schordyl Mieszczánin Káźimirski / miał niektory bol ták ćięszki w iednym rámieniu / że ręki námniey niemogł podnieść / á ten bol ćierpiał począwszy od vroczystośći Swiąteczney / áż do piątey Niedźiele po ś. Troycy: záraz ozdrowiał po vczynieniu ślubu do grobu błogosłáwionego tego Kánonika / że Mszą świętą / y z ręką woskową. Ná rękę wistną vzdrowion.

Czterdźiesty wtory.

NA Agnieszce Gálchorá Rzeźnikā z Káźimirzá małżonce / dla wielkiego smętku y płáczu oko śie iedno zepsowáło / iákąś skorką záwlokło / że zgołá ná nie widźieć nie mogłá nic przestrászona / áby ták iuż nie zostawáłá niewidoma / ślub vczyniłá do grobu pobożnego Oycá Stánisłáwá / z plećioną świecą / y z oczy- Oko od płáczu zepsowáne / zleczone.

z oczymá woskowymi/ záraz oná stórká poczęłá niszczeć / y z zupełná zginęłá.

Czterdźiesty trzeći.

Rátowá- na dłużni- cá.

TAż Agnieszká vćiśniona długiem słu złotych przez iednego Kreditorá / vczyniłá ślub do grobu pobożnego Oycá Stánisłáwá znákiem woskowym / żądáiąc sobie od Bogá rátunku przez iego zásługi / áby w spráwie téy koniec wedle swego prágnienia dobry mogłá otrzymáć : sstáło sie ták iáko sobie od Bogá prágnęłá.

Czterdźiesty czwarty.

Łamánie po wszyst- kim ćiele.

TAż Agnieszká w wielkich bólách y łamániu po wszystkim ćiele swym niesposobna/ áni do leżenia áni do chodzenia/ áni do siedzenia/ sámym ślubem do grobu tegóż z obrázem wosko- wym porátowáłá sie/ y to iáwnie zeznáłá.

Czterdźiesty piąty.

Ná boleść sercá dwá- kroć zleczo- na.

KAthárzyná małżonká Kásichlebá Mieszczániná Kázimir- skiego / ćierpiąca wielki ból sercá y wszytkiego ćiáłá / z sercem woskowym obiecáłá sie byłá do grobu tegóż wielebnego Oy- cá/ y ozdrowiáłá/ y ślub wypełniłá/ ále iż téy cudowney spráwy Boskiey/ którą Bóg nád nią vczynić raczył/ przez zásługi tego pobożnego Oycá zámilczáłá / znowu ią táż boleść popádłá / á oná też powtorzyłá tákowy ślub ze Mszą świętą / y świátłem/ á iż to miáłá obiáwić onego mieyscá kápłanam/ záraz ozdro- wiáłá.

Czterdźiesty szosty.

Krowá zde- chłá zleczo na.

DOrotha Zagrodniczká ná Podbrzeżu nieiákiego Máćie- iá małżonká/ tá miáłá iedne krowkę ku żywności swoiey / á tá iey záchorzáłá ták bárzo / że sie wzdąwszy / przez trzy dni leżáłá bez wszelkiego pokármu. Frasowliwa niewiástá dla vtrácenia żywnośtki swey sposobney/vćiekłá sie o rátunek do Bogá przez

zásługi

zásługi pobożnego Oycá Stánisłáwá/ y ślub vczyniłá do grobu iego/ z znákiem oney krowy woskowym/ ze Mszą świętą/ y z świátłem/ záraz oná krowá zdrowa powstáłá/ á oná niewiástá potráwę przed nią położyłá / wszákże gdy ieść niechćiáłá/ ále mocno ryczáłá / oná niewiástá rozumieiąc że to pićia prágnie / porwawszy dzban po wodę / prędko bieglá do studniey / y ćiągnąc iuż kluczkę ze dzbanem / iákoś sie iey przełomiłá w ręku / dzban otrącony o wierzch wątor studźiennych/ ábo więc cebrzyni zgruchotał sie w skorupy / która dopiero tym więcey záfrásowána o onę krowkę áby byłá nie odeszłá zmorzona prágnieniem/ pokleknąwszy wedle oney studnie / wzywałá rátunku pobożnego Oycá Stánisłáwá: á w tym záraz oná kluczká pospołu ze dzbanem mocą Boską cudowną / podług którey nasze dáli Bog będźie zmartwychwstánie / zrosłá sie / y dzban poszedł do kupy z skorupámi swemi/ y poczerpnęłá wody w cáły znowu dzban/ y posiliłá bydlę ono które ozdrowiáło zupełnie.

Dzbáná stłuczonego y żerdzi złamáney zrosłnie cudownie.

Czterdźiesty śiodmy.

RAphael Mydlarz z Kázimirzá/ wielką boleść sercá y pierśi swych / ślubem tákże do Grobu tego pobożnego kápłaná z sercem woskowym y pierśiámi/ y ze Mszą ś. zárázem vleczył.

Boleść sercá y pierśi.

Czterdźiesty ośmy.

MAłgorzátá Wdowá od mostu Krolewskiego máiąc dźiećiątko barzo chore we czterech lećiech / y wszystko zdete ták że iuż o żywoćie iego byłá zwątpiłá: zá rádą iednák y napomnieniem drugich niewiast/ obiecałá dźiećię ono do Grobu Błogosłáwionego Stánisłáwá leżącego v Bożego Ciáłá ze Mszą świętą/ y świátłem/ záraz dźiećię ono ozdrowiáło.

Dźiećię zdete.

Czterdźiesty dźiewiąty

WDowá iedná ná imię Kátharzyná z Krákowá / gdy ná zeby przez cáłe trzy dni ból ták ćierpiáłá / że by sie byłá rádá y

Boleść zebow w pieunicy.

pod ziemię zágrzebłá / y przeto śiedząc ſámá w iedney piwni-
cy / z ieczeniem prawie nie człowieczym / poczęłá ſobie vważáć
rátunki / które Bóg teraz czyni ludźiom rozmáićie / przez zaſługi
pobożnego kápłaná Stániſłáwá Káźimirczyká / zakonnego
Kánoniká v Bożego Ciáłá / y ſkoro vczyniłá ślub do grobu
iego z plećioną świécą / y z oczymá woſkowymi / záraz on ból
zębow przeſtał.

Pięćdźieśiąty.

Ślepego przeyźrze-nie.

JAkub Kmieć ieden Spychowic / który był dla boleśći oczu
iuż olśnął / á przedſię ból ćierpiał / ſkoro ślub vczynił do grobu
pobożnego Oycá Stániſłáwá / z plećioną świécą / y z oczymá
woſkowymi / y z iedną Mſzą świętą / záraz przeſtáłá oná bo-
leść oczu / y począł też widźieć.

Pięćdźieśiąty pierwſzy.

Ślepotá zniesiona á zá niewdźięczność karánie w rámieniu powtore zlecżone.

PAnná Málgorzátá corká nieiákiego Mieſczániná z Krá-
kowá / ćierpiaca ták wielki ból oczu / że iuż nic widźieć nie mo-
głá / obiecáłá śię do grobu tegóż pobożnego Oycá z znákiem
woſkowym / z świécą / y ze Mſzą świętą / záraz oná boleść prze-
ſtáłá / y w oczách ſwych byłá oświeconá / ále iż tey ták cudo-
wney zámilczáłá ſpráwy / popadł ią ból wielki w rámieniu / oná
grzéch ſwoy poznawſzy / powtore śię obiecáłá ze Mſzą świętą /
y z świécą / y záraz ból przeſtał / która przyſzedſzy do kápłaná ie-
dnego z Kánonikow Bożoćielſkich / to wſzyſtko co śię iey przy-
dáło wyiáwiłá / y prośiłá áby tá ſpráwá Boſka ták cudowna
byłá przed wſzyſtkim ludem / ná kázániu głoſzona.

Pięćdźieśiąty wtory.

Boleść nog.

MArthá Fordowa Wdowá z Krákowá / dla częſtey bole-
śći nog iákby ćiáłá wſzyſtkiego / z onych bólow w wielka nie-
moc wpadáłá / y w téy teraz leżącey około świętá Máryey
Mágdáleny / náwiedzáiąc ią ſyn iey zakonnik / vpomniał ią
áby

áby ślub vczyniłá do grobu pobożnego Oycá ná Káźimirz/ ze Mßą świętą/ y z świécą/ która to ſkoro vczyniłá/ záraz vzdrowiona ieſt.

Pięćdźieśiąty trzeći.

Woyćiech Gárncarz z Káźimirzá/ febrę zbyteczną ćierpiący/ vczynił ślub do grobu pobożnego Oycá Stániſłáwá Káźimirczyká/ záraz febrá vſtáłá. Febrá zbytnia.

Pięćdźieśiąty czwarty.

MAłgorzátá Troperynowa z Krákowá/ dźiećiątko ſwe bárzo chore obiecáłá do tegoż grobu ze Mßą świętą/ z świécą/ z znákiem woſkowym/záraz dźiećię ono vzdrowione. Dźiećię bárzo chore.

Pięćdźieśiąty piąty.

WJelebny X. Jákub Prowizor kuchenny/ w tymże Klaßtorze Bożego Ciáłá ná Káźimirzu/ gdy wielki ból w pierśiách ćierpiał/ poślubił ſię do grobu z iedną Mßą świętą/ tegoż Oycá pobożnego/ vzdrowiony ieſt. Ból w pierśiách.

Pięćdźieśiąty ßoſty

WTymże Klaßtorze Mátyaß Kucharz ślinogorzem wielkim zárażony/że iuż połykáć nie mógł/obietnicą do tegoż grobu tákże ſię porátował. Ślinogorz

Pięćdźieśiąty śiodmy.

DOrothá Páczoſkowa Wdowá Szewcá Máćieiá Páczoſki z Káźimirzá/ boleśći pierśi y głowy y oczu zemdlenia/ zbyłá tákże ślubem do tegoż grobu ze Mßą ś. y z świécą. Boleść pierśi głowy y oczu.

Pięćdźieśiąty oſmy.

IAcobus Kleryk ieden z Szkoły Bożoćielſkiéy ná Káźimirzu/ ćierpiący wielką boleść oczu/ zá rádą dobrodźieyki ſwoiey Wyćiſłowey/ ślub vczynił do grobu pobożnego Oycá Bolesć oczu.

Stánisłáwá z plecioną świecą/ y oczymá wosłkowymi' boleść oná vstáłá.

Pięćdźiesiąty dźiewiąty.

Opuścze- nie ćięszkiey choroby.

TAż Páni Káthárzyná małżonká Páná Stánisłáwá Wyćisłá z Káźimirzá / w wielkiey niemocy leżąca więcey niż przez tydźień / ślub vczyniłá do grobu pobożnego Oycá Stánisłáwá z wárkoczem wosłkowym/záraz ią opuśćiłá oná chorobá.

Sześćdźiesiąty.

Chrápotá y kászel.

PAni Helżbietá Klimuntowa Ráyczyna Káźimirska wdowá / przyszłá byłá o ćieszki ból w pierśiách o chrápotę wielką z kászlem wielkim y zátchnieniem/ tákże iuż záledwie mowić mogłá/iáko skoro ślub vczyniłá do grobu pobożnego Oycá Stánisłáwá ze Mszą świętą / y z pierśiámi wosłkowymi / záraz ozdrowiáłá.

Sześćdźiesiąty pierwszy.

Boleść oczu z płynieniem krwie v grobu przestáłá.

BArbárá Kokornákowa z Krákowá Wdowá / boleść oczu ták wielką ćierpiáłá / że iey z nich krew płynęłá / ślub vczyniłá potrzykroć náwiedzáć grob pobożnego Oycá Stánisłáwá Káźimirskiego Kánoniká / y tám zá káżdym rázem mowić ku chwale Bożey dwánaśćie Paćierzy/ záraz boleść przestáłá.

Sześćdźiesiąty wtory.

Ná biegunke zleczona

KAthárzyná śiostrá Pániey Nowákowey z Krákowá/ ćierpiąca wielką biegunkę / ślub ze Mszą świętą ná Káźimirz do tegoż grobu vczyniłá/ y ták ozdrowiáłá.

Sześćdźiesiąty trzeći.

Boleść głowy nieznośna.

KAchná niewidoma z domkow kśiężych Bożoćielskich ná cmyntarzu wedle szkoły ćierpiąca ták wielką boleść głowy / że śie bałá áby o rozum nie przyszłá / ślub vczyniłá do grobu pobożnego Oycá Stánisłáwá, záraz oná boleść przestáłá.

Sześćdźieśiąty czwarty.

NJkoláy Skarb ſłodownik z Káźimirzá / gdy czáſu iedné⸗go wárzył piwo w browárze / oberwáłá ſie nań ściana gliniá⸗na / y okrutnie go potłukłá / y zránilá rozlicznie w głowie / w plecách / w rámienich / ták że mu nikt nie tuſzył żywotá kto go iedno vyźrzał / widząc to żoná iego / y niektóre inſze niewiáſty / poślubiły go do grobu pobożnégo Oycá Stániſłáwá z Ofiá⸗rą Mſzéy świętéy y z świécą / zaraz k ſobie przyſzedſzy / począł ſie rządźić rozumem / potym ieść y pić / y w krotce ták ozdrowiał / iż záraz piwo wárzył / ale iż zwlokł ſwoie obietnice wypełnić / zdiełá go táka boleść łupámi w głowie / że ſie bał aby był nie przyſzedł o vtrácenie rozumu / dla czego powtóre ślub vczynił do tegóż grobu z plecioną świécą / záraz boleść przeſtáłá / á po vzdrowieniu gdy ieſzcze zwlokł wypełnienie ślubow ſwych / dopieróż go bole wielkie zdiely / począwſzy od pępká áż w no⸗gách / co pewnie y ſłuſznie prze niedbálſtwo ćierpiał / pokle⸗knąwſzy tedy on ślub znowu vczynił Pánu Bogu / y błogosłá⸗wionému Oycu Stániſłáwowi / iż iákoby iedno mógł chodźić / záraz by ſwoie śluby wypełnił / záraz boleść oná przeſtáłá / á on też názáiutrz śluby ſwoie wypełnił.

Zránіony y potłuczony oberwánie ściány zaraz ozdrowiał dla niewdzięczności pokarány záſie vleczony.

Sześćdźieśiąty piąty.

BArbárá Mniſzká rządu ś. Fránćiſzká Terciaria, w widze⸗niu nocnym wielkie pokuſy od dyabłá ćierpiáłá / mężnie ſie czártowi ſprzećiwiáiąc / ták ſie bárzo ſpracowáłá / że też y prze to záſzłá w głowę téy ſie pokazał pobożny ten Oćiec Stániſław Káźimirczyk / y czártá od niéy odegnał / y rękę ná iéy głowie położywſzy / vzdrowił ią / nápominaiąc y náucząiąc / iákoby ſie byłá miáłá czártowi ſprzećiwić / y onégo od siebie odpędzáć / y [illegible]ná pobudzona do nabożeńſtwá przećiw temu pobożné⸗mu Oycu / poślubiłá ſie do grobu iego ze Mſzą ś. y z świécą /

Opętáná Mniſzká y ſzalona vzdrowiona / potym dla niewdzięczności ſkáráná znowu cudownym ziáwieniem odpr..wa⸗

wánia zá nie Mßey ś. y z drugim świetym do końcá oſwobodzona zoſtáłá.

co záraz wypełniłá tegoż dniá. Ale iż iednák zámilczáłá téy cudowney ſpráwy / dla tego też w wietßą pokuſę y boleść głowy wpádłá / á będąc w tákowéy pokuśie y boleśći / poślubiłá ſie powtore do grobu tegoż pobożnego Oycá Stániſłáwá z pleciona świecą : á w tym záchwycona w duchu / widźiáłá tákowe widzenie / zdáło ſie iey ábowiem iákoby byłá w iákimsi kośćiele nadobnym / w ktory widźiáłá wchodzącą známienitą proceſſyą Kánonikow Zakonnych / miedzy ktorymi widźiáłá pobożnego Oycá Stániſłáwá / z Jákubem brátem Zbigniewá Krákowſkiego Biſkupá / ktory to Jákub przyſtąpił do onéy mátrony / y poiąwßy ią zá płaſcz / rzekł do niey : idź zá tą proceſsią / á ia prośić będę zá tobą tego pobożnego Oycá Stániſłáwá / ktoryby ſie przyczynił do P. Bogá zá tobą / ktora poßłá zá tą proceſſyą Kánonikow ſwey doſkonáłośći / ktorzy weßli do choru / y rozdźielili ſie ná dwie częśći / z ktorych wßytkich / sámi dwáy zwłaſzczá Oćiec Stániſław y Jákub ſwey wielebnośći przyſtąpili do Ołtarzow y Boſkie táiemnice odpráwowáli / á miedzy onym Boſkich táiemnic odpráwowániem / onáż Mnißká bárzo wdźięczną wonność / ktora przez on cáły dźień od nozdrz iéy nie odſtępowáłá / á po odpráwieniu onych táiemnic / przyſtąpił do niéy pobożny Oćiec Stániſław / y rękomá ſwoimi lekuchno głowę iey śćiſnął / y rzekł do niey : oto iuż vzdrowiona ieſteś / iuż daléy ſie nie boy czártá / áni téy niemocy : y vzdrowiona zoſtáie.

Sześćdźieśiąty ßoſty.

Wrzod zá otworzeniem żyły pod koſtką.

Vczćiwa Dorothá śioſtrá Piotrá y Mikołáiá Molnerow / zeznáłá iáko ſie iey żyłá iedná pod koſtką nogi práwey otworzyłá / á iż ták bárzo krew z niéy przez kilká godźin płynęłá / y żywą zaledwie zoſtáłá / á iż potym ná tymże mieyſcu vczynił ſie iéy wrzod wielki / ktory żadnym obyczáiem nie mógł być [illegible] ny / wßákże gdy ślub vczyniłá do Grobu pobożnégo tego Oycá Stá-

cá Stániſłáwá/ ze Mſzą świetą y z świecą/ wrzód on zniknął ábo zniſczał.

Sześćdźieśiąty śiodmy.

Tkyże Dorothy ſyn Mikołay / miał bárzo trudną ſpráwę dla ſedicyey nieiákiéy/ którą w iednym Mieśćie miał/ ták że nie mógł bydź nikedy beſpieczny/ y tenże w oczách ſwoich miał bárzo wielki defekt/ ſkoro iednák táż mátká iego ślub vczyniłá do grobu pobożnégo Oycá Stániſłáwá ze Mſzą świetą y z świécą/ áby Pan Bóg przez záſługi tegóż pobożnégo Oycá dáć mu raczył przyiaćielſką zgodę z nieprzyiaćioły ſwoimi/ y áby był vzdrowióny ná oczách / y iák prosiłá / ták ſie wſzyſtko ſtáło. Zgodá doſzłá przezeń miedzy nieprzyiaćioły.

Sześćdźieśiąty oſmy.

SCzeſny Ráycá Káźimirſki / ćierpiący bol nieznośny w iednym rámieniu od wrzodu tym wiecéy ſie zbieráiącégo / iuż nie mogąc ruſzyć áni reką / ániteż pálcámi / vczynił ślub do grobu pobożnég Oycá Stániſłáwá z woſkowym rámieniem y reką/ y záraz ſie począł lepiéy mieć/ y ozdrowiał. Wrzod ná rámieniu.

Sześćdźieśiąty dźiewiąty.

MAłgorzáthá małżonká tego Sczeſnégo ták byłá bárzo okroſtáwiáłá ná twarzy/ iż ſie zdáłá właſnie tredowátą/ poſlubiłá ſie byłá dla zdrowia ſwoiégo do s. Stániſłáwá Meczenniká y Biſkupá/ y do s. Wáwrzyńcá/ nic iéy nie pomogło/ ále gdy ślub vczyniłá do grobu pobożnégo Oycá Stániſłáwá Káźimirczyká/ z niektórymi znákámi woſkowymi/ y przyſzedſzy do grobu iego/ położyłá tám znáki oné woſkowé / y pokleknąwſzy zmowiłá kilká Paćierzy ku chwale Bogá wſzechmogącégo / y wzywáłá rátunku pobożnégo Oycá Stániſłáwá / záraz oczyśćiona ieſt twarz iéy. Okroſtáwienie twarzy.

Siedmdźieśiąty.

Anná

Niepłodna vprosiłá potomstwo.

ANná małżonká Márćiná Heckielá Rzeźniká z Káźimirzá/ gdy przez kilká lat potomstwá nie miáłá / ślub vczyniłá pobożnemu Oycu Stánisłáwowi z kilką świéc y Mszą świętą / á przez zasługi iego potomstwo vprośiłá. A będąc brzémienną/ y iuż blisko porodzenia / iednégo dniá gdy w burzliwość wielką z Kośćiołá szłá do domu swego / piorun okrutny vderzył/ á oná od onégo vderzenia przestrászoná y ogłuszona / o źiemię pádłá / prawie przez duszę / wszákże gdy sie iey doćierano / k sobie troche przyszedszy sámá w sobie ślub vczyniłá do grobu pobożnégo Oycá Stánisłáwá/ ze Mszą świętą y z świécą / áby ią Pan Bog przez przyczynę iego vzdrowił / y potomstwo od niebespieczeństwá záchowáł: záraz vmocniona powstáłá / y dźiećię żywe w żywoćie swym poczułá.

Piorunem ogłuszona zdrowe porodźiłá dźiećię.

Siedmdźieśiąty pierwszy.

Boleść głowy y szyie.

ANná Kretkowa Wdowá z Káźimirzá / gdy wielką boleść głowy y szyie ćierpiáłá / obiecáłá sie do grobu pobożnégo Oycá Stánisłáwá / ze Mszą świętą y z świátłem / y záraz vzdrowiona iest.

Siedmdźieśiąty wtóry.

Roczna niemoc białogłowská.

MAłgorzátá Łyskowa gdy iákąś ćieżką niemoc białogłowską więcéy niżli przez rok ćierpiáłá / ślub vczyniłá do grobu pobożnég Oycá Stánisłáwá z nieiákim znákiem woskowym/ ią skoro ślub wypełniłá/ záraz vzdrowiona iest.

Siedmdźieśiąty trzeći.

Rány iezyká kilkákroć zlecżone.

TAż białagłowá gdy rány ná iezyku swoim miewáłá / dla których iedząc wielką boleść ćierpiáłá / kilkákroć czyniłá śluby do grobu tegoż Oycá Stánisłáwá / kilkákroć vzdrowiona bywáłá/ á bacząc to iż w tęż niemoc często odpadáłá / poznáłá iż to przychodźiło ztąd/ że oná tych cudow zámilczywáłá / nie obiá- wiáiąc

wiáiąc ich Kápłanom: iednégo tedy dnia przyszedszy do Kápłaná/ wyznáłá swoie niedbálstwo / á gdy z onéy rády onégo Kápłaná powtórze sie tám poślubiłá / ták żeby byłá po trzy dni náwiedziłá grob iego / á tám poklęknąwszy po dźiesiąci Pácierzy mawiáć miáłá ku chwale Bożéy / á po dźiesiąci Zdrowych Máriy / ku vczćiwośći naświetszéy Pánnie/od tego czásu iuż zupełnie zostawáłá zdrowa.

Siedmdźiesiąty czwarty.

Pani Dorothá Bocheńska bárzo záchorzáłá dla puchnienia goleni / y nóg wszystkich owrzedziáłych y pokáncerowánych/ wdáłá sie w nabożeństwo do tegóż grobu Oycá Stánisłáwá / w Kośćiele v Bożégo Ciáłá ná Káźimirzu / że Mszą świętą/ z świécą/ z nogą woskową/ záraz niemoc oná odészłá/ y z łożá powstáłá/ ále puchliná/ wrzody/ y rány z nóg iéy y goleni nie odeszły przez ieden zupełny tydźień / którégo zániechałá ono swoie nabożeństwo obiecáć wypełnić. Po wypełnieniu tuż przy grobie cudownym obyczáiem zgoiło sie wszystko iednym rázem.

Owrzedziáłość y kánćer złeczony iednym rázem.

Siedmdźiesiąty piąty.

Vczćiwéy Dorośie małżonce Piotrá Rybitwá ná Podbrzezu brzemiennéy/ gdy iuż był czás przyszedł porodzenia/ żadnym obyczáiem porodźić nie mogłá/ á skoro sie obiecáłá ze Mszą ś. y z świátłem do grobu pobożnégo Oycá Stánisłáwá Káźimirczyká/ zdrowé dźiećiątko ná ten świát wydáłá.

Trudność porodzenia źniesiona.

Siedmdźiesiąty szosty.

Mjcháłá Gálchorá Mieszczániná Káźimirskiég małżonká Agnieszká / ku chwale Bogá Wszechmocnégo z miłośierdźia wielkiég y łáski przećiw Swiętym swoim/nic sie nie wstydźiłá wyznáć iák oná w wielkim vtrapieniu bywáłá bárzo częstokroć á przez długi czás / y iákby zgołá záwsze kiedy iedno byłá w Kośćiele

W Kośćiele pokusy ćielesnéy przenágábywánie.

śćiele

ściele ná Modlitwie ∫woiéy / od wielkich pokus ćieleśnych y z lubością ich / choćiaż ∫ie im ∫przećiwiáłá / tedy ich pokonáć nie mogłá / tákże też to pod czás ná nie przychodziło / iż wielce nimi ściśniona / vćiekáłá z Kośćiołá / á iż zá nabożeń∫twem y modlitwámi obiecánymi v grobu tego pobożnégo Oycá Stáni∫łá-wá / w∫zytkie one pokuśy záraz opuśćiły ią / ták że iuż wiecéy ∫pokoynym sercem modliłá ∫ie y modli / Bogá ∫wégo be∫piecznie w ∫wych potrzebách wzywáiąc.

Siedmdzieśiąty śiodmy.

Wrzód nad okiem.

Dziećieciu ∫ławnégo Kupcá Krákow∫kiégo Janá Bonerá / vczynił ∫ie był wrzod nád okiem czerwony / wielki ná kß-tałt kokoßégo iáiá / obiecánemu od rodzicow iego do grobu pobożnégo Oycá Stáni∫łáwá Kázimirczyká / záraz wrzod on zni∫czał.

Siedmdzieśiąty o∫my.

Ná ko∫tce nożnéy wrzód.

Sławnému tákże Vdálrykowi Krákow∫kiému Kupcowi dziećieciu / vró∫ł był ná ko∫tce práwéy nogi wrzód wielki / ták że ∫ie obawiano pokurczenia nogi. Mátká iego Káthárzyná obiecáłá go do grobu Błogo∫łáwionégo Oycá Stáni∫łáwá Kázimirczyká z nogą wo∫kową / á záraz po onéy obietnicy wrzód on ∫ie przepukł / y ropá wyćiekłá / y dźiećiątko ono vzdrowioné ie∫t.

Siedmdzieśiąty dziewiąty.

W Rámieniu ból.

STáni∫ław Gubálá z Kázimirzá / ćierpiący wielki ból rámieniá / ták że dla boleśći ∫páć nie mógł / obietnicę vczynił do grobu Błogo∫łáwionégo Oycá tego Stáni∫łáwá z ręką wo∫kową / á vzdrowión ie∫t.

Ośmdzieśiąty.

MAlgorzátá tákże małżonká tegóż Gubáły / wielki ból iednéy no-

Sedes Adeantis
Sedes Adeantis

dnéy nogi cierpiąca/ poślubiłá ſie byłá do tegóż grobu z nogą woſkową/ y vzdrowiona byłá / ále iż tego cudu byłá zámilczáłá / ktory był Bóg wßechmogący przez zaſługi tego ſwoiégo miłośniká vczynił / w też chorobe odpádłá / y dáleko więtßéy boleśći doznáłá / że wrzodámi y káncerowániem teyże nogi / domyſláwáiąc ſie iednák Boſkiéy pomſty / przeto powtóre tákż vczyniłá ſlub / á po wypełnieniu iego / do Kápłaná przyſtąpiłá/ y wßyſtko co ſie z nią działo/ wypowiedźiáłá. Potym przyſtąpiłá do grobu tego Błogoſłáwionégo Oycá/ y vczyniwßy Modlitwę/ záraz vzdrowiona ieſt. Zámilczánie o wrzedźiáłych nog.

Ośmdźieśiąty pierwßy.

PAni Jádwigá Wdowá Páná Sebáſtianá Mieſczániná Krákowſkiégo niegdy małżonká / gdy w wielkiéy chorobie leżáłá/ lekárzámi wielką ſummę ſtráwiłá pieniedzy / á nic iey nie pomagáło/ obiecáłá ſie do grobu pobożnégo Oycá Stániſłáwá tegóż Káźimirczyká/ z obrázem woſkowym / záraz ſie poczełá lepiéy mieć/ y ozdrowiáłá. W chorobie zubożáła wdowá.

Ośmdźieśiąty wtóry.

PAnná Kátharzyná corká Stániſłáwá Miroßká z Klepárzá / gdy wielką niemoc kaduczną przez długi czas cierpiáłá / ktora ią czeſtokroć zrzucáłá z łożká y z ſtołu / á żaden iey lekarz w tym rátowáć nie mógł/ z porády niektorégo Kápłaná powinnégo ſwoiégo / obiecáłá ſie do grobu Błogoſłáwionégo Oycá Stániſłáwá ze Mßą świętą y z świécą ná Káźimierz / do ktorégo miáłá doyść boſo / y tylko na klecżkách / á gdy ſlub wypełniłá / Bóg wßechmogący ią porátował / przez zaſługi tego ſwoiégo kochánká / że ią wiecéy nigdy oná choroba nie trapiłá od onégo czáſu. Pánná káduczna porátowana doſtáteczne.

Ośmdźieśiąty trzeći.

ANdrzéy przezwiſkiem Mnich piwowar z Káźimirzá/ oſtrą

Ostra febrá. zbytnie ogrązkę ćierpiący / poślubił śie do grobu Błogosłáwionégo Oycá Stánisłáwá z káwálcem wosku / w tym záráżem po wysłowieniu ślubu onégo / opuśćiłá go febrá / á od onégo czásu wiecéy nie ćierpiał.

Ośmdźieśiąty czwarty.

Boleść w rámieniu. MAlgorzátá po Ambrożym Zotaku wdowá / Mieszczká Kázimirská / gdy wielką boleść ćierpiáłá w rámieniu iednym / ták że dla niéy / áni spáć / áni podnieść rámieniá nie mogłá / á obiecáłá śie do grobu Błogosłáwionégo Stánisłáwá / do Bożégo Ciáłá / ze Mszą święta / y z rámieniem wostkowym / záraz boleść vstáłá.

Ośmdźieśiąty piąty.

Vrzynánie nog. SŁawny Stánisław Káßych Ráycá Kázimirski / dla boleśći wielkiéy w nogách / iuż y nogi vrzynáć zámyśláwáiący. Obietnicą małżonki swéy do grobu Stánisłáwá świetégo / leżącégo w Kośćiele Bożégo Ciáłá / vleczony został záraz zá iéy obietnicą.

Ośmdźieśiąty ßosty.

Serdeczne kłóćie. NA też iego małżonkę gdy przypádło serdeczne kłóćie / z bolem głowy nieznośnym / pomogłá sobie ślubem do tegóż grobu ze Mszą świetą / y wyobrążeniem wostkowym osoby swoiey.

Ośmdźieśiąty śiodmy.

Febrá. TAż páni Stánisłáwowa imieniem Jádwigá / Káthárzynę służebnicę swoię / ná źimno ostrą zbytnie ográzkę vleczyłá tákże / obiecawßy ią do tegóż grobu z sercem wostkowym / z pięćią świéc / y pietnastą paćierzy.

Ośmdźieśiąty osmy.

Strzekánie w głowie. DRugą służebnicę imieniem Dorothę / táż Páni ná wielkie strzy-

kie ſtrzékánie głowy y inſzych członków/ vleczyłá tákże do tegóż grobu obiecániem / z wárkoczem woſkowym / z pięćią świec/ y z pietnaſtą Paćierzy.

Ośmdźieśiąty dźiewiąty.

JEdná osobá znácznieyſza / oprocz wymienienia ſwoiégo przezwiſká / dálá iáwnie głośić/ iż gdy byłá podupádłá w ſłáwe bárzo złą miedzy ludźmi/ y iuż było źle o niéy/ zá częſtym iednák náwiedzániem grobu Błogoſłáwionégo Stániſłáwá Káźimirczyká/ y prośbą ſwą vśilną / áby był v Bogá wſzechmogącégo wielebny ten iego miłośnik ziednał iéy męża tákiego dobrégo/ któryby ią był ogárnął / y przez którégo mogłáby byłá ſtánąć w pierwſzéy ſwoiéy ſłáwie / dla czego gdyż y z tym śie otworzyłá iednému Kápłanowi / áby dla tego vmyślnie Mſzą świętą odpráwił/ v któréy śie ofiárowáłá z świecą koſztowną y wielką. Ták iáko żądáłá tego Błogoſłáwionégo Oycá Stániſłáwá/ oſtáło śie.

Podupádła ná ochronienie ſłáwy ſwoiéy/ przy grobie wyżebráłá męzá dobrego

Dźiewięćdźieśiąty.

STániſław Szczerbá Mieſczánin Káźimirſki to zeznał / iż gdy miał pod rámieniem wrzód bárzo wielki dla którégo przez śiłá dni nie mógł áni robić/ áni ſpáć / przez obietnice do grobu pobożnégo Oycá Stániſłáwá / ze Mſzą świętą/ y z ręką woſkową/vleczony ieſt.

Pod rámię wrzod.

Dźiéwięćdźieśiąty pierwſzy.

JAn Zontag powroźnik z Káźimirzá / febrę ćięžką záraz vkoił w ſobie / obietnicą do tégóż grobu ze Mſzą ś. y z świecą.

Febrá.

Dźiewięćdźieśiąty wtóry.

ANná małżonká tégóż Zontaká / nádętość ſzyie tákże z ćiężką zdżytnie boleśćią / vleczyłá obiecániem do tegóż grobu ze Mſzą świętą/ y z znákiem woſkowym.

Nádeta ſzyiá z boleśćią.

Dźiewięćdźieśiąty trzeći.

Niemoc ná wſzech członkách niezrozumiána.

AGnieſzká małżonká Woyćiechá Kráwcá z Káźimirzá / ná wſzyſtkich członkách ſwoich rozmáita niemoc bárzo ćięſzką y práwie niezrozumiáłą ćierpiáłá / y iuż ſie byłá ſpowiedźią y inſzemi Swiątośćiámi ná śmierć przyrządźiłá / z porády iednák ſpowiednitá ſwoiego / ſkoro ſie obiecáłá do grobu tego błogoſłáwionego ze Mſzą świętą / z świécą / y wyobráżeniem ſámey śiebie woſkowym / y záprowádźić ſie tám do grobu kazáłá / zá przyklęknieniem v onegoż grobu zdrowie cáłe odnioſłá.

Dźiewięćdźieśiąty czwarty.

Oczy opáłyſte zleczone.

DZiećiątko Maćieiá Málárzá z Krákowá / od vrodzenia ſwoiego oczu było bárzo opárzyliſtych / poślubione iednák przez mátkę ſwoię do grobu tego błogoſłáwionego Stániſłáwá z wárkoczem woſkowym / y z oczymá woſkowymi / vzdrowione ieſt ná oczách ſwoich.

Dźiewięćdźieśiąty piąty.

Dźiegná.

TEgoż Málárzá drugie dźiećię vzdrowione ieſt ná dźiegnę / przez obietnicę do grobu tego z żuchwią woſkową / y z zębami woſkowymi.

Dźiewięćdźieśiąty ſzóſty.

Niemoc śiedm lat.

BArtłomiey Bierowſki Rzeźnik Káźimirſki / przez cáłe śiedm lat wielką boleść ná ćiele ſwym ćierpiał / zwłaſzczá koło pępká / że y iedzenie obrácáło ſie w boleść / y im więcey iadał / tym więcey bolał / ták że też iuż y iadáć nie śmiał / áni chodźić mógł. Po obietnicy do grobu tego świętego z pępkiem woſkowym / y ze Mſzą świętą / ozdrowiał záraz.

Dźiewięćdźieśiąty śiodmy.

Zębow bolenie.

TEnże Bártłomiey ná zębow bolenie / tákże obietnicą / potym

tym záraz vzdrowionym został/ z iedną tylko Mßą świętą.

Dźiewięćdźieśiąty osmy.

WEroniká Odolesowa z Krosná / wielką boleść dla dymienic iguinum ćierpiąca / że áni chodźić mogłá / áni spáć / ále skoro sie obiecáłá do grobu tego błogosłáwionego z znákiem woskowym/ záraz boleść przestáłá/ y zupełnie vzdrowiona iest. Dymínice spádły.

Dźiewięćdźieśiąty dźiewiąty.

BŁażey z Málgorzátą małżonką z zamku Krákowskiego/ mieli dźiećiąteczko ná pierśi ták bárzo chore/ że go áni we dnie/ áni w nocy vtulić żadną miárą nie mogli. Zá obietnicą onego ze Mßą/ z woskowymi pierśiámi do grobu tego błogosłáwionego Kaźimirczyká/ y boleść vstáłá/ y zdrowe do grobu iego przyniesione iest. Dźiećię nie utulone dla boleśći ná pierśi.

Setny.

KAthárzyná małżonká Piotrá Bárglá Kráwcá z Káźimirzá/ po wßystkim ćiele swoim zboláła osobliwie ná pierśi / że żadną miárą trzymáć abo kármić dźiećięćiá nie mogłá / skoro sie obiecáłá do grobu błogosłáwionego Káźimirczyká z znákiem woskowym/ záraz vzdrowiona byłá. Boleść mácierzyńskich pierśi.

Setny pierwßy.

JAkub Mulárz z Káźimirzá / w kolenie boleiący tákże áni spáć / áni robić nic nie mógł / skoro sie obiecał do grobu Stánisłáwá błogosłáwionego ze Mßą świętą / y z świecą / záraz sie począł lepiey mieć/ y oná boleść zniszczáłá. Boleść w kolenie.

Setny wtory.

KAthárzyná Schemerynowa z Krákowá / gdy wielką boleść oczu y krzyżow ćierpiáłá/ z namowy niektorych ludźi obiecáłá sie do grobu tegóż ze Mßą świętą/ y z wyobráżeniem woskowym/ Boleść oczu y krzyżow.

ſłowym/ záraz ſie poczełá lepiey mieć/ y vzdrowiona ieſt.

Setny trzeći.

Olśnienie dla boleśći głowy.

MAlgorzátá małżonká ſławnego Jákubá Smerſneyderá Mieſczániná Krákowſkiego/ ták wielki ból w głowie ćierpiáłá/ że byłá dla niego olśnełá/ y iuż kilká tegodni nie widząca/ vſłyſzáłá od iedney niewiáſty że Bog przez zaſługi pobożnégo Oycá Stániſłáwá Bożoćielſkiego Kánoniká śiłu ludźi vzdrawia/ oná tákże vczyniłá obietnice do grobu iego z plecioną świécą/ y z oczymá woſkowymi/ záraz vzdrowiona byłá/ ále iż zániedbáłá one obietnice wypełnić/ y vzdrowienie ſwoie wyiáwić/ znowu wpádłá w oneż pierwſze ſwoie niemocy.

Setny czwarty.

Morzyſko y ſtrzeká-nie po wſzyſtkim ćiele.

MIkołay Rackel Rzeźnik z Káźimirzá/ gdy nieznośne gryźienia y ſtrzykánia ćierpiał po wſzyſtkim ćiele/ zwłaſczá kłoćie koło pepká/ á to przez długi czás iuż tuſząc ſobie vmrzeć/ ſpráwił ſie ſpowiedźią/ wſzákże przenaświetſzego ćiáłá Boſkiego nie mogąc bráć dla nieotrzymánia/ dorádźił mu obietnic do grobu błogoſłáwionego kápłaná Stániſłáwá Káźimirczyká ſpowiednik iego/ które gdy vczynił ze Mſzą świętą/ z znákiem woſkowym/ Bog mu wſzechmogący dopomogł/ iż po wypełnieniu onych obietnic bárzo dobrze ozdrowiał.

Setny piąty.

Boleść ćięſzká zębow.

POtym Káthárzyná małżonká iego/ prze boleść ćięſzką zębow tylko polewkámi ſie pośiláiąca/ przez kilká dni obiecáłá ſie do grobu tegóż ze Mſzą świętą/ iáko prędko Mſza ſie świętá ſkończyłá/ ták też oná boleść iey.

Setny ſzóſty.

NAd druga Káthárzyną małżonką Michałá Kráwcá Mieſczániná Káźimirſkiego/ z świeto Jákubſkiey vlice pomnożył

Bog

Bog tym cudownieyße miłosierdźie swoie / zá boleśćią máło ná świećie słycháną/czásu bárzo długiego / przez ktory ták byłá od śrzodku żywotá wzgore áż y ná głowie zboláłá / że od oney boleśći olśnełá ták bárzo / że przez trzy tegodnie nie widźiáłá nic. W tey iey niemocy y ślepoćie/ziáwił śie iey ták ten błogo-słáwiony Kánonik iákby stánął ná swym grobie wyniosły / w zwykłym tym tám kápłanom bárzo iásnym vbierze / y rzekł iey: Przydź do grobu moiego vzdrowiona będźieß. A skoro oná zátym k sobie troche przyßedßy/obiecáłá śie do grobu tego pobożnego Oycá ze Mßą świetą / y wyobráženiem wosko-wym / záraz oświecona byłá ná oczách swych / á po wypełnie-niu obietnice swoiey/z káżdey miáry vzdrowiona zostáłá / y ná ćiele swoim.

Ziáwienie ślepey błogosłáwio-nego Stá-nisłáwá ná swym gro-bie y oświe-cenie iey.

Setny śiodmy.

PJechná ábo Petronellá/ służebnicá kuchenna / wielebne-go Oycá Stánisłáwá v świetego Lenartá zá Káźimirzem Proboscзá / ćierpiąca kwártane ták zbytniey ostrośći / że ią ná poły żywą tylko odchodźili. A iednego rázu prze pilność trze-sącą zimnice spádłá z piecá ták niebespiecznie / że ią iuż było zá martwą wyniesiono z izby. Tá skoro k sobie przyßłá / á zá ná-pomnieniem páná swoiego obiecáłá śie do grobu błogosłá-wionego meżá Stánisłáwá ze Mßą świetą / y z świecą / zárá-zem byłá oswobodzona od oney ták swey silney niemocy.

Potłucze-niem febry zmartwio-na zleczo-na.

Setny osmy.

TEż potym w zátwárdzeniu żołądká / gdy nie mogły ráto-wáć lekárstwá / sámym sobie powtore ślubem poradźiłá táko-wym / á po wypełnieniu iego ze Mßą ś. ozdrowiáłá dobrze.

Zátwárdze-nie żołąd-ká.

Setny dźiewiąty.

BArbárá Mikoláiá Stálmáchá z Koßycz pozostáłá mał-żonká/ ktorey dla częstey głowney boleśći oczy śie zdáły rwáć y

Krzycząca dl. ćieżkie-go bolu

 w krzyku

glowy y oczu. w krzyku wielkim zá przywiedźieniem ktemu oſob niektórych/ vczyniłá ślub do grobu błogoſłáwionego męża Stániſłáwá Káźimirczyká ze Mſzą świętą/ y z wárkoczem woſkowym/ á záraz po onym ślubie ták ból głowy iák y oczu vſtał.

Setny dźieśiąty.

Ból głowy y twarzy. STániſław Schordyl/ w wielkiey boleśći głowy y twarzy/ dla ktorey áni záſnąć nie mogł/ vćiekł ſie o rátunek do błogoſłáwionego mężá Stániſłáwá Káźimirczyká w ſwych nabożnych modłách: y ſkoro vczynił ślub ze Mſzą świętą/ y znákiem woſkowym záraz boleść oná vſtáłá.

Setny iedennáſty.

Zerwány Achtelem piwá. MAciey tegóż Schordelá Sieſtrzeniec/dźwigáiący ſam piwá Achtel/ ták ſie bárzo zerwał/ że krew z niego pluſczáłá/ záraz ozdrowiał ſkoro ſie do grobu tegóż błogoſłáwionego obiecał/ z ofiárą Mßey ś. y z wyobráżeniem ſwym woſkowym.

Setny dwánaſty.

Dźiewká wyćiſłá wrzeſzcząca prze ćießki bol wnetrznośći dwakroć vzdrowiona. MAłgorzátá corká Stániſłáwa Nowaká z Woli prze wielką boleść zewnętrzną we dnie y w nocy wrzeſzcząca/ przez ſwą mátkę obiecána z iedną Mſzą świętą do grobu błogoſłáwionego tego Kánoniká/ nátychmiaſt záraz boleść oná vſtáłá. Jednák że ponieważ tey cudowney Boſkiey dobroći ku świętey chwale iego kápłanom v Bożego Ciáłá nie obiáwiłá/ oneż dźieweczkę też bole zdiely po czterech tegodni. Aźći znowu od inſzych niewiaſt námowiona/ y ná obiáwienie powtore ią do tegóż błogoſłáwionego grobu obiecáłá/ powtore tákże ozdrowiałá/ y przyprowádźiłá ią mátká iey zdrowiuśienką do grobu pobożnego Oycá.

Setny trzynaſty.

WEroniká Oleiárká z Káźimirzá/ kilká dni ćierpiąca wielką

boleść

boleść piersi y około sercá / obiecáłá śie do grobu tegoż błogosłáwionego Stánisłáwá z pietnaśćią Pacierzy / ktore mowić chćiáłá pokleknąwszy tám ku chwale Bożey / záraz boleść vstáłá — Boleść piersi y sercá.

Setny czternasty.

Mikołay Sokołowicz Rybitw z Przedmieśćia Káźimirskiego / człowiek stáry przez długi czás slepy / obiecány od swey żony do tegoż grobu błogosłáwionego Stánisłáwá z wárkoczem wosżkowym / zá ktory go przywiodłá do grobu y z oczymá wosżkowymi / przy tym grobie przeyźrzał. — Slepy stárzec przeyźrzał.

Setny pietnasty.

Piotr Slosarz z Wárszáwy / gdy ná oczy chorował wiecey niż przez pulroká / ták że zgołá robić nic nie mogł / z námowy niektorych ludźi obiecał śie do grobu pobożnego Oycá Stánisłáwá ze Mszą świetą / y z wárkoczem wosżkowym / pierwszey nocy po oney obietnicy / vkázał mu śie pomieniony kápłan w osobie Biskupiey / y błogosłáwił mu / y rzekł: Podź zá mną / y szedł zá nim áż do grobu pomienionego Oycá / kedy rzekł do niego: Poklekni / á zmow trzy Pácierze ku chwale przenaświetszey Troyce / co skoro vczynił / záraz boleść oczu przestáłá / y w tymże záraz oświecony iest. — Choremu ná oczy cáłe pulroká źiáwił śie błogosłáwiony Stánisław y vzdrowił go.

Setny szesnasty.

Kátharzyná małżonká Klimuntá Żeláznego z Krákowá brzemienna / gdy przez cáłe trzy dni prácowáłá w rodzeniu / y iuż ták zmocowána leżáłá / że ią káżdy rozumiał bydź vmárłą / gdy śie iey nieco dotárły niewiásty / y przywiodły ią ktemu / że zezwoliłá ná obietnice do grobu pobożnego kápłaná Stánisłáwá ná Káźimirz do Bożego Ciáłá / záraz porodźiłá y ozdrowiáłá. — Martwa brzemienná trzy dni prácuiąca w rodzeniu.

Setny śiedmnasty.

Roczne w głowie ſtrzėkánie dwákroć vleczona.

MAlgorzátá corká Mikołáiá Keckelá Rzeźniká z Káźimirzá/ więcey niż przez rok nieznośne głowy ſtrzėkánie ćierpiąca/ y iuż boiąca ſie o vtrácenie rozumu/ſkoro ſie poślubiłá do grobu pobożnego Oycá Stániſłáwá/záraz vzdrowiona ieſt. Jednák iż ſie ślub on nie ſkwápiłá wypełnić/ znowu onąż boleśćią zdięta/ poklęknąwſzy obiecáłá záraz názáiutrz on ślub wypełnić/ záraz boleść oná przeſtáłá.

Setny oſmnaſty.

Boleść nogi.

AGnieſzká Ogrodniczká mátká żebraká iednégo w Káźimirzu/ w iedney nodze wielką boleść ćierpiąca/ poślubiłá ſie do grobu pobożnego Oycá Stániſłáwá ze Mſzą świętą/z świécą/y z nogą woſkową/ záraz boleść oná przeſtáłá.

Setny dźiewiętnaſty.

Boleść w goleniách y głowie dwákroć zleczona.

JAdwigá małżonká Stániſłáwá Káſſychá Ráyce Káźimirſkiego/ gdy wielką boleść w goleniách y w głowie ćierpiáłá/poślubiłá ſie do grobu błogoſłáwionego Stániſłáwá Káźimirczyká ze Mſzą świętą/ y z znákiem woſkowym/ záraz wſzyſtká boleść oná vſtáłá: wſzákże gdy przewłoczyłá on ślub/ onáż boleść popádłá ią y dręczyłá srodze. W czym do grobu pomienionego przyſtąpiwſzy klęknełá/ ślub ſwoy powtorzyłá ták/ żeby go byłá záraz rádá wypełniłá/ záraz oná boleść ták zbytnie ſroga przeſtáłá.

Setny dwudźieſty.

Twarz ſpuchłá dla boleści głowy.

KAthárzynie małżonce Stániſłáwá Wyćiſłá Ráyce Káźimirſkiego/ dla ćiężkiey boleści głowá/twarz byłá wſzyſtká ſpuchłá/ wſzákże zá obietnicą iey do grobu z woſkowym znákiem/ y boleść y puchliná wſzyſtko precz zginęło.

Setny dwudźieſty pierwſzy.

TEż przerzeczoną Pánią Káthárzynę raz w tymże kośćiele

Bożego Ciáłá będącą / táka boleść od sercá nápádłá / że iuż mniemáłá áby miáłá skonáć / przywieść śię kazáłá do grobu pobożnego Oycá Stániſłáwá / támże zmowiłá kilká Paćierzy / y poleciłá śię w rátunek pobożnemu Oycu / záraz ozdrowiáłá. Boleść sercá iákby ku skonániu.

Sętny dwudźiesty wtory.

KAthárzyná tákże małżonká Heckáłá Rzeźniká / ná ból głowy zewnętrzney / dla którégo odpoczynku mieć nie mogłá / obietnicę záżyłá / y ozdrowiáłá zá iedną Mßą świętą záraz. Boleść głowy.

Setny dwudźiesty y trzeći.

MAłgorzátá mießkáiąca v Páná Wyćiſłá Ráyce Káźimirskiégo / ćięßki ból ná ięzyku ćierpiáłá / tákże áni mowić / áni ieść mogłá / y vczyniłá śię iey sprośna krostá ná ięzyku / záraz y ná zęby boleiąca / obietnicę vczyniłá z ięzykiem woskowym / y z zuchwią / y z niektórymi swymi nabożnymi modlitwámi / z którymi skoro śię ostáwiłá do grobu oná krostká / w tym śię rospukłá / że iuż dniá onégo mowiłá dobrze y iádłá / ále ią boleść zębow przećie nie opuśćiłá / bo odwlokłá obietnice swoiéy wypełnienie / skoro iednák w téy śię viśćiłá y z mąkámi swoiemi / oswobodzoną zostáłá. Ból ná ięzyku y krostá y bolenie zębow.

Setny dwudźiesty y trzeći.

DOrothá małżonká Mikołáiá fálbierzá z Krákowá / któréy śię byly ná twarz wyrzućiły ták sprośne krosty / że ią rozumiáno śiredowáćiáłą być / á nie w boleśćiách swych wielki od żadnego lekárstwá zelżenia nie mogłá mieć. Tá z porády niektórych osob iáko skoro vczyniłá slub do grobu błogosłáwionégo Stániſłáwá do Bożégo Ciáłá ná Káźimirz ze Mßą świętą / z twarzą woskową / y z świécą / przez zásługi tego błogosłáwionégo / záraz ták śię zleczyłá / że żadna krostká nie zostáłá ná twarzy. Krosty ná twarzy.

Setny dwudźieſty y czwarty.

Boleść oczu ślepotá.

IAn Fredel Grzebieniarz z Krákowá/ ćierpiał ták wielką boleść oczu od świetéy Málgorzáty Pánny/ áż do Swietá świetey Elżbiety/ że iuż widźieć nic nie mógł/ á żaden go człowiek w tym rátowáć nie mógł/ obiecował ſię żądáiący pomocy do rozlicznych Swiętych/ nic to nie pomogło. Wßákże gdy mu ſąśiad iego ieden powiedźiał/ iáko Bóg wßechmogący śilá ludźi oboygá płći czyni/ przez záſługi Błogosłáwionégo Kánoniká Zakonnégo/ v Bożégo Ciáłá leżącégo/ w ich rozmáitych chorobách y przypadkách/ do iego ſię grobu záraz poślubił ze Mßą świetą/ z wárkoczem woſkowym/ záraz też oná boleść vſtáłá/ y dobrze ozdrowiał.

Setny dwudźieſty y piąty.

Mąż y z żoną potruci.

PAwel Krauß gárcarz z Krolewſkiégo moſtu/ z Anną małżonką ſwoią ſpołecznie/ ták byli mocną potruci trućizną/ że ſię po wßytkim ćiele ták powzdymáli/ że dźiw był wielki iák ſię ſkorá ná nich nie pádáłá. A Doktor Krolewſki Regálá przez zwiſkiem/ gdy ich ogledował znáki/ vkázuiące mocnie silną trućizne/ temu ſię dźiwował/ iáko ieſzcze żywi zoſtáli/ y tego dołożył niechcąc ſię ich leczenia podiąć/ iż iuż y nakłády ſą prozne. A iuż cáły tydźien leżący/ czekáli tylko godźiny ſwéy śmierći. Zá rádą iednák dobrégo człowieká záraz vzdrowieni ſą/ ſkoro do grobu vczynili obietnice tego náßégo Oycá pobożnégo Stániſłáwá z iedną Mßą świetą/ y z znákámi woſkowymi/ co nieomießkáli wypełnić.

Setny dwudźieſty y ßoſty.

Siepánie w moćiczyſtych pierśiách dwákroć vleczone.

KAthárzyná małżonká Mikołáiá Wilká/ rzeźniká Káźimirſkiégo/ gdy wielką boleść y siepánie w pierśiách karmiących ćierpiáłá/ á zá obiecániem do grobu Stániſłáwá Błogosłáwionégo ze Mßą świetą/ y z świécą/ vzdrowiona byłá/ że te obietni-

obietnice ſwoie zwlokłá wypełnić / zá kilká tegodni / zdiełá ią pierwſza boleść / ále gdy ią mąż iéy zá niedbálſtwo ſtrofował/ obietnicę ſwoię vczynioną powtorzyłá/ y zárázem w tym przyſzłá do pierwſzego zdrowia.

Setny dwudźieſty y śiodmy.

IAkub Czarny rzeźnik z Káźimirzá / máiący ćięžką ſpráwę z ſtrony małżonki ſwoiéy/ przed Ráycy/ którzy nieużytymi przećiw niemu byli/ vćiekł ſie o rátunek do pobożnégo Oycá Stániſłáwá / y poſlubił iedne Mſzą świętą poſłác czytác / dla łáſkáwégo odpráwienia onéy ſwoiéy ſpráwy / tegóż dniá dobry koniec wźiełá.

Mąż żonę oſwobodził v práwá gorącego zá rátunkiem błogoſłáwionego Stániſłáwá.

Setny dwudźieſty oſmy.

PAnná Káthárzyná rodzona śioſtrá małżonki Stániſłáwá Cybáły z Káźimirzá/ wielką boleść y łupánie w paćierzách grzbietu ſwoiégo po plecách/ y po wſzyſtkich krzyżách / áż przecz ku dołowi / przez czás długi nieznośnie ćierpiáłá. Vdáłá ſie z ślubámi do grobu błogoſłáwionégo męžá Stániſłáwá / z iedną tylko Mſzą świętą/ záraz od onych bolów opuſczona byłá.

Łupánie w paćierzách y plecách.

Setny dźiewiąty.

VEronika Oleiarká z Káźimirzá / iednégo tylko wieprzká miáłá/ który iéy ták zachorewał że iuż zdychác miał. Wſzákże ſkoro go poślubiłá do grobu Błogoſłáwionégo Stániſłáwá z pietnaſtą Paćierzy/ zárázem ozdrowiał.

Wieprz zdychaiący vleczon.

Setny trzydźieſty.

DZiećię Páná Máćieiá Málárzá z Krákowá/ ták wielką boleść oczu ćierpiáło / że mu z nich krew ćiekłá / ále ſkoro było obiecáne do grobu tego pobożnégo Kápłaná / z pleciona świecę/ y z woſkowymi oczymá/ záraz vzdrowiáło.

Boleść oczu y ze krwią.

Setny trzydźiesty pierwszy.

Worzenie w żywoćie y boleść serdeczna.

JAdwigá małżonká Stánisłáwá Káßychá Rayce Káźimirskiego / gdy bárzo przykrą boleść ćiáłá swego á zwłasczá morzysko w żywoćie y też boleść sercá ćierpiáłá / ták że nie było nádźieie o żywoćie iey / gdy sie iednák poślubiłá do grobu błogosłáwionégo Stánisłáwá ze Mßą świętą / y z znákiem woskowym / zaraz boleść vstáłá / y też ozdrowiáłá dobrze.

Setny trzydźiesty wtory.

Boleść oczu ośmi lat.

SYmon Piekarz pod zamkiem Krákowskim / gdy niemal ośm lat boleść oczu ćierpiał / ták że iuż ledwie widźieć mógł. Ale gdy ślub vczynił do grobu błogosłáwionégo Oycá Stánisłáwá ze Mßą świętą / z świátłem / y z plecioną świécą / w tymże záraz wzrok mu sie przywroćił.

Setny trzydźiesty trzeći.

Bole chłopiećiá oczy wyćisnęły ná wierzch.

MIkołay Káczmarz z Łuzyny / miał chłopię bárzo chore / którému bóle głowy oczy wyćisnęły ná wierzch / że śiedźiáły ná wierzchu nádęte iáko dwie iáiá / y záćiekłe krwią / ták że żaden kto go widźiał / nie spodźiewał śię áby miał iuż kiedy widźieć. Wßákże poślubiony do grobu tego błogosłáwionego ze Mßą świętą / y z plecioną świécą záraz ozdrowiał / y wzroku zupełnego dostał.

Setny trzydźiesty czwarty.

Nogi po połogu zmartwiáłe.

ANná małżonká Marćiná Rzeźniká z Káźimirzá / záraz po porodzéniu córeczki swéy w wielką boléść nog swoich wpádłá / ták że iuż były zmartwiáły / y nie mogłá ná nie áni stánąć przez kilká tegodni. Jednák skoro byłá poślubiona przez niektore pánie do grobu błógosłáwionégo tego Stánisłáwá ze Mßą świętą / y ze dwiemá nogomá woskowymi / záraz ozdrowiáłá.

Setny trzydźiesty piąty.

PAni Bárbárá Swárczſneyderynowa z Krákowá / gdy wielką boleść w rámieniu cierpiáłá / ták że dla boleśći robić nie mogłá nic / ſkoro ſie obiecáłá ze Mſzą świętą do grobu błogoſłáwionego Stániſłáwá / záraz ozdrowiáłá / wſzákże iż oney obietnice wypełnienie zwlokłá / przez kilká tegodni y tego cudu ku chwale Bożey nie obiáwiłá. Táż boleść rámie iey drugie záráziłá ták bárzo / że áni ſpáć żadną miárą nie mogłá. Zrozumiawſzy oná iż to ná nie Bóg dla iey niedbálſtwá przepuśćił / żáłuiąc tey zwłoki / záraz obiecáłá one pierwſze obietnice wypełnić / y obiáwić táiemne ſpráwy Boſkie / gdy to vczyniłá cudownie záraz ozdrowiáłá.

Boleść rámienia dwákroć vleczona.

Setny trzydźiesty ſzoſty.

SWiątochá Wdowá z Káżimirzá / gdy práwie przez śiedm tegodni nie ſłyſzáłá nic / ślub vczyniłá do grobu błogoſłáwionégo tego Stániſłáwá z kilką Pacierzy / y z świátłem / y gdy przyſzłá do grobu á poklęknąwſzy ślub ſwóy wypełniłá / záraz iey vſzy otworzone były.

Głuchotá śiedmi tegodni.

Setny trzydźiesty śiodmy.

JAkub Rzeźnik czeládnik Wáwrzyncá Szołtyſá Rzeźniká z Káżimirzá gdy ták ćięſzki ból głowy cierpiał że pięć dni y nocy áni ſpał áni iadł; vczynił ślub do grobu tego błogoſłáwionégo / záraz boleść vſtáłá y ozdrowiał.

Dla bólu głowy y dni pięć y nocy nie ſpał y nie iadł.

Setny trzydźiesty oſmy.

JAn Szołtys Gárbarz inſzym przezwiſkiem Rothgerber z przedmieśćia Krákowſkiego / gdy gwałtowny ból y ſtrzełánie w głowie z nádęćiem twarzy y ſzyie vćierpiał / ták że áni ieść áni rzec ſpáć mógł / wſzákże gdy ſie obiecał do grobu pobożnégo Oycá Stániſłáwá ze Mſzą świętą / z świátłem / y z znamieniem

Ból w głowie y w ſzyi.

 niem

niem woſkowym / záraz lepiey ſie pocżął mieć / y prędko potym ozdrowiał.

Setny trzydźieſty dźiewiąty.

Strzékánie w głowie.

JAn przezwiſkiem Krowá Rzeźnik z Káźimirzá / ſtrzékánie tákże nieznośne głowy ćierpiący / á dla boleśći y vpokoić ſie nie mogąc / ſámą obietnicą do grobu błogoſłáwionego Oycá Stániſłáwá ze Mſzą świętą / á z známieniem woſkowym ták ſie rátował że záraz y oná boleść zniſczáłá / y dobrze ozdrowiał.

Setny czterdźieſty.

Krowá ná oćieleniu zdychájąca.

KAchná Ogrodniczká z ogrodá Złotniczego w Káźimirzu / máiąca krowkę ná oćieleniu przez pułtory Niedźiele ták ſchorzáłą / że iuż tego mniemánia byłá / że iey odeyść miáłá. Jáko ſkoro ią y z onym przybytkiem który ieſcze nośiłá obiecáłá do grobu tego błogoſłáwionégo Oycá Stániſłáwá z woſkową krową y z ćielęćiem / záraz ozdrowiáłá / iádłá y piłá / y iedynymże rázem ćielę vrodźiłá zdrowe.

Setny czterdźieſty pierwſzy.

Boleść nog áż po pás.

MIkołay Kráwiec z Krákowá z Vlice ś. Floryáná / ná nogi / golenie áż popás ták bárzo ſchorzáły / że przez dwie Niedźieli chodźić nie mógł / zá obietnicą do grobu błogoſłáwionégo Stániſłáwá ze Mſzą świętą / ze dwiemá świecámi / y z dwiemá nogámi woſkowymi / záraz y ból vſtał / y vzdrowion ieſt.

Setny czterdźieſty wtory.

Wrzod rozſzerzony po nodze.

MIkołay Swiec z Káźimirzá / obietnicą ſwoią do grobu tegóż błogoſłáwionégo Stániſłáwá z iedną Mſzą świętą / y z świátłem / zleczył wnetże wrzod ćiężki y rozwłoky po nodze ſwey który ćierpiał czás długi.

Setny czterdźieſty trzeći.

Elżbietá małżonká Mikołáiá Niczká Sukiennika z Káźimirzá / w wielkiey boleśći morzenia y kolki / poślubiłá śie do grobu pobożnego Oycá Stánisłáwá ze Mszą świętą / y z świécą ledwie co z vst swych wypuśćźáłá te śluby / záraz ozdrowiáłá. Kolká zlecżona.

Setny czterdźiesty czwarty.

MArek Ogrodnik z Brzegu Wiślnego alias z Podbrzeżá Káźimirskiego / miał syná w ćiężkiey niemocy iuż konáiącego. Rodźicy iego ták go rátowáli poślubieniem do grobu błogosłáwionégo Stánisłáwá ze Mszą świętą / y z świátłem / że záraz zdrowiuśieńki powstał. Dźiećiekonáiące.

Setny czterdźiesty piąty.

BArbárá corká Szynalá Kowalá z Káźimirzá / który w wielkiey iey niemocy dla nieznoszenia strzékánia morzyská y kolki w boku iednym / iuż iey nikt nie tuszył żywotá / skoro śie ze Mszą świętą y z známieniem woskowym obiecáłá do grobu błogosłáwionego Stánisłáwá / záraz wzmogłá / y dobrze ozdrowiáłá. Morzysko y kolka.

Setny czterdźiesty szosty.

STáchná żoná Máćieiá Kurczolká Kmiećiá z Przytkowic / szesnaśćie Niedźiel ná nogi chorowáłá / y postąpić nie mogąc / zá obietnicą do grobu błogosłáwionégo Stánisłáwá ze Mszą świętą / y z świécą / záraz boleść vstáłá / y dobrze ozdrowiáłá. Niemoc ná nogi Niedźiel szesnástu.

Setny czterdźiesty śiodmy.

MAćiey syn też Stáchny / który w ten czás służył v Stánisłáwá Szordyle w Káźimirzu / podnoszeniem ćiężkiego ćiężaru ták śie był zerwał / że krew z niego płynęłá / y robić nic nie mógł. Wszákże skoro śie obiecał do grobu tego błogosłáwionego z iedną świécą / w tym záraz ozdrowiał. Zerwány dźwigániem.

Setny czterdźiesty osmy.

Boleść zebow v grobu przez głowe wykurzona z wielką gorącośćią.

MAlgorzátá Jliszkowa zdieta ćieżką boleśćią zebow / skoro w tym pobiegłá do grobu błogosłáwionégo Oycá Stánisłáwá / á tám pokleknąwszy zmowiłá kilká Paćierzy / y obiecáłá zmowić/káždemu ná iedne Mszą świętą/z pássyą ku czći Chrystusowey / iesliby od oney boleśći byłá oswobodzona. Záraz poczułá iż on ból przez głowę iey z wielką gorącośćią wyszedł/ y bárzo dobrze ozdrowiáłá.

Setny czterdźiesty dźiewiąty.

Dźiećie martwe porodzone ożyło.

ANná małżonká Frydrychá Pirkáryuszá / á iezykiem pospolitym Czwiąkárzowa z Krákowá dźiećie martwe porodźiłá/to skoro poślubili do grobu błogosłáwionégo Stánisłáwá Káźimirczyká do Bożego Ciáłá ze Mszą świętą / y z wyobráżeniem woskowym/ záraz ożyło/ y źiewáć poczęło. W tąż mátká onego dźiećiećiá ćięszką boleść głowy swoiey vleczyłá/ obietnicą do tegóż grobu z wárkoczem woskowym/ ledwie co z vst ślub swoy wypuśćiwszy.

Setny pięćdźieśiąty.

Záwálenie gárdłá.

ANdrzeiá Gelphorá Rzeźniká z Káźimirzá / w ćiężkim złożeniu chorobą ná wszystkim ćiele / á osobliwie w záwáleniu gárłá ták bárzo/że przez dni cztery áni przemowić áni przełknąć nic nie mógł : małżonká iego poślubiłá go do grobu błogosłáwionégo Stánisłáwá Káźimirczyká z iedną Mszą świętą/ záraz ozdrowiał.

Setny pięcdźieśiąty pierwszy.

Kłoćie w bokách.

KAthárzyná małżonká Piotrá Początká z Káźimirzá / kilká niedźiel w bokách ćiężkie kłoćia ćierpiąca ták bárzo/że iuż y mąż y wszyscy przy niey będący zwątpili byli o żywoćie iey. Wszákże samáż/skoro táko iedno mogłá poślubiłá śię do grobu błogosłáwio-

słáwionego Stániſłáwá z iedną Mßą świetą / y z świécą / záraz ſie poczęłá lepiey mieć / y ozdrowiáłá dobrze.

Setny pięćdźieśiąty wtóry.

MAlgorzáthá żoná Janá Podwoyſkiégo z Kázimirzá máiąca ná twarzy ſwéy ſrógi wrzod / od którégo po wßytkich członkách boláłá / á naywiecey ná głowe / ták że áni ſpáć / áni ieść nic nie mogłá / że Mßą świetą / y z świecą / poślubiłá ſie do grobu Stániſławá błogosłáwionégo Kázimirczyká / záraz ſie lepiéy poczęłá mieć / y wyzdrowiáłá. Ná twarzy wrzod.

Setny pięćdźieśiąty trzeći.

JAkub Mularz z Kázimirzá wielką boleść y ſirzyká nie nieznośne cierpiąc w śrzod głowy / w ſzyi y w rámieniu / przez kilká dni nie mogąc nic ieść / poślubił ſie do grobu błogosłáwionégo Kázimirczyká / záraz ſie począł lepiéy mieć / y dobrze ozdrowiał. W śrzod głowy ſtrzelánie.

Setny pięćdźieśiąty czwarty.

TAkże niemocą ſtrapiony przez kilká dni Stániſław Soyká Sukiennik z Kázimirzá / tákże ſie też cudownie rátował.

Setny pięćdźieśiąty piąty.

PAn Piotr Turek ſukiennik z Kázimirzá / czáſu iednégo iáchał z ſuknem ná iármárk do Sączá / y gdy w góry wiáchał / przybył do niego iákiś człowiek / ábo ráczéy dyabeł w człowieczéy poſtáci / mowiąc: Jedź zá mną / á ia tobie pokáżę drógę prośćiuchną y krotką / y puśćiwßy ſie zá nim / wiáchał ná górę przykrą y wysoką. W tym przewodnik zniknął. Obaczywßy to on / iż go ni tám / ni ſám / polećił ſie Pánu Bogu y błogosłáwionému Oycu Stániſłáwowi Kázimirczykowi / á pohámowáwßy kolá / by ſie obrácáć nie mogły / kazał woźnicy ſpuſzczáć iáko ná łzy. Wßákże ſkoro ſie iono z mieyſca ruſzył / Dyabeł kupcá z wozem ſukná wprowadził ná górę.

on woz záraz spadł z onéy góry / pospołu z woźnicą y z końmi/ áż ná dół/ bez żadnégo iednák náruszenia ták koni / wozá / iáko y woźnice. A gdy pomieniony Piotr z drugiéy strony przyszedł do nich / sam sie ledwie sczołgnąwszy. Rzekł do niego woźnicá: Wielkie cudá Boże sstáły sie tu z námi / żeśmy żadnéy obrázy áni szkody w ták złym rázie niewzieli / y zdáło mi sie to / nie iákobym spadł/ále iákbym lekusienko zleciał. Potym pierwszéy nocy temuż Piotrowi / vkazał sie nieiáki mąż siwy y poczesny / y rzekł mu podziękuyże Pánu Bogu / który cie dla zasług Błogosłáwionégo Stánisłáwá / którégo ciáło odpoczywa w Kośćiele Ciáłá Chrystusowégo ná Kázimirzu / od szkody záchował / spráwże tedy áby ku vczćiwośći iego ná chwáłe Bogá wszechmogącégo/ iedná Mszá byłá odpráwiona. A to sie też sstało.

Setny pięćdźieśiąty szósty.

Boleść kilku niedziel rámieniá y reki.

MAłgorzáthá małżonká Páná Káspra Olbrychtá piekárzá z Krákowá / wielką boleść w iednéy rece y w rámieniu przez kilká Niedziel ćierpiáłá / ták że áni nią ruszyć / áni rámieniem nie mogłá / y spáć przez to nie mogłá. Słysząc iednák co Bóg robi przez zásługi błogosłáwionégo Kánoniká / ná Kázimirzu v Bożégo Ciáłá / przyszłá do grobu iego / y poklęknąwszy rozświeconą świece v niego postáwiłá / y kilká Paćierzy nabożnie zmowiłá/ á gdy rátunku od tegóż pobożnégo Oycá twárzą sie ku ziemi náchyláiąc / żebráłá/ w tym záraz y boleść vstáłá/ y w reku/ y w rámieniu swoim / czuć sie y włádáć nim ięłá / y ták pierwsze zdrowie odniosłá / że zdrowiuchną do domu przyszłá od onégo grobu.

Setny pięćdźieśiąty śiodmy.

Boleść ćiezsza nád boleść białogłowy rodzącey.

AGnieszká małżonká Bártoszowicá bednarzá z Kázimirzá/ ták ćieszką boleść ná ćiele swoim ćierpiáłá/ że sie iey zdáłá więtsza bydź y ćięższa / ániżeli nayćięższą mogą ćierpieć białegłowy rodzą-

odząće. Wßákże gdy śie poślubiłá do grobu błogosłáwio- négo Oycá Stánisłáwá / z iedną Mßą świętą / y z świecą / záraz boleść oná przestáłá / y w tymże záraz wyniknęły z ćiáłá iey wßystkiégo krosty wielkie y obiątrzone. Skoro iednák dniá trzećiégo po tym rátunku / y w tym że od pobożnégo Oycá tegóż żądáłá / y obiecáłá iż on pierwßy cud / który śie nád nią stał / ku chwale Bożéy y ku vczćiwośći Błogosłáwionégo Oycá Stánisłáwá / miáłá dáć ogłośić / záraz złeczona iest mocą Bożą cudowną.

Setny pięćdźieśiąty osmy.

Zophia corká Grzegorzá Zontagá / małżonká Jákubá rzeźniká z Káźimirzá / gdy zbytnie wielką boleść iednéy pierśi z zátwárdźiáłym nádećiem kilká dni ćierpiáłá / nie mogąc áni spáć áni też nieco vspokoić / w téy ſkrząťwie obiecáłá śie do grobu Błogosłáwionégo Oycá Stánisłáwá / ze trzemá świécámi / y z kilką Paćierzy / záraz vzdrowiona iest. Boleść iedney pierśi.

Setny pięćdźieśiąty dźiewiąty.

Stánisław syn tyż Zophiey od febry bárzo srogiéy zdrowym został / zá poślubieniem mátki swey do tegóż grobu z kilką Paćierzy. Febrá.

Setny sześćdźieśiąty.

Tenże Stánisław inßégo czáśu ná wielki wrzód wedle vchá choruiący / ták że mu wßytká twarz y z ßyią byłá dźiwnie zápuchłá / przez obietnice tákże mác erzyńską do tegóż grobu z iedną Mßą świętą / ozdrowiał záraz. Wrzod wedle vchá z ßyia y z twarzą zápuchła.

Setny sześćdźieśiąty pierwßy.

Pan Adam z Opola Zołdownik Królá Jego M. febry ćiężkiey zbył / obietnicą do tegóż grobu ze Mßą ś. y świécą. Febry pozbyćie.

Setny

Setny ßeśćdźieśiąty wtóry.

Bolesć oczu. Vrßulá wdowá Andrzeiá ßewcá niegdy małżonká z Krákowá / przez długi czás wielką bolesć oczu z nádetośćią bárzo ßkárádną ćierpiąca / y obawiáiąca śie iuż wieczney ślepoty / obiecáłá śie do grobu błogosłáwionego Oycá Stánisłáwá w Bożego Ciáłá z pietnaśćie Paćierzy / záraz ná oczách swych zupełne zdrowie wźiełá.

Setny ßeśćdźieśiąty trzeći.

Bolesć w głowiey w pierśiách. Wieroniká Oleiarká z Káźimirzá / w głowie y w pierśiách ćiężką bolesć ćierpiąca / obiecáłá śie do grobu błogosłáwionego Oycá Stánisłáwá / y záraz bolesć vstáłá y wyzdrowiáłá bárzo dobrze.

Setny ßeśćdźieśiąty czwarty.

Nog zástárzáła puchliná. Wacław czeládnik Máćieiá Kisá z Káźimirzá / niemoc ćiężką y wzdećie nóg ćierpiał długi czás skoro śie do grobu tegóż błogosłáwionego Oycá Stánisłáwá obiecáłá / dobrze wyzdrowiáłá.

Setny ßeśćdźieśiąty piąty.

Zołta niemoc. Agnießká małżonká Piotrá kuśnierzá z Krákowá / ikteryczną chorobę / ábo wiec żołtą niemoc ćierpiąca / skoro śie do grobu pobożnego Oycá Stánisłáwá poślubiłá / záraz oná niemoc przepádłá.

Setny ßeśćdźieśiąty ßosty.

Bolesć oczu nieznośna. Wawrzyniec Sczerbá sukiennik z Káźimirzá / gdyż przez długi czás śilną bolesć oczu ćierpiał / ták że áni robić / áni wiec vspokoić nie mógł. Lecz skoro śie do grobu pobożnego Oycá Stánisłáwá z iedną Mßą / y z wárkoczem woskowym poślubił / záraz y bolesć vstáłá / y robić iáko pierwey pocżął.

Setny

Setny ßeśćdźieśiąty śiodmy.

ECJtwin kucharz Klaßtoru Bożégo Ciáłá / ćiężkiéy ograż‑ki pozbył przez obietnicę do iego grobu z kilką Paćierzy / iáko iedno prędko w ograżce onę obietnicę vczynił. Ograżká.

Setny ßeśćdźieśiąty oſmy.

VRban Prußnik Królá Jego M. z Wieliczki. Miał ná ſię ćiężką iednę niezrozumiáłą práwie chorobę / ktora nań oſmégo káżdégo roku przypádáłá / á w téy zwykł był wiec po oſmnaſtu Niedźiel / y po dwudźieſtu prácowáć. Czáſem po pułroczu / á ták vsilnie że áni ręką / áni nogą rußyć mógł / áni wßytkim ćiałem władał. Y tylko go wiec ſłużący iemu nieco karmili / ábo zakrapiáli. A gdy mu wſtáć było potrzebá / tedy go dwáy z ſłużebnikow mocnych dwiemá ręcznikomá przez drąg po‑wiązánégo dźwigáli złożá / ábo wiec kłádli ná łoże / iáko iednę nieruchomą kłodę. A ná lekách bárzo śiłá trácił / z których żá‑dnégo nie miewał rátunku. Teraz (ták tám nápiſano) á day Boże by iuż raz oſtátni / w roku Tyśiącznym czworſetnym dźiewięćdźieśiątym / poście / gdy go tá chorobá iużeß w czáśie ſwoim ściſnęłá / y iuż w niéy leżał przez cztery Niedźiele / tráfiło ſię iednégo dniá / że go dobra y vczćiwa iedná białagłowá ná‑wiedźiłá / y ćießąc go / y żáłoſna z boleśći y tákich defektow / do‑rádźiłá mu / áby ſię z dobrą wiárą y nádźieią doſtania zdrowia ſwoiégo pierwßégo z iedną Mßą świętą / y z świécą ták dłu‑gą iákby długi był ſam / y z wyobráżeniem woſkowym do gro‑bu błogoſłáwionégo Oycá Stániſłáwá Kánonika Zakon‑négo / leżącégo w Kośćiele Ciáłá Chryſtuſowégo ná Káżi‑mirzu obiecał. A ieſliby go Pan Bóg przez zaſługi y przyczy‑nę iego vzdrowił / żeby tę cudowną ſpráwę ku chwale y też ſła‑wie Bogá wßechmogącégo / y ku vczćiwośći pomienionégo Oycá przez Káznodźieie chćiał głośić: Słyßąc to wßytko ten

Niemoc po káżdych ſię dmi lećiech pułroczna / z vpadnieniem ná wßytkich siłách członkow / vleczon koniecznie zarázem.

chory / vſtność wziąwſzy / z wielkim ſie nabożeńſtwem wedle porády pániéy pomienionéy do grobu błogosłáwionégo tego Kápłaná obiecał. A w tym záraz po wypuſczeniu z vſt ſwych obietnice tákiéy. Czyście czuł że oná niemoc y z rąk y z nog / y ze wſzytkiego ciáłá widomie iáko dym y mgłá iáká wychodziłá / á co wſkok z izby w ktoréy leżał ſzukálá ſobie wyścia. A on czuiąc ſie bydź zdrowym záraz wſtał / y dzięki czynił Bogu wſzechmogącemu / y pomienionému Oycu Stániſłáwowi. A w Piątek miedzy oktawą Wielkonocną / do grobu iego bárzo dobrze vzdrowiony przyſzedł / y z wielkim nabożeńſtwem ſwoie obietnice wypełnił.

Setny ſześćdzieśiąty dziewiąty.

Chorobá ćiężka ćwierćrocżna.

STániſław Jodłá bednarz będąc z Myślenic / wielką niemoc ćierpiał / iákby przez iedne ćwierć roku / y iuż rozumieiąc áby ſkończyć miał / wyſpowiedał ſie grzechow ſwych / y przyiął Swiątości Naświętſzégo Sákrámentu Ciáłá Bożégo / y ś. Oleiu. Vczćiwa tákże białagłowá iedná boleiąc z iego ćiężkiey niemocy / doradziłá żonie iego / áby go obiecálá do grobu błogosłáwionégo Stániſłáwá do Káźimirzá v Bożégo Ciáłá przy Krákowie / z iedną Mſzą świętą / á wyobráżeniem woſkowym / ſkoro to oná z zezwoleniem chorégo męża vczyniłá / záraz ozdrowiał / y pieſzo bárzo dobrze zdrow w dzień świętégo Stániſławá męczennika y Biſkupá przyſzedł z Myślenic / y ślub ſwoy wypełnił / iákoby coś troche po iego weſołym Anniwerſarzu dniá piątégo.

Setny śiedmdzieśiąty.

Boleść głowy.

TOż też vczynił Kmieć ieden z Krzyżánowic Máćiéy Siemianka w wielkim bolu głowy poślubiony do grobu iego / y vzdrowiony przyſzedł / y ślub ſwoy wypełnił / známię z woſku oddał z Ofiarą Mſzéy świętéy.

Setny śiedmdźieśiąty pierwszy.

Grzy Złotnik z Krákowá małżonkę swoię przy porodzeniu niebespieczną bárzo / poślubił do grobu tegoż błogosłáwionego Stánisłáwá Káźimirczyká / że Mszą świętą / y z dwiemá świécomá / á oná záraz zdrowe porodźiłá dźiećię. Niebespieczna położnicá dźieći rodźi zdrowe.

Setny śiedmdźieśiąty wtóry.

Mikołay Przekupień z Káźimirzá / gdy ták wielką y przykrą boleść ćierpiał wewnętrznośćiách zwłasczá koło sercá / ták że też záledwie iuż tchnąć mógł / ále gdy śię obiecał do grobu błogosłáwionégo tegoż Oycá Stánisłáwá ze Mszą świętą / y z sercem woskowym / záraz oná boleść vstáłá / y vzdrowion zostáł. Boleść serca nieodetchniona.

Setny śiedmdźieśiąty trzeći.

Bernáth Kmieć z Lobzowá / wrzodem ná goleni / á dymienicą w łonie ták bárzo strapiony / że iuż záledwie przeżył noc: ten skoro śię obiecał do grobu / ták iuż zrázu szeroko y po inszych Mieśćiech y Włośćiách sławnego / Błogosłáwionégo Oycá Stánisłáwá Káźimirczyká v Bożégo Ciáłá ná Káźimirzu z iedną Mszą świętą / y z nogą woskową záraz vzdrowiony wstał / y ślub swoy wypełnił. Ale iż tey cudowney spráwy ku chwale Bożey Káplanom w Kośćiele Ciáłá Chrystusowégo nie obiáwił / przeto że mu tego zábrániáli iego Káplani świeccy / którzy mu mowili / nie wierz żebyś przez tego támn Oycá Stánisłáwá był vzdrowion / álec śie ie ták z przygody ssiáło / żeć te twoie dwá wrzody ták prędko zniscząły. A to iescze było iákoś zrázu po błogosłáwionym iego w Pánu s voim zaśnieniu / w rok dopieroż otymże czáśie / y tegoż włáśnie dniá / którego był vzdrowiony / zdieła go táka ciężka boleść łoná y goleni z wielką nádętośćią / że dla boleśći zbytniey niewiedział Dymienicami strapiony dwákroć vzdrowiony.

 gdźie

gdźie ſie miał obroćić. Przypomináiąc tedy ſobie iáko był przez onégo pobożnégo Oycá Stániſłáwá nagle vzdrowiony. A iż zá to dobrodźieyſtwo y Bogu y iemu nie był doſyć wdźięczny/ że onégo cudu ku chwale Bożéy nie obiáwił. A iż zá one nie- wdźieczność Bóg nań pewnie dopuśćił tákié ćiężkié bole. Żá- łował zá niedbálſtwo ſwoie/ y powtorzył ślub ſwoy y rzekł: Jeſlićby mię Pan Bóg przez záſługi Błogoſłáwionégo Stá- niſłáwá vzdrowił ieſzcze/ żebymći ia iuż tego ták cudownégo dobrodźiéyſtwá nie milczał y w tym Xiężéy ſwoiéy nie ſłuchał. Obiáwiłbym ia to Xiężey Kośćiołá Chryſtuſowégo/ á ſkoro tá kowy ślub vczynił/ záraz mu ſie goleń otworzyłá/ y ropá ſpro- ſna w wielkim doſtátku wyćiekłá/ y tegóż dniá bárzo dobrze ozdrowiał/ y przyſzedł we zdrowiu do grobu błogoſłáwionégo Męzá/ y ślub ſwoy wypełnił.

Te ták iáſne znáki wielkiéy Boſkiéy miłośći przećiw po- bożnému Kápłanowi Stániſłáwowi Kážimirczykowi Or- dinis Canonici, roku tylko pierwſzego po ſczeſliwym odeśćiu iego piſáne/ zá roſkazániem ſtárſzych tegóż Conwentu ná Ká- źimirzu v Bożégo Ciáłá/ dźiáły ſie czáſu Leoná Papieżá X. Máximiliná pierwſzégo Ceſárzá/ Kážimirzá czwartégo Kro- lá náſzégo Polſkiégo ktory krolował lat 45. pod Fryderikiem ś. Rzymſkiego kośćiołá Kárdynalem/ Biſkupem Krákowſ: y Arcybiſkupem Gnieźnieńſkim/ tegóż Kážimirzá czwartégo Krolá Polſkiégo ſynem. Inſze látá potym zoſtáwuiąc inſzym do piſánia/ y ſzerſzym żywotá iego świątobliwégo opiſániem/ ták iáko go Oycowie z nim żyiący piſáli ſzeroko/ y ich ręk pi- ſmá ználeść ſie mogą miedzy bogoboynymi Plebanámi około Sączá/ y też Sendomierzá/ po Klaſztorzech tákże inſzych/ któ- ry Oycowie náſzy piſány doſtátniéy ieſzcze/ rozdawáli. Rok Rok ſczeſli wy 1489. ten był dla tákié przed Bogiem (wierzę) z Korony náſzéy po- ſłáńcá ſczęśliwy. Abowiem ſie y Báſáreth Ceſarz Turecki z wiecznym przymierzem Koronie náſzéy przez Firleiá poſłá

Do Liu

do Turek/ pokłonił. A Jan Olbrycht i syn Krolewski od Oycá swego Káźimirzá przeciw Tatárom wysłány v Kopestrzyná tak wielkie woysko Tatárskie / ktore wystrzelániem ku gorze niebo zácmiáli do szczetu pogromił y skrocił / plon y więźnie pobrał y drugie woysko tákże Tátárskie v Zawrány Rzeki / y trzeci raz teszcze gdy sie swoiey klęski mśćić chcieli/ wielkim śniegiem západli á náßy doßedßy ich torem ich / doszczetu pobili/ tákoż mu często w Kośćiele swym Bożégo Ciáłá przebywáiącému y z Oycem / ná to był błogosłáwieństwo przed śmierćią swoią dał on miły niegdy Káznodźieiá y spowiednik.

Poráżká Tatar zá iego po błogosłáwieniem przed śmierćią swą.

Ná co Krol Ioannes Albertus potym pámiętáiąc / ták iáko y Oćiec w tym sie kochał Zakonie / y w nim chwałę Bożą nieustawáiącą łáską y Przywilegiámi vtwierdził Tak mowiu czynił y specialissimè pokoy Krolestwá / y gránic Koronnych ich ze modlitwámi/ iáko o tym ßeroko brzmią Przywilegia dáne od niégo/ wárowáł.

Zostáwiam inßym tákże ku opisániu żywoty świątobliwie przykłádne inßych osob/ w kościele tymże tegoż z ták świętego Konwentu odpoczywáiących/ y tych ktorzy sie nieco námienili iego torem bogomyślnym idący / zápaleni iego przykłádami. Jáko pobożnégo Janá Lubelczyká / Mikołáiá Bieczczyká ; y Grzegorzá kápłany/ prácowitego Janá z Nyssy Lewity/y tych ktorych on torem y przykłádem z sobą żyiących abo vprzédzáiących / bieżał zawod o zátkniony zakład wieczney tey ktorey iuż dostał zapłáty/osobliwie błogosłáwionego Symoná w tym Konwenćie pierwßego Professá / ktory po wielkich swoich prácách Bogu duchá oddał 27. Nouembris w tymże kośćiele położony iest. Znáczney świątobliwośći Augustyná kápłaná ktory zßedł 2. Januarii, drugiego Janá z Sączá zmárłego w pánu 1. Iulii. Wacłáwá trzeciego ktory tákże odpoczął 9. Iulii. Czwartego Mikołáiá wielkiego pomocniká schorzáłym ludźiom y modlitwą / y dármo vżyczánemi przez

mi przez ſie robionemi z źiół rozmáitych lekárſtwy. Piątego Jáná názwánego Auxis który ſie przenioſł z duſzą ná Bogu 9. Septembris. Szóſtego dźiwney pobożności Sálomoná Przeorá / zá którego ſcześliwym odeſzciem w Pánu płákáli wſzyſcy w Konwencie ſzoſtego dniá Liſtopádá / którym ſie też pewnie ſpoſobił / y on zacny Derſław herbu Topacze / y prácowity y po świętych Concyliách / dáy to że w zgrzybiáłych iuż ſwych lećiech Canon: regul. Archidyákon Krákowſki leżący w rogu wielkiego oltarzá z południowey ſtrony ode dniá dwudźieſtego ſzoſtego Októbrá śmierci ſwey.

Náoſtátek zoſtáwiam inſzym / y onego tákież pewnie pobożności kápłáná Jakubá Oleśnickiego brátá rodzonego / wielkiego y czułego Zbigniewá Krákowſkiego Biſkupá herbu Dembno / z którego on wzor wźiął ſwey świątobliwości / którego y po Oltarzách z Chryſtuſem Pánem iákoby od niego widźiánym / y z naświętſzą Pánną / y z Janem świętym máłowáli Oycowie. Co możeſz widźieć ná Oltarzu Omnium Sanctorum przy ścienie Południowey w więkſzym Chorze v drzwi / y Venerandum patrem iáko záwſze zwáli / ták też nápiſáli wdźieráiącego ſie z wielkiey pokory y w ſporządzánia kuchenne / którego tákże świątobliwość wyświadcza ſie cudownym ná iáwi widzeniem Bárbáry Mniſzki w przenágabániu nieprzyiacielá duſznego / w liczbie tu położony ſześćdźieśiąty y piąty. Acz tylko ten któryby nie czytał páſterſkich gorących y świątobliwych dźielnych ſpraw Zbigniewá iego rodzonego przez lat 32. n i Biſkupſtwie / tedyby ſam ták y o tym pobożnym Kánoniku Zakonnym potrzebowáł piſmá. Temuż cudámi viety ieden pobożny z ſtárodawney Fámiliey Jordanow herbu Trąby grob wynieść kámienny z oſobą iego dał / tegoż roku y krátą obwiodł żeláźną.

Ná grobie táki napis ieſt.

Hoc concluſa iacent Diui Patris Oſſa ſepulchro
Staniſlai, hac Caſimiria de gente creati,
Cuius extet meriti miranda cerne trophea.

Nád te opuśćiwſzy inſze wſzyſtkie lat inſzych tych znákow Boſkiey przećiw temu błogosłáwionemu miłośći / ná ſam ledwie nie pátrzył w tym roku 1616. nie godźi mi ſie bez námienienia opuśćić. Aczteż y iáſnośći od niektorych bráciey moich czáſow nocnych widáne/ y wonnośći dźienne opuſczam doznáne.

Vczćiwa białagłowá wdowá Málgorzátá / niegdy Łukáſzá Zatorſkiego Mieſczánina Kázimirſkiego małżonká / z ćiężkiey ſwey niemocy iuż po zwątpieniu y Doktorow ſámych / á zwłaſczá z boleśći nog dla ktorey dobrze iuż y od rozumu nie odchodźiłá / powſtánie przyznáłá zaſługom y przyczynie błogosłáwionego Stániſłáwá. Po trzech dniách około Wielkieynocy po oddániu ślubow ſwoich / y z známieniámi woſkowymi / ſwemi rękomá z płáczem robionemi poczęłá ſie lepiey mieć / y zdrowa do tych dob. Táż drugi raz ſtrzeláńie ćięſzkie w iednym oku vśmierzyłá / záraz modlitwą k niemu y też obietnicą. Táż gdy z dźiećięćiem ieſcze w kolebeczce máluchnym cáły rok ćięzki kaduk ćierpiącym / gdy z nabożeńſtwem ſwoim z ćieſzką ſwą y iego rodźicow zárotą / obeſzłá wſzyſtkich błogosłáwionych y świętych przy Krákowie groby z obietnicámi y prośbą / áby ſie Bog zmiłowal / y ábo iuż raczył miłośiernie z tego świátá wźiąć / y ich ná onym niewinniątku iuż więcey kárác nie raczył. V grobu błogosłáwionego Stániſłáwá v Bożego Ciáłá / ſkoro kęplan odpráwił Mſzą świętą obiecáną / oni przyſzli do domu dźiećiątko konáć poczęło / y Bogu duchá oddało. V Oycow Bernárdynow pochowáne w kośćiele.

Vczćiwy

Vczćiwy Jan Zmudá Rzeźnik y Mieszczánin Kázimirski / z nogą wostkową przyznał prędki rátunek ćieżkiego bolu w nodze / záraz po obietnicy do grobu tego błogosłáwionego miedzy oktawą Bożego Ciáłá we Srzodę.

Vczćiwa Jádwigá małżonká Andrzeiá Rusinká w Wieliczce/po zwątpionym zdrowiu swoim ták prędki rátunek wźiełá / przez zasługi tegóż błogosłáwionego Stánisłáwá / około swiętá śś. Apostołow Piotrá y Páwłá / iák śie prędko odpráwiły żądáne Msze swięte w kośćiele Bożego Ciáłá / ku chwale Bożey/á vczćiwośći błogosłáwionemu.

Osmego dniá Oktob: znáczna szláchetna mátroná Bárbárá Krzywáńska od Proszowic/nabożeństwo swoie Bogu oddáłá przy grobie tegóż B. Stánisłáwá/y zeznáłá iáko ią Bog w iy poćieszyć raczył/ w czym go w swey skrytośći przez zásługi tego błogosłáwionego żądáłá / y iáko śie iey we śnie w tymże hábićie almácyátnym y w bierećie vkazał / z dźiwnie mową zbáwiennie poćieszną. Lecz śie skrytych tych swoich prośb powiedźieć z nátury swoiey białogłowskiey wstydźiłá / wesoło śie nico vśmiecháiąc trochę.

Jákub Niderlánd sławny Muzyk y Mieszczánin Krákowski / ćiężkiey zbytnie ckliwey kwártány pozbył / skoro z prośby iego dwie Mszy odpráwiono przed grobem 13. Nouembris. Anni 1616.

Tobie Boże w Troycy iedyny/Oycze Synu y też Duchu świety / niech ztąd będźie wieczna chwałá y dźięki z dobrodźieystw : A naświętszey Pánnie mátce twoiey / Jezu Chryste Pánie/Anyołom twoim / y wszystkim wybránym twoim/ y z tym Oycem nászym błogosłáwionym vczćiwość przystoyna ná wiek wiekom. Amen.

Hymná.

Hymná.

Z *Awitay męžu w pobožnośći ſtały,*
W ſpołecznym žyćiu Apoſtolſkim trwáły.
Błogoſłáwiony Oycze Stániſłáwie,
Przez ćię Káźimirz kwitnie w piękney ſławie,
Swiećiß prawdźiwie vcząc bez obłudy:
Przykłádem ludźiom zakonnym. Tyś cudy
Spráwił tu w Polſcze Kánonikom ſławę,
Od Láteranu wźiętym Stániſłáwie.
Nas wßyſtkich tedy w téy pułnocney ſtronie,
Chowáy Pátronie w ſwéy świętey obronie.
Będźieß chwálebny po świećie ßerokim,
Który iuž žyieß ná niebie wyſokim:
Spraw nam v Bogá byſmy wſtáli z złośći,
Iednay moc ſłábym, miey wzgląd ná krewkośći.
Zábiegay trwogom Koronnym, á w niebie
Zrządzay v Bogá mieyſce wedle śiebie.

℣. Modl ſie zá námi błogoſłáwiony Oycze Stániſłáwie/
℟. Abyſmy ſie godnymi oſtáli obietnic P. Chryſtuſowych.

Kollektá.

BOže/ ktory świetym tym ſtanem Kánoniko w Zakonnych iák inße wße Kroleſtwá/ ták y te náße Koronę Polſką zdobiß/ y miáſto iey

Stołeczne Kráków z tegoż stanu / błogosłáwionym Stánisłáwem Kazimirskim wsławiáć raczyß / y ie° zasługámi obiáśniaß ná ziemi / day to z litości twey / áby ten zá námi w twey świetey miłości był / teraz y w godzinę śmierci naßey oredownikiem w niebiesiech / którégo Pan naß Jezus Chrystus syn twoy z naświetßą Pánną Máryą mátką swą / y z świetym Stánisłáwem Biskupem y też męczennikiem twoim / w godzinę śmierci iego raczył z weselem náwiedźić ná ziemi. Który z tobą żyie y kroluie w iedności Duchá świetego Boże / po wßystkie wieki wieków. Amen.

Zywot

ZYWOT B. MEINARDA BIſkupa Inflantſkiégo, y Apoſtołá z pocztu tychże Kánonikow Zakonnych.

SCześliwy á błogoſłáwiony ten poczet świetey ſpołecznośći/pod ſámemi świetemi Apoſtoły vſtáwiony / y od nichże iáko od Oycow ná rodzenie nas ſynow mátki kośćiołá Bożego/wßyſtkich Chrześćian ſpłodzony/wedle piſmá: Pro patribus nati ſunt Pſal: 44.
tibi filii. Conſtitues eos principes ſuper omnem terram. Ták iáko zrázu podawał kráiom onym dawnieyßych naśiádłośći / z poyśrzodku śiebie przednieyße przepowiedácze świetey Ewángeliey / własnie iákoby iedne nowe Xiążetá: iáko kroleſtwu Fráncuſkiemu ś. Remigiußá (ácz tu wyliczánia inßych/ zwłaſczá kroleſtw y pańſtw odległeyßych nie ieſt mieyſce) Kroleſtwu Angielſkiemu ś. Auguſtyná koápoſtołá. S. Grzegorzá Kroleſtwu Szockiemu / tákże kráinie Hiberniyſkiey y Belgickiey ábo Niderlándom ś. Pátricyußá wſkrześiciela ßcśćidźieśiąt vmárłych/ żyiącego ſto lat y dwádźieśćiá. A potym tákże pułnocne te náße nowośiedliſká/ widźieć ſie tu dáie/iż ſie temiż oſadzáią własnie. Słowacy y Moráwá wźięli o Chryſtuśie pierwßą wiádomość przez Cyrillego y Methodyußá (że nie wſpomnię Ruśi) á ći Canonici Regulares byli. Węgrowie

y Polacy znáią ſie do Woyćiechá świetego Arcybiſkupá Práſkiego. A że ten był z pocztu Canonicorum Regularium Káthálog świetych/Rzymſkiey ś. ſtolice Apoſtolſkiey świádczy/ o czym czytay Ioan. de Nigra Valle Bibliot. Apoſt. w tráktaćie oſobnym de Canonico Ordine, ieſlibyś ſie nie mógł domyślić dla czego/nie gdźie indźiey napierwod pochowány ieſt/ iedno w Trzemeſzyńſkim (iáko własnie miedzy bráćią ſwoiey iedney z nimi profeſſyey) klaſztorze/ który rázem z pierwſzymi Kathedrálnemi kośćiołámi záśiadł/ y pierwſze z śiebie podawał onych imion cudzoźiemnych Biſkupy. A do tych dob z śiebie w niwczym nie vſzedł od oney ſtárey ſwoiey obſerwáncyey/ day to że ią oboſtrzył zá czáſu Marćiná Papieżá Piątego przez Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego/ który miał od Oycá świetego ná to zlecenie ſczegulne tych tu kráiow náſzych. Ná co Conradus pierwſzy Proboſcz Bożego Ciáłá przy Krákowie/ iáko by ieſcze żadney reformácyey niepotrzebuiący nie przypadł; ále dosyć ſubtelnie/ práwnie/ y nadobnie ſtárożytnych na wſzyſtkim Státutow obronił/podług których nic nowego nie przypuſczáiąc y o żadnych dywizyách dóbr ſpołecznych/ podług ś. Reguły Apoſtolſkiey nie myśląc / áż do tych dob bez nágány żyią/ ſłużąc Bogu. Wiec też y Xieſtwu Inflantſkiemu ná pierwſze ogłoſzenie Chryſtuſowego imieniá z tegóż pocztu Canonicorum Regularium, Meinárd z Zegebergu/ kápłan błogoſłáwiony zrządzony ieſt od Bogá/ który z Lubeczány kupcámi wśiadſzy w okret/ w te tám kráie z iednym tylko ſocyuſem przypłynął ták ſczeſliwie/Roku Páńſkiego tyśiącnego y dwudźieſtego: że od niego áż do tych dob ieſcze w tych tám kráiách imię Páńſkie ſłynie. Acz nie bez ćiężkich zbytnie prac/ ſkoro ábowiem tám nic tylo grube zbytnie bálwochwálſtwo obaczył/ ále też y narod on gruby/ łzámi ſie tylko ſwemi we dnie y w nocy naprzod zákrapiał/ żáluiąc onego narodu/ y proſząc

Páná

Páná Bogá zá nimi/ y sobie do ich pozyskánia/mocy/ sposobow/ y spráwy/ vkleciwszy sobie z ichże dozwolenia miedzy nimi nád Dźwiną rzeką budeczke nie dáleko morzá/ w ktoréy sie od flag czestych zimnych morskich ná swe czásy ná modlitwie záwierał/ y ták sie potrosze z onemi ludźmi oznawał: á czyniąc im dobrze z ktorey iedno mógł miáry/ to leczeniem chorob sámym swietym krzyżem/ to też wszelkiemi swoiemi káżdemu wysługámi ánimusze zniewalał. Aż też w krotce y do náuk Chrześciáńskich przyszło/ ábo wiec ná vkázowánie iednego prawdźiwego tworce rzeczy wszystkich widomych y też niewidomych. Iákby sie iemu mieli byli podobáć/ że przez sáme wiáre w iedynego syná iego Jezusá Chrystusá niegdy w spráwie nászey/ z sczerey dobrotliwośći Boskiéy y miłośierdźia w ćiele człowieczym zesłánego/ ná ten świát nedzny przez zrodzenie pánieńskie/ nienáruszone/ z spráwy tylko Duchá Bożego/ á przez spráwy męskiey. A w tey wierze przez dobre vczynki/ ktore on sam złączáiąc ie z swoiemi ofiáruie/ iuż zá nas záwsze Bogu Oycu swoiemu/ v ktorégo po práwicy śiedźi/ wstąpiwszy mocą swoią ná niebo/podług ktorey też trzeciego dniá zmartwychwstał. I tak go nam błaga. Bosmy my sámi przez sie do niego przystepu niegodni. I otrzymuie nam v niego o cokolwiek prosimy przezeń. Ktora to robotá B. Meinardá tákowa/ wnet w onym narodźie krzewić sie ták poczelá/ że ná mieyscu tym ktoré teraz zową Kirkolm/ y iest tám zamek naprzednieyszy Inflantski/ dwie mili od Rygi kościoł postáwili/ y posłáli z prośbámi gorącemi do Arcybiskupá Bremeńskiego/ áby go im zá Biskupá poświecił. Poświecony/ tym wiecey Boskie imie krzewiąc/ prácował áż do sámey smierći/ ktora go miedzy błogosłáwione wysłálá dniá dźiesiątego Máiá. Roku 1025. pochowan w Rydze z wielkiemi cudámi. Po nim Bertold Opát Ordinis Cistercień. Chábremu Bolesłá-

 wowi

wowi Monárszе Polskiemu bárzo miły nástąpił / w pokrzewieniu wiáry Chrześćiáńskiey/tákże vżyteczny męczennik włocżniámi od zabiegow Pogáńskich vkłoty / miedzy które sie był ták bezwodzno puścił ná koniu dniá piątego Lipcá/ támże pochowány w Rydze.

ZYWOT
BŁOGOSŁAWIONEY IVTHY
Wdowy Pruski, przy Kośćiele Káthedrálnym w Helmzy, Canonicorum Regularium *Oblátyssy, Profesce.*

BLogosłáwiona Juthá Pruská/ z zacnéy Fámiliéy Sángerhauzen zrodzona w Roku 1220. z oycá imieniem Woyciechá/ á mátki Jádwigi/ w Bugu miásteczku oyczystym/ pułmile od Helmzy/ w młodych leciech iescze wielkié znáki pokázowáłá przyszłégo ták świątobliwego żywotá : á zwłasczá w ochoćie znácznéy ná modlitwy / w czytániu ábo w słuchániu pobożnych przykłádów / ták że sie bárzo kocháłá w tákich osobách/ od których by byłá kiedy mogłá co słucháć o pobożnym iákiégo Swietego żywoćie : á od tych záraz pochodziłá/ od którychby co słyszáłá świeckiégo / bądźby były oné rzeczy do gospodárstwá iákiégo potrzebné/ o tych oná powiádáłá mowe bydź niepotrzebną. Ale po nabożeństwie rzecz y robote sáme / którą dziáłánia potrzebuie/ nie mowy : y dorastáiąc

dziwnie

dźiwnie sobie prágnelá/ áby byłá od rodźiców oddána do iá-
kiego klasztoru. Lecz poniewaz w tym Jan brát iey iedyny
Krzyżáckim zakonnikiem został/ ktory był potym siodmym
Mistrzem ich/ y bárzo sczesliwym/ y miedzy inszymi dźielnémi
spráwámi Klasztor Dominikáński w Toruniu fundował. Już
tá rádá nie rádá podług woley rodźicow swoich/ mężá sobie
wźielá zacnégo Janá Konopáckiego na Bielczánách Baro-
roná. Wszákże y w tym stanie nabożeństwá swégo nie zmie-
niłá/ ále sie iákoby przystoynie vdálá práwie wszytká ná milo-
sierné y pobożné vczynki. A poczczoná od Bogá iedyną có-
reczką/ one záraz z młodośći/ w wielkiey Bożey boiáźni cho-
wálá/ o to vstáwicznie P. Bogá prosząc/ áby mogłá rość w
łásce Bożey/ y postepowáć w cnotách człowiekowi Chrześci-
áńskiemu należących. A cokolwiek w pieniądzách/ szátách y
kléynotách od ródźiców miáłá/ to wszytko ná vbogié wydálá/
á że y téż przychodźiło do tego/ że potrzeb swoich v inszych że-
bráłá/ dla czego téż v inszych náygrawána/ posmiewána/ y po-
gárdzona bywáłá. Co wszytko gdy znosiłá skromnie/ y ow-
szem zá nasmiewce swoie w ćiężkośćiách swoich Páná Bogá
gorąco áby im to odpuśćił prosiłá. Ziáwić sie iey raczył Pan
Chrystus z słowy tákowemi: Omnia mea tua sunt, & tua
mea. to iest: Wszystkie rzeczy moie twoie są/ á twoie téż moie.
Záczym ták sie dopiero do opátrowánia vbogich vdáłá/ że sie
pilnie wywiádowáłá/ gdźieby sie był człowiek iáki mógł náleść
naypotrzebnieyszy/ ábo wiec naybrzydszy w chorobie/ y od te-
go czásu Boże vchoway było záżyć do Chełmżyńskiego Ko-
śćiołá Canonicorum Regul. zwyczáyney kárety ábo wiec iá-
kiego choć podłego ná puł mile wozá y w naygorszą drógę. O
co że sie mąż iey ná nie dla nierychłego zwracánia obruszał/ á
potym przyszło do tego/ że z iezykow złych ludźi dla tego miał ią
y w podeyźrzeniu. A oná to wszytko skromnié znosząc porucz á-
łá Bogu/ dla tego ią téż Pan Bóg w tákowey miewał opá-
trznośći/

trzłości / że ią wiec y Anyoł iey widomy / ále drugim nié/ prosto po iezierze do domu własnie iákoby po ledzie prowádził cześciuchno / ná co też siłá ludzi pátrzyło / gdy po wodzie do domu opoźniwszy sie ná modlitwiech biegáłá ták po suchey ziemi. Wszákże iednák czásu iednego postnego nágniewány mąż bárzo z nierychłego przyyścia iey / á wiecey też obmowisk po rozegnániu czeládzi/ kazał iey sámey dla siebie sprawić/ y też wárzyć ryby / iuż iey potwarliwie wymawiáiąc wszystko / gdy czeládzi około wárzenia onych ryb nie było/tedy oná oczysciáiąc sie pokornie/ iescze nie dowrzálé / y też iescze nie zaprawne porwawszy w gołą reke zá nogi panwi rospaloney / ryby przed oczymá iego wykłádáłá ná misse/ták sie oczysciáiąc cudownie/ y kazáłá ieść sámá kredencuiąc / kosztowác ráczey iákoby był dobry Bóg/ á nie vfać obmowiskom złych ludzi. Ná co zdumiawszy sie gdy onych ryb skosztował ták przedziwnych smákow/ od tego czásu nie tylo iey iuż wszystkiego wierzył/ ále też y iák świetą szánuiąc/ y też przeprászáiąc/ á żáluiąc zá swe własne złości/ pobiegł pielgrzymuiąc do Rzymu / skąd sie wiecey tám żywotá dokończywszy nie wrocił. O czym skoro sie błogosłáwiona dowiedziáłá Juthá/ dopieroż wolnieysza/ pobożne / y miłosierne vczynki czynić/ dopiero do kościołow/ y ná kápłany sprawowáć/dopiero vbogim/ y chorym/ y naybrzydszym áż ku podziwieniu wysługowáć poczęłá / zgromadzáiąc ich do swoiego mieszkánia ták wiele/ że iey ná wysługi y dniá nie sstawáło sámégo / á nawet gdy iey raz w nocy y świátłá nie sstáło / tedy iey sámo nád bieg przyrodzony w nocy rozświećiło słońce / oświadczaiący pewnie one posługe być wdzieczną / y stworzycielowi swoiemu. A co wietsza/ gdy czásu iednego/ potym ná modlitwie byłá / tedy sie iey sámo słońce spráwiedliwości Jezus Chrystus vkazał/ dozwaláiąc iey toczyć z boku swego własnégo iák naywietsze dáry łáski swey. Skąd byłá nápełniona ták wielkiemi dárámi/ y w mądrości y w miłości

Bostiey/

Boskiey / że iuż y pismo świete iák Doktor naydoskonálszy y wykłádáć mogłá / y o táiemnicách Troyce przenaświetszey ták subtelnie (że sie y nayuczeńszy dziwowáli mowić / ále iuż iednák dáley niechćiáłá ták swobodnie żyć / ále sie zá iedne oblatke podług Kośćiołá pierwotnego / y prawie niewolnice onym Kánonikom Zakonnym przy kośćiele Káthedrálnym Chełmżyńskim podáłá / że wszystkimi iuż dobrámi swoiemi / niechcąc iuż wiecey sámá dysponowáć nimi. y ták w rekách ich vczyniwszy professyą / w swey iuż bogomyślnośći do ták wielkiey doskonáłośći przyszłá / iż gdy w dobrodźieystwách rozmyśláłá Páńskich / tedy ią ogárnioną niezmierną świátłośćią częstokroć widáli od ziemie wysoko ná powietrze wznieśioną / póty áż sie też iey sczesliwy koniec tego żywotá przybliżył / kiedy iuż ostátnią ku smierći złożoną niemocą / one słowá często powtarzáłá : O iáko iest pomocne złe zdrowie / do vproszenia Páná Bogá czegokolwiek iedno chce : y iák wesołe wszelkie vbostwo tym / którzy dobrze y pobożnie żyiąc / w Pánu Bogu vfáią. Wszákże iescze y w oney niemocy y po trzećikroć ziáwić sie iey raczył Jezus Chrystus / z wielką hordą Anyołow y śś. mowiący do niey te słowá : Veni iam o famula mea in regnum meum : Podźże iuż o służebnico moiá do krolestwá moiego. A oná przez mieszkánia wszelkiego / po zniknieniu onego widzenia / záprośiwszy do śiebie Heideryká Chełmińskiego Biskupá / prośiłá áby iey świetą Ewángelią o mece Chrystusowey czytał / y pośilił naświetszą ćiáłá Chrystusowego świątośćią / które skoro w vstá swe z reku iego wźiełá / w rece duszę swoie odlecáiąc stworzyćielowi / prędko potym z tego mizernego świátá / przenioſłá sie do Páná dniá piątego Máiá / Roku Páńskiego 1263. Ciáło iey ná rámionách kápłáńskich których moc śilna choć nie záproszonych / z woley Bożey zebráło sie tám było / zánieśione iest ku pochowániu do Chełmżyńskiego Káthedrálnego kośćiołá Canonicorum ná ten czás Regulariū.

Z tákimi ieszcze ktému cudámi/ y též łáską Páńską/ iż cokolwiek sie tám było iák ná chowánie swey dobrodźieyki/ chromych/ ślepych/ chorych/ y též niedoleżnych zgromádźiło wszyscy przyszli do zdrowia swoiego/ przez zasługi ták wierney służebnice Boskiey/ którémi Chryste Pánie nász/ y nas tych wiekow iuż ostárzáłych/ w twoiey miłośći successory oziebłe y niegodne/ rácz ogrzewáć/ spráwowáć/ y rátowáć. Amen.

Modlitwá powszechna.

BOże/ którégo miłośierdźia liczby niemász/ á dobroci skarb iest nieprzebrány; máiestatowi twoiemu naymiłośćiwszemu/ zá dáry nam dáne dźięki oddáiemy/ prosząc záwżdy twoiey łáskáwośći: ábyś tych ktorych prośby rad wysłuchywasz/ nigdy nie opusczáiąc/ przywieść raczył do wiecznych rádośći. Przez Jezusá Chrystusá Páná nászego. Amen.

Saluator mundi salua nos omnes Lateranensis aulæ seruulos, & præcursoris inclyti, discipuliq; præcipui deuota memoria, vota nostra perducat in patriam.

℣. Saluos fac seruos tuos.

℟. Deus meus sperantes in te.

ORA-

ORATIO.

OMnipotens ſempiterne Deus, qui ſacratiſsi-
am Conſtantinianam Baſilicam, in tuo & vtriuſq;
ohannis nomine dedicatam, cunctarum vrbis &
rbis Eccleſiarum decoraſti primatu : concede no-
is famulis tuis, vt amborum meritis, & precibus
noſtris reatibus expiati, ad te ſaluatorem noſtrum
eruenire valeamus. Qui viuis & tegnas cum Deo
Patre in vnitate Spiritus ſancti Deus, per omnia
ſecula ſeculorum. Amen.

INSTITUT OSSOLINSKIEGO.
8924/1

12,096

8934/1